

next fest
MUSIC SHOWCASE & CONFERENCE

18-20.04.2024
POZNAN (PL)



 **18.04**



19.04



 **20.04**

ORAZ PONAD 100 ARTYSTÓW I ARTYSTEK

WWW.NEXTFEST.PL

Premiery wydawnictwa WBPiCAK w Poznaniu 2024

Uważaj co czytasz
Poznańskie targi ● **każde słowo**



Bianka Rolando

Absyda



Marcin Czerkasow

Belgijskie rozwiązania



Wojewódzkie
Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
MIĘDZYGOSPODARSTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Książki można nabyć w sklepie internetowym Wydawnictwa WBPiCAK w Poznaniu

www.wbp.poznan.pl/wydawnictwo

TAJEMNICE POZNANIA
GOTYKIEM PISANE



Ratusz
Muzeum Poznań



Odwiedź gotyckie podziemia Ratusza!

Godziny otwarcia

Wtorek:	10:00—16:00 *
Środa:	10:00—16:00
Czwartek:	10:00—18:00
Piątek:	10:00—20:00
Sobota:	10:00—17:00
Niedziela:	10:00—17:00

* we wtorki wstęp wolny

w numerze



IKS Kulturapoznan.pl

Wydawca Wydawnictwo Miejskie Poznań
ul. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań, tel. 61 851 86 01
iks@wm.poznan.pl

wmposnania.pl, kulturapoznan.pl

Redaktorka naczelna Agnieszka Nawrocka

Zespół Mateusz Malinowski (61 854 07 41),
Szymon Mazur (61 854 07 42), Anna Solak (61 854 07 44),
Monika Nawrocka-Leśnik (61 854 07 43), Izabela Zagdan (tel. 61
854 07 40, afisz@wm.poznan.pl).

Współpraca Tomasz Janas, Magdalena Chomczyk

Fotoreporter Grzegorz Dembiński

Korekta Anna Nowotnik

Opracowanie graficzne Joanna Pakuła, Marta Buczkowska

Skład i łamanie Studio Graficzne WMP

Druk Zakład Poligraficzny Antoni Frąckowiak Marta Kmiecik,
61-249 Poznań, ul. Unii Lubelskiej 3

Nakład 2500 egz.

Fotografie w działach stałych: M. Buczkowska, G. Dembiński

Informacje o imprezach i wydarzeniach przyjmowane są do 8. dnia poprzedzającego je miesiąca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów oraz opracowania zamówionych tekstów. Nie odpowiadamy za zmiany repertuarowe oraz treść reklam (również na stronach okładowych). Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Copyright by Wydawnictwo Miejskie Poznań 2024

Indeks nr 369845

ISSN 1231-9139 (wersja drukowana)

ISSN 2956-5553 (wydanie cyfrowe)



kultura
poznań.pl

POZNAŃ*



partnerem wydawniczym IKS-a jest
Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

zapowiadamy

4 Kto czyta, ten lubi błdzić

IZABELA ZAGDAN

10 Ratusz – reaktywacja

SZYMON MAZUR

12 Koncertowa wiosna

TOMASZ JANAS

14 Fantazja bez słów

MAGDALENA CHOMCZYK

16 Opera z dna kufla

AGNIESZKA NAWROCKA

20 Kurier teatralny

AGNIESZKA NAWROCKA

24 Ciało jak płótno

SEBASTIAN GABRYEL

polecamy wydarzenia

28 Teatr

POLECA **PIOTR DOBROWOLSKI**

REDAGUJE **MAGDALENA CHOMCZYK**

31 Sztuki wizualne

POLECA **MARTA SMOLIŃSKA**

REDAGUJE **AGNIESZKA NAWROCKA**

34 Muzyka

POLECA I REDAGUJE **TOMASZ JANAS**

37 Muzea

POLECA **GRAŻYNA WROŃSKA**

REDAGUJE **SZYMON MAZUR**

40 Literatura

POLECA **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

REDAGUJE **IZABELA ZAGDAN**

43 Inne

REDAGUJE **ANNA SOLAK**

recenzujemy

46 Nie tylko wielki dyrygent

PAWEŁ BINEK

48 Krajobraz jako medium

KLAUDIA STRZYŻEWSKA



52 Odżywiaj się dobrze

ANNA SOLAK

56 Siła kobiecej wspólnoty

MAGDALENA CHOMCZYK

60 Film

BARTOSZ ŻURAWIECKI I PRZEMYSŁAW TOBÓŁA

rozmawiamy

62 Świat pędzi za szybko

SEBASTIAN GABRYEL

pyta Pawła Świderskiego i Michała Petechatego z zespołu EłMi

66 Lubię swobodnie oddychać

GRZEGORZ DEMBIŃSKI

prześwietla Przemka Prasnowskiego

68 Książę operetki zdemaskowany

PRZEMYSŁAW TOBÓŁA

o książkę *Primadonna* pyta Bartosza Żurawieckiego

70 Baśnie, śpiewogra i kołysanki

JUSTYNA ŻARCZYŃSKA

rozmawia z Barbarą Wilińską

74 Najfajniejsza dziewczyna w szkole

ADAM DOMALEWSKI

pyta Michała Sikorskiego

78 Okładka pod lupą

IZABELA ZAGDAN

o Konkurs 30/30 pyta Marcina Kostaszuka

piszemy o historii

82 Miasto – rezydencja

PAWEŁ MICHALAK (CYRYL)

86 Wielka woda

PIOTR GRZELCZAK



87 **afisz**

Co? GDZIE? KIEDY W POZNANIU



Julia Kapes, *Jesieniara*

Kto czyta, *ten lubi błądzić*

IZABELA ZAGDAN

**Czytasz? Piszesz? Ilustrujesz?
Od 8 do 10 marca koniecznie odwiedź
Poznańskie Targi Książki. To okazja
do spotkania ulubionych autorów,
zobaczenia pięknych ilustracji
i uzupełnienia domowej biblioteczki.**

Targi książki w Polsce już dawno przestały być wyłącznie areną spotkań biznesowych ludzi związanych z rynkiem książki – wydawców, autorów, drukarzy czy dystrybutorów. Z czasem literatura zaczęła być traktowana jako dobro masowe, z coraz ciekawszą oprawą i marketingiem (dopiero od kilku lat książki, wzorem filmów i spektakli, mają swoje daty premiery!), rosło również zapotrzebowanie na spotkania towarzyszące literaturze popularnej. Ten zagraniczny trend szybko podchwycili organizatorzy targów, kreując program, któremu bliżej do festiwalu niż typowego branżowego eventu. Jednym z takich festiwali, na którym warto zabłądzić w poszukiwaniu interesujących literackich tytułów i spotkań są Poznańskie Targi Książki. Poznańskie Targi Książki to przede wszystkim możliwość zapoznania się z ofertą wydawnictw – zarówno tych popularnych, jak i naukowych. A ponieważ wydawcy z roku na rok coraz mocniej konkurują ze sobą i w liczbie, i w jakości drukowanych publikacji,

będzie co podziwiać. Estetyczne tomy z artystycznie barwionymi brzegami (wydawnictwa Albatros, Mięta, Zwierciadło), największe hity Booktoka oraz Bookstagrama (wydawnictwa Jaguar, Young, Editio, We need YA), publikacje najczęściej nagradzane i komentowane (wydawnictwa Czarne, Poznańskie, Literackie) czy wreszcie wydawcy, których próżno szukać w wielkich masowych księgarniach, a warto ich namierzyć (Książkowe Klimaty, Dowody na istnienie, Tajfuny).

Ulubieńcy starzy i nowi

Ci, którzy wybierają się na targi, by zobaczyć swoich ulubionych pisarzy i poznać nowych – potencjalnie ulubionych – nie będą rozczarowani. Na Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie można spotkać aż 200 twórców i twórczyń! Katarzyna Puzyńska to bardzo lubiana autorka kryminałów (saga o Lipowie liczy już 15 tomów!), która od dwóch lat coraz odważniej wchodzi w świat fantastyki. Jej najnowsza powieść *Bezgłos* to pełnokrwisty horror, który najwięcej radości sprawi czytelnikom lubiącym słowiańskie klimaty. Puzyńska, z wykształcenia psycholożka, napisała także serię reportaży poświęconych psychologii zbrodni, w których przygląda się pracy policji. W wywiadzie dla *empik.com* mówi: „We mnie nie ma fascynacji złem. Wręcz przeciwnie – boję się przemocy. (...) W *Policjantach* wszystko jest prawdziwe – krew, łzy. Bardzo



Joanna Bator



Anna Bikont



Katarzyna Puzyńska

przejmujące. Staram się odchodzić od kryminału w stronę fantastyki. Tam nawet jeśli jest agresja, to popełniana przez ludzi i istoty, które nie istnieją. Nie mam wtedy takiego odczucia niejakiego gloryfikowania sprawców, którzy mogliby istnieć”.

Na przeciwnym do Katarzyny Puzyńskiej biegunie stoi Max Czornyj, autor, który nigdy nie łągodzi tonu, a jego pełne krwawych szczegółów opowieści znalazły grono wiernych fanów, ale również krytyków. Czornyj jest autorem m.in. biografii niesławnych zbrodniarzy (*Zimny chirurg*, *Rzeźnik*, *Kat z Płaszowa*), a obecnie promuje swoją nową serię *Czas śmierci*. Przewrotnie nazywa samego siebie „nieulegającym cenzurze skrybą imaginacji często makabrycznie niecenzuralnych”. Na kogo jeszcze mogą polować fani kryminałów? Na przykład na francuskiego konesera mroku Bernarda Miniera, coraz popularniejszą Izabelę Januszewską czy stałą bywalczynię targów i Iwicę salonową Katarzynę Bondę.

Miłośniczki kobiecych powieści historycznych powinny rozejrzeć się za Barbarą Wysoczańską, autorką, która zadebiutowała całkiem niedawno, bo w 2021 roku, a już zdążyła podbić serca czytelniczek. Wysoczańska w swoich opowieściach inspirowała się prawdziwymi postaciami – za przykład podaje m.in. Paulinę Kuczalską-Reinschmit, założycielkę Związku Równouprawnienia Kobiet i wydawczynię feministycznego pisma „Ster”, działaczkę feministyczną Irenę Krzywicką czy jedną z pierwszych posłanek Zofię Moraczewską. W powieściach Wysoczańskiej – *Narzeczonej nazisty*, *Cenie wolności* i *Sile kobiet* – widać fascynację żywą historią i dbałość o kreowanie bohaterki z krwi i kości. Fanki kobiecych opowieści niech nie przegapią także spotkania z innymi bestsellerowymi autorkami: Magdaleną Starostą, Katarzyną Zyskowską czy Renatą Kosin. Miłośnicy reportażu powinni koniecznie posłuchać Anny Bikont, która od lat podąża śladami żydowskich historii, czym często podpada koneserom czarno-białej prawdy

historycznej, w której źli są jedynie „inni”. Jej książki, takie jak *My z Jedwabnego*, *Nigdy nie byłeś Żydówką* czy *Cena. Poszukiwanie żydowskich dzieci po wojnie* wytrącają czytelników z moralnej równowagi i pozwalają spojrzeć w przeszłość bez szablonów. W jednym z wywiadów Bikont mówi na przykład: „W polskiej wyobraźni jest coś takiego, że przechowywanie Żyda równało się karze śmierci. A na przykład w okolicach Jedwabnego i Radziwiłowa, gdzie policja granatowa znalazła dość dużo ukrywających się Żydów, nie było z tego co wiem żadnego przypadku, żeby zamordowano Polaków. (...) Raz jednych wzięto do aresztu, ale ich wykupiono za kiełbasę”. Jeśli szukacie innej autorki, która swoimi książkami i wyobraźnią namiesza Wam w głowach – bądźcie na spotkaniu z Joanną Bator, autorką *Ciemno*, *prawie noc*, *Roku Niedźwiedzicy* czy *Chmurdalii*.

Kogo mają wypatrywać miłośnicy dobrej literatury młodzieżowej? Warto iść śladami Marty Bijan, wokalistki, poetki i pisarki, autorki tomików wierszy *Marcepan* i *Topnienie*, opowiadań *Domy i inne duchy* oraz powieści *Muchomory w cukrze* i *Nocne godziny*. Dzięki wrażliwości Bijan młodzi czytelnicy uczą się siły i dumy ze swojej tożsamości. Romantyczne dusze niech poszukają z kolei Angeliki Łabudy, instagramerki i autorki serii *Dangerous*, a miłośnicy fantastyki – Pauliny Hendel, Katarzyny Bereniki-Miszczuk i Anety Jadowskiej – to trio wzbudza wielkie emocje od lat, ma swoje wierne fandomy, a do tego nadal zaskakuje świeżymi pomysłami. A co dla fanów smakowitości, nie tylko literackich? Z myślą o tych, którzy nie mają serca wybierać pomiędzy dobrą lekturą a dobrym jedzeniem, Wydawnictwo Miejskie Poznania przygotowało najsoczystsze spotkanie na targach! Przewodnik po kulinarnym Poznaniu *Fyrtle. My tu jemy*, pełnym pysznych odkryć i fantastycznych zdjęć, podpisywać będą jego autorzy – Magda Ratajczak i Mateusz Spurtacz z popularnego bloga *My tu jemy*.

Dla małych zaczytanych

Na targach rodzice mają szansę zapoznać się bliżej z książkami proponowanymi dla ich pociech – nie zabraknie prawdziwych liderów w tej dziedzinie, czyli wydawnictw Nasza Księgarnia, Zielona Sowa, Dwukropek czy Zakamarki. To ostatnie przygotowało dla najmłodszych i ich opiekunów specjalną niespodziankę – targi odwiedzi Åsa Lind, szwedzka autorka, która powołała do życia Piaskowego Wilka, według małych czytelników jednego z najwspanialszych wilków na świecie! Nad książeczkami od Lind zadumać mogą się nie tylko dzieci – niejeden dorosły zastanowi się nad tym, co mają wspólnego komary z miłośnią i siniaki z medalami. Ciekawe atrakcje czekają także na śmiałków gotowych odkrywać mniej i bardziej znane strony Poznania! Wokół książki *Poznaj Poznań* Joanny Gacy-Wyczółkowskiej oraz Katarzyny Kamińskiej odbędą się m.in. warsztaty plastyczno-ruchowe prowadzone przez Katarzynę Siek-Silską oraz wspólne czytanie z Małgorzatą Swędrowską. Mali podróżnicy zapoznają się z legendami i opowieściami z Poznania, dowiedzą się, kim były Bamberki i skąd tyle kolorów na ich spodnicach oraz co takiego niezwykłego jest w rogalu świętomarcińskim. Teatr Mozaika przygotował z kolei muzyczną wędrowkę po Poznaniu – koncert autorskich piosenek inspirowanych miejskimi ciekawostkami zagra Przemek Mazur. Jeszcze więcej atrakcji dla dzieci czeka w Strefie Rodzinnego Czytania oraz w programie przygotowywanym przez Teatr Mozaika. Można spodziewać się warsztatów, tematycznych zabaw oraz opowieści z muzyką na żywo.

Cudze chwalicie

Co organizatorzy targów mają do zaoferowania czytelnikom z Poznania, którzy lubią chodzić śladem lokalnych bohaterów i opowieści? Z okazji wydania nowej książki o podróżniku i odkrywcy Edmundzie Strzeleckim autorzy (Szymon Wieczorek i Izabela Wyszowska) oraz goście (Łukasz Wierzbicki, Radosław Nawrot i Janusz Tomaszewski) zapraszają na panel

dyskusyjny *Indiana Jones*, zręczny manipulator czy geniusz? – Jak to się stało, że podróżnik, który nie ukończył żadnych szkół, został honorowym doktorem prawa Uniwersytetu Oksfordzkiego? Dlaczego do panteonu wybitnych Polaków i poznaniaków trafił dopiero 150 lat po śmierci? Warto posłuchać historii człowieka, który w ostatnim czasie odsunął w cień największych poznańskich bohaterów. (...) Czyżby poznaniacy byli zmęczeni pozytywistycznymi ideami i zapragnęli przygód? Bo o Strzeleckim można powiedzieć wszystko, ale organicznikiem nie był na pewno... – zachęca prowadząca panel Danuta Książkiewicz-Bartkowiak. Kolejnym gościem, przed którym Poznań nie ma tajemnic, jest Zbigniew Zachariasik, przewodnik po mieście i miłośnik architektury, zwłaszcza lokalnej. Z tej miłości założył lata temu fanpage „Klatki schodowe warte Poznania”, który na tyle zaintrygował odbiorców, że za pośrednictwem Wydawnictwa Miejskiego Poznania wydał album *Klatki schodowe w Poznaniu*. Okazuje się, że klatki schodowe historycznych kamienic więcej mówią o danym miejscu niż fasady – zupełnie zniszczone lub, na odwrót, bardzo nieciekawie odnowione. Warto zdobyć autograf autora na własnym egzemplarzu książki i ruszyć jego tropem po takich dzielnicach jak Jeżyce, Łazarz czy Stare Miasto.

Dla wzrokowców

Poznańskie Targi Książki startowały jako impreza adresowana do zainteresowanych literaturą dziecięcą – wydawców, autorów, ilustratorów. Pokłosiem tej dawnej tradycji jest organizowany co roku *Salon Ilustratorów* wraz z towarzyszącą mu ekspozycją *Mistrzowie Ilustracji*. Obie te wystawy są odpowiedzią na nieustanne zapotrzebowanie na jakościową i mądrą ilustrację kierowaną przede wszystkim do dzieci, ale nie tylko. Do *Salonu Ilustratorów* zakwalifikowało się 40 twórców – większość z nich to debiutanci, którzy dzięki udziałowi w wystawie będą mogli wypromować swoją sztukę i pozyskać kontakty do wydawców. Tym, co łączy wszystkich wybranych do wystawy artystów, jest... absolutny brak elementów wspólnych. To pokazuje, jak bardzo różnorodna może być ilustracja dla dzieci – minimalistyczna i pełna ornamentów, szalona i zupełnie surowa. – Najcenniejsze w *Salonie Ilustratorów* jest to, że wystawa, która później przez cały rok krąży po różnych festiwalach, faktycznie łączy twórców z wydawcami i pozwala nawiązać owocne współprace – mówi Paulina Węgielnik z Wydawnictwa Miejskiego Poznania, współorganizatora *Salonu*. – W ramach ciekawostki

Ilustracja Marianny Sztymy do książki

Linka w mysim mieście Katarzyny Ryrych, Albus, Poznań 2023



dodam, że tegoroczna Mistrzyni Ilustracji – Marianna Sztyma – rozpoczynała swoją karierę właśnie od zaprezentowania twórczości na *Salonie Ilustratorów*, lata temu – dodaje. Wystawa *Mistrzowie Ilustracji* powstała jako wyraz uznania dla ilustratorów, którzy zbudowali już swoją silną markę, a ich dorobek bywa rozpoznawalny nawet wśród laików. W poprzednich edycjach bohaterami wystawy byli m.in. Ewa Kozyra-Pawlak i Piotr Pawlak, Janusz Grabiański, Piotr Socha i Piotr Fąfrowicz. Tegoroczną Mistrzynią Ilustracji będzie wspomniana Marianna Sztyma. To absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet im. Magdaleny Abakanowicz), która lata temu spełniła swoje marzenie, kupując dom na Dolnym Śląsku i wprowadzając się do niego wraz ze swoim zwierzyńcem. Zilustrowała takie książki dla dzieci jak: *Drań, czyli moje życie z jamnikiem*, *Zajączka, Jak zostałam wiedźmą* czy *Lotta, czyli jak wychować ludzkie stado*. Jej prace pojawiły się także w *Trzeciej płci świata* Waldemara Kuligowskiego, podkreślając różnorodność spisanych przez autora anegdot. Charakterystyczną, pełną spokoju i miękkości kreskę Sztymy możemy kojarzyć także ze „Zwierciadła”, „Twojego Stylu” czy „Newsweeka”. Jak mówiła sama ilustratorka w wywiadzie dla „Dwutygodnika”: „Książka staje się kawałkiem życia. Jeśli tekst mnie wciąga, to mam w głowie takie fajerwerki, aż mi się mózg gotuje. (...) Traktuję poważnie i dorosłych, i dzieci, chociaż do pracy nad ilustracjami dla dzieci przywiązuję może większą wagę. Dzieciaki są bardziej uważne i wierzą w to, co widzą. Sama pamiętam, czym dla mnie w dzieciństwie były ilustracje, niektóre książki już na zawsze skleły się z obrazami”.

Targi od kuchni

Beata Witoń z Wydawnictwa Zakamarki mówi o Poznańskich Targach Książki: – Uważam je za cenne z powodu spotkań i rozmów. Spotkań z czytelnikami przy Zakamarkowym stoisku, bo dają nam



Ilustracja Marianny Sztymy do książki *Metryka nocnika* Iwony Wierzbę, Albus, Poznań 2014

napęd do działania i rozwijania się, rozmów z wydawcami w kuluarach targowych, bo cenne są nasze znajomości i pogaduchy o... życiu, wreszcie – spotkań z autorami, bo jako czytelnicy także chcemy uszczknąć dla siebie ciut targowej atmosfery. I jeszcze za książki, mnóstwo książek do czytania i oglądania. Odpowiedzialna za program Małgorzata Lamperska opowiada: – Na trzy dni targowe pawilony stają się ogromną księgarnią. Kto kocha książki, ten to zrozumie! W dodatku ta księgarnia tętni życiem, można spotkać dziesiątki autorów i autorek – czy to posłuchać ich na scenach, czy poprosić o autograf na stoisku. Można też w końcu spotkać tysiące osób, które uwielbiają czytać i dla których książki są ważne. Jeśli kochacie książki, wpadajcie na MTP!

Poznańskie Targi Książki, MTP, 8–10.03

Salon Ilustratorów i Mistrzowie Ilustracji, MTP, 8–10.03, bilety: 10–30 zł

współorganizator: Wydawnictwo Miejskie Poznania

Ratusz – reaktywacja

SZYMON MAZUR

Najcenniejszy zabytek poznańskiej architektury znowu będzie można zwiedzać. Po długim, trwającym ponad cztery lata, remoncie do życia wraca ratusz poznański. Jego najstarsza część, gotyckie piwnice, była niedostępna od 27 lat! Weekend otwarcia odbędzie się 1–3 marca.

Ratusz, stojący pośrodku Starego Rynku, to historyczna siedziba władz miejskich i świadek wielu znaczących wydarzeń w życiu miasta. Tu podejmowano władców, obchodzono uroczystości, świętowano zwycięstwa, wręczano odznaczenia i zawierano śluby. Murowana siedziba poznańskich władz miejskich powstała w latach 1300–1306. Potwierdzeniem tego jest wzmianka o *domus consulum*, czyli domu rady z 1310 roku. Pierwotnie był to niewielki, jednopiętrowy budynek na planie kwadratu o wymiarach 17,8×15,6 m. W ciągu następnych stuleci nieustannie go przebudowywano: podwyższano i obniżano, niszczone i odbudowywano. Nie oszczędzały go pożary, wojny i katastrofy. W ratusz uderzały pioruny, wieżę powalały huragany, piwnice zalewały powódzie.

Do przebudowy, której zawdzięcza renesansowy wygląd, doszło w połowie XVI wieku. Modernizację powierzono wybitnemu włoskiemu architektowi, Janowi Baptyście Quadro. Podwyższył on budynek i powiększył go o „19 łokci ku Wadze”, czyli 11 m w kierunku zachodnim. Zasadnicze prace pod kierownictwem Quadro zakończyły się w 1560 roku. Z tego okresu pochodzi m.in. reprezentacyjna fasada, zwrócona ku wschodowi, z piękną trójkondygnacyjną arkadową loggią, nad

którą wznoszą się trzy wieżyczki. W środkowej mieści się zegar, a pod nim małe, metalowe drzwiczki. W XVI wieku, w czasie przebudowy ratusza, zamówiono u mistrza Bartłomieja Wolffa z Gubina „mechaniczne urządzenie błazeńskie”, czyli słynne poznańskie koziołki. Do dzisiaj w samo południe drzwiczki się otwierają, a na galerijkę wyjeżdżają dwa kozły, które trykają się dwanaście razy.

Od 1954 roku w ratuszu mieści się Muzeum Historii Miasta Poznania, a od 2020 roku funkcjonuje ono pod nazwą Ratusz – Muzeum Poznania. W październiku 2019 roku muzeum rozpoczęło planowany od dawna remont. Obejmował najniższe i najstarsze kondygnacje gmachu. Prace toczyły się równolegle z wielką przebudową całego Starego Rynku. Od początku marca ratusz znowu będzie można odwiedzać. Udostępnione zostaną gotyckie piwnice oraz odnowiony parter budynku. Zobaczymy tu nową ekspozycję *Poznań przed Quadrami*, prezentującą historię miasta od X do połowy XVI wieku, poznamy dzieje herbu i postaci patronów – Świętych Piotra i Pawła oraz dzieje samego ratusza. Historię będą tutaj opowiadać najstarsze eksponaty oraz sama architektura budynku. Przebieg zachodzących zmian i licznych przebudów widać bowiem na ścianach, a na krzyżowo-żebrowym sklepieniu piwnic zachował się



zwornik z herbem Przemyślidów, wskazujący datę początków budowy (około 1300 roku). W odnowionej części parterowej zobaczymy m.in. łóżce sądowe. Zajrzymy z niej przez okienko do izby tortur. Tam właśnie znajdują się narzędzia katowskie oraz oryginalny średniowieczny pręgierz, pod którym stawiano sprawców przestępstw. Z archiwalnych zapisków wynika, że w XVI wieku przy pręgierzu obcięto uszy 35 skazanym!

– Na kolejnych piętrach udostępniemy ekspozycję, która będzie kontynuowała opowieść od czasów przybycia Quadry do Poznania aż do 1954 roku, kiedy ratusz przestał być siedzibą władz miejskich, a stał się muzeum – zapowiedziała Magdalena Mrugańska-Banaszak, kierownik Muzeum Poznań. W tej części zwiedzający zobaczą magazyn studyjny i część zbiorów. Spośród 40 tysięcy eksponatów wybrano takie, które dokumentują ważne etapy historii miasta. Wśród nich znajdzie się m.in.

czerwona gwiazda zdjęta z obelisku na Cytadeli, sprzęty gospodarstwa domowego, elementy strojów, przedmioty codziennego użytku, dzieła sztuki i dokumenty. Tutaj umieszczono także mechaniczne koziołki, które trzymały się na ratuszowej wieży od 1911 do 1992 roku.

Pierwszą po latach okazją do zwiedzenia odnowionych wnętrz będzie weekend otwarcia. W piątek muzeum będzie otwarte od g. 18 do 22, w sobotę od g. 12 do 20, a w niedzielę od g. 10 do 20. Premierowe zwiedzanie to nie wszystko. We wtorki, 5, 12, 19 i 26 marca, o g. 12.15 odbędzie się *Ratuszowe kwadransy*, czyli oprowadzania koncentrujące się na jednym elemencie ekspozycji lub na konkretnym dziele sztuki (wstęp wolny). Z kolei 9 i 16 marca o g. 15.15 muzealnicy zapraszają na weekendowe oprowadzanie kuratorskie po nowej ekspozycji (bilety: 8–12 zł).

Weekend otwarcia Ratusza – Muzeum Poznań, 1–3.03, wstęp wolny

koncertowa *wiosna*



TOMASZ JANAS

Duet Matylda/Łukasiewicz i zespół Armia, Daria Zawiałow i orkiestra Amadeus, Błażej Król i Jan Ptaszyn Wróblewski, Sebastian Riedel i Piotr Rubik, a na dodatek klasycy punkowej sceny podczas imprezy Punk Fest – w marcu czeka nas w Poznaniu huragan koncertów, niezwykle różnorodnych stylistycznie.

Po względnym zimowym uspokojeniu wraz ze zbliżającą się wiosną (a nawet lekko ją wyprzedzając) radykalnie budzi się do życia koncertowa scena. Żaden meloman nie powinien narzekać na nudę czy brak atrakcji. Zdaje się, że jedynie brak czasu wolnego lub skromna zasobność portfela mogą ograniczać słuchaczom możliwość udziału w interesująco zapowiadających się wydarzeniach. Jednym z najbardziej oczekiwanych przez publiczność koncertów będzie zapewne występ duetu **Matylda/Łukasiewicz** (Kinoteatr Apollo, 17.03, g. 18).

Ona – Matylda Damińska – jest aktorką, graficzką, wokalistką. On – Radek Łukasiewicz – znany jest słuchaczom z zespołów Pustki, Ballady i Romanse, Bisz/Radex czy Znaki.



Ilona Damińska
CK Zamek, 15.03, g. 20

Dwa dni przed poznańskim koncertem ma się ukazać bardzo oczekiwana debiutancka płyta Matyldy i Łukasiewicza. W marcu w stolicy Wielkopolski pojawi się jednak szerokie grono artystów należących do najpopularniejszych lub pretendujących do takiego miana. Wystąpią m.in. **Natalia Nykiel, Daria Zawiałow, Miętha, Happysad, Błażej Król**, a także **Agnieszka Chylińska** oraz zawsze gorąco witani w Poznaniu **Fisz i Emade**.

Wydarzeniem dla wielbicieli klasyki muzyki rockowej będzie z pewnością koncert zespołu **Armia** (Blue Note, 2.03, g. 18). Grupa, prowadzona przez Tomasza Budzyńskiego, obchodzi w tym roku 40-lecie istnienia i właśnie z tej okazji prezentuje na żywo materiał ze swej słynnej pierwszej płyty. Do wielkiej przeszłości polskiego bluesa i rocka będą odwoływać się też artyści podczas koncertu przypominającego twórczość Ryszarda Riedla (Aula Artis, 12.03, g. 19.30) – legendarny wokalista Dżemu zmarł trzy dekady temu. Zaśpiewa jego syn, **Sebastian Riedel** (znany choćby z grupy Cree), a zaprezentuje repertuar ojca w formule akustycznej, odwołując się do ostatnich płyt współtworzonych przez legendarnego wokalistę z zespołem Dżem *Akustycznie* i *Akustycznie – suplement*, nagranych w lutym i marcu 1994 roku. W Poznaniu zagrają też w tym miesiącu **Illusion, Hunter** czy **IRA**. Z kolei podczas jednodniowego festiwalu **Punk Fest** (2progi, 22.03, g. 17) wystąpią m.in. TZN Xenna, Sex Bomba, Fort BS, Ga-Ga i Zielone Żabki.

Sympatyków muzyki klasycznej na najwyższym poziomie nie trzeba chyba specjalnie zapraszać na koncert orkiestry **Amadeus** (Aula UAM, 3.03, g. 18). Orkiestra pod dyktando Anny Duczmal-Mróż z gościnnym udziałem pianisty Petera Jablonskiego wykona kompozycje Francesco Geminianiego, Franza Antona Hoffmeistera i Beli Bartóka. Na wielbicieli nieco lżejszej, piosenkowej formy muzykowania czekać będą w najbliższych tygodniach występy **Starego Dobrego**

Małżeństwa, Hanny Banaszak, Małgorzaty Ostrowskiej, Bajmu, Ewy Błaszczyk, ale też **Piotra Rubika** z chórem i orkiestrą, którzy wystąpią jednego dnia aż trzykrotnie (Sala Ziemi MTP, 16.03, g. 13, 16 i 19).

W marcu wystąpią w Poznaniu także świetni wykonawcy jazzowi: artyści reprezentujący różnorodne estetyki i należący do różnych pokoleń. Z jednej strony zagra klasyk nad klasykami: **Jan Ptaszyn Wróblewski**, z drugiej – debiutująca całkiem niedawno poznańska **Blue Jazz Orchestra**; dalej: legendarna, będąca już pół wieku na scenie jazz-rockowa grupa **Laboratorium**, ale też o ponad pokolenie młodsza, skłaniająca się ku akustycznemu graniu pianistka **Ilona Damięcka**. Ta ostatnia wraz z towarzyszącym jej zespołem – z gościnnym udziałem Mateusza Smoczyńskiego – w ramach cyklu *JazZamek* przedstawi muzykę ze swej najnowszej płyty *Hope* (Sala Wielka CK Zamek, 15.03, g. 20). Zagra wreszcie także słynny meksykański perkusista **Antonio Sanchez** – kompozytor muzyki do głośnego filmu *Birdman*, sławiony m.in. współpracą z Patem Methenym.

Pojawią się też interesujące propozycje dla słuchaczy gustujących w różnorodnych odwołaniach do muzyki folkowej czy tradycyjnej. W cyklu *Siesta w drodze* czeka nas wieczór fado w wykonaniu **Pedra Moutinho**, wystąpi w Poznaniu również zespół **Laboratorium Pieśni**, a jako że w marcu mamy dzień św. Patryka, odbędą się też koncerty muzyki irlandzkiej. Wystąpi m.in. zespół **Beltaine** (Pod Minogą, 3.03, g. 18), który wychodząc właśnie od irlandzkich i bretońskich inspiracji, tworzy oryginalną, autorską muzyczną wizję.

W marcu coś dla siebie znajdą zarówno słuchacze muzyki poważnej, jak i wielu odmian rocka, sympatycy jazzu i muzyki popularnej, wielbicieli wielkich gwiazd i poszukiwacze młodych talentów. Jeszcze więcej o koncertach piszemy na stronach 34–36 w dziale Muzyka, a listę wszystkich muzycznych propozycji przedstawiamy, jak zawsze, w Afiszu.



fantazja bez słów

Piękna i Bestia to najnowsza baśniowa opowieść stworzona przez zespół Teatru Cortiqué. ANNA NIEDŹWIEDŹ, dyrektorka szkoły baletowej, przy której funkcjonuje Teatr, opowiedziała o pracy nad spektaklem. Pytała MAGDALENA CHOMCZYK.



***Piękna i Bestia* jest ostatnio w Poznaniu głośnym tytułem. Na początku sięgnął po nią Teatr Muzyczny, teraz Pani z Teatrem Cortiqué.**

Historia *Pięknej i Bestii* od kilku lat krąży w naszych głowach. Jednak dopiero teraz, po wielu wyzwaniach, będzie miała szansę ożyć na scenie. Pandemia pokrzyżowała wcześniejsze plany, na szczęście dzięki determinacji całego zespołu udało się przetrwać trudne czasy. *Piękna i Bestia* to nasza kropka nad „i” do baśniowego tryptyku. Wcześniej zrealizowaliśmy *Alicję w Krainie Czarów*, która zresztą w tym roku będzie obchodzić 10-lecie istnienia, oraz *Królową Śniegu*.

Zapytam o punkt wyjścia spektaklu. Czy Wasza wersja *Pięknej i Bestii* będzie bliżej disneyowskiej animacji czy baśni z XVIII wieku?

Inspiracje czerpaliśmy z klasycznej baśni, jednak nasza wersja *Pięknej i Bestii* jest bardzo nowatorska. Starofrancuska opowieść stała się jedynie impulsem do stworzenia autorskiej historii, której wszystkie elementy, takie jak taniec, akrobatyka, muzyka i kostiumy, są całkowicie oryginalne. Kostiumy zaprojektowała Zuzanna Grajek, a muzykę skomponował Gabriel Kaczmarek. Muzyka do tego widowiska jest zwieńczeniem symfonicznego stylu rozwijanego w *Alicji w Krainie Czarów* i *Królowej Śniegu*. Składa się z dwunastu części, a partytura liczy aż 270 stron! Jest niezwykle emocjonalna. Rozbudowana technika lejtmotywu przepięknie buduje świat przedstawiony na scenie. Gabriel Kaczmarek pracę nad muzyką rozpoczął już w 2017 roku, a nagrania odbyły się dwa lata później z filharmonikami lubelskimi. To właśnie muzyka pchała nas do tego, by spektakl ujrzał światło dzienne.

Czy nowatorscy będą także bohaterowie?

Tak, w naszej wersji *Pięknej i Bestii* publiczność będzie mogła spotkać się nie tylko z dobrze znanymi postaciami, ale także z elfami i mitycznymi stworzeniami.

Miejszem akcji nie jest typowy zamek, lecz dziki las, co przydaje przedstawieniu niezwyklej atmosfery. Bogactwo kostiumów w połączeniu z grą światła z pewnością podkreślą oryginalność tej wersji.

Mówi Pani o muzyce, kostiumach, światłach... A co z choreografią?

Choreografia również wniesie coś nowego. Spotkamy się z różnorodnością stylów tanecznych i ruchu scenicznego. Choreografię w naszych spektaklach tworzy kilkunastu pedagogów, którzy prowadzą zajęcia z uczniami w różnym wieku. Głównym choreografem *Pięknej i Bestii* jest Viktor Davydiuk. Dodatkowo w spektaklu pojawi się akrobatyka powietrzna, nad którą pracuje Anna Süli. Doda ona do spektaklu kolejny wymiar emocji, wrażeń i świeżości.

Wspomniała Pani o dużym przekroju wiekowym osób występujących na scenie. Ile lat mają artyści i artystki?

Na naszej scenie widzowie zawsze mogą podziwiać niezwyklej przekrój utalentowanych artystów. Od uczniów Szkoły Baletowej Anny Niedźwiedź, w wieku 6–19 lat, po absolwentów oraz dorosłych artystów na stałe współpracujących z Teatrem Cortiqué. Ta różnorodność ma na celu zainteresować widownię w każdym wieku oraz wzmocnić odbiór emocjonalny.

Co takiego niesamowitego jest w *Pięknej i Bestii*? Jakie uniwersalne prawdy można w nim znaleźć?

Bestia i jego intrygująca przemiana spowodowana miłością *Pięknej* to historia pełna wzruszeń i życiowych prawd. Zaprezentujemy ją poprzez ruch, taniec, akrobatykę i wokal. Spektakl pokażemy w języku abstrakcyjnym, co pozwoli na eksplorację emocji bez konieczności użycia słów. W naszym teatrze spotykają się całe pokolenia. Młody widz, aby pozostać w teatrze, musi się w nim zakochać i właśnie to jest celem Teatru Cortiqué. Chcemy uruchomić w widzach fantazję, bez konieczności rozumienia treści.

***Piękna i Bestia*, Teatr Cortiqué, 17–19.03, bilety: 65-250 zł**

Opera z dna kufla

Jeśli jesteście fanami kosmosu, historii, Czech, piwa... i opery, ta propozycja jest dla Was. Budzi rozbawienie? Powinna! Bo absurdalna komedia *Wyprawy Pana Broučka* ma wywoływać uśmiech. O polskiej premierze opery Leoša Janáčka w Teatrze Wielkim w Poznaniu – z jej reżyserem DAVIDEM POUNTNEYEM rozmawia AGNIESZKA NAWROCKA.



Pierwszy raz zrealizował Pan *Wyprawy Pana Broučka* w 1990 roku. Co sprawiło, że postanowił Pan wrócić do tego utworu?

Przede wszystkim to niesamowite źródło niekończących się inspiracji i pomysłów na nowe wersje reżyserii. Poza tym jestem na takim etapie mojego życia, gdy dość często wracam do spektakli, które robiłem wcześniej. To druga runda! Opera Janáčka nieustannie mnie fascynuje. To genialny, chaotyczny, zabawny, zdezorganizowany utwór, który ma ogromne pokłady fantazji, humoru oraz dziwacznych pomysłów. Jego ponowne wykończenie jest wciąż intrygującym wyzwaniem. Jest jeszcze jeden powód – po prostu zostałem do tej realizacji zaproszony (*śmiej*).

Spektakl wyprodukowała angielska Grange Park Opera. Teraz polska prapremiera. Z Poznania zabierze nas Pan na Księżyc oraz do piętnastowiecznych Czech, w czasy wojen husyckich.

Tak, ale podstawowym punktem odniesienia jest współczesność.

Janáček powiedział ponoć, że „każdy z nas musi walczyć ze swoim wewnętrznym Broučkem”. Czy to postać, którą da się lubić?

Nie powinniśmy go lubić, ale jednak to robimy. *Wyprawy Pana Broučka* to dość skomplikowana opera, ponieważ jest podwójną satyrą. Brouček

jest przedstawiony jako szowinistyczny, burżuazyjny, materialistyczny filister, który je kiełbasę i dużo pije. Mówi o szczypaniu dziewcząt w pupę i... najogólniej rzecz ujmując, jest postacią absolutnie niepoprawną politycznie. To jeden z powodów, który budzi współczucie. W pewnym momencie tej opowieści Brouček leci na Księżyc i spotyka na nim Lunarian – grupę artystów i intelektualistów. Oni nie jedzą, nie piją, za to zajmują się sztuką. Gdy Brouček poznaje ich teorie, stwierdza, że to największy stek bzdur, jakie kiedykolwiek słyszał... I ma rację. Oni mają natomiast go za najgorszy rodzaj materialistycznego, gnuśnego filistra – i też mają rację. Potem, gdy nasz bohater ląduje w husyckim obozie i spotyka religijnych fanatyków, walczących i toczących spór o to, czy hostia po konsekracji zmienia się w prawdziwe Ciało Chrystusa, stwierdza, że są szaleni, i ma rację. Oni z kolei uważają go za tchórza, który nie ma żadnych ideałów, myśli tylko o sobie i swoim następnym posiłku. I mają rację. W ten prześmiewczy sposób Janáček pokazuje, że wszyscy mają rację i wszyscy się mylą.

To wzbudza śmiech czy rozpacz?

Myślę, że przede wszystkim śmiejemy się z absurdu sytuacji. W połowie drugiej części nagle, znikąd, pojawia się postać Svatopluka Čecha, autora opowiadań, z których składa się libretto

Grange
Park
Opera
SURREY





Wypraw Pana Broučka. Čech śpiewa wielką, heroiczną arię o tym, jak bardzo żałuje czasu, który poświęcił na napisanie tej niepoważnej komedii. W pewien sposób utwór wyśmiewa sam siebie.

Premierowo *Wyprawy Pana Broučka* zostały pokazane w 1920 roku, w oryginale nasz bohater żyje pod koniec XIX wieku. Czy w *Pana* inscenizacji obecna jest współczesność?

Poznajemy śmieszne, pretensjonalne dzieła sztuki, które twierdzą, że są czymś, czym nie są. To bardzo współczesne rzeczy. Również w dzisiejszym świecie sztuki jest mnóstwo bzdur. Tworząc tę operę, Janáček myślał o ludziach swoich czasów, na przykład twórcach secesji. U nas pojawia się człowiek, który wylewa sobie na głowę wiadro farby, oświadczaając, że to wielka sztuka. Są ci, którzy pracują na swoich syntezatorach. Jest też patron sztuki – sponsor. Oczywiście nie wymieniam nazwisk, ale myślę, że te nurty są czytelne. Jak mówiłem, spotykamy także religijnych

fanatyków, pędzących, by się nawzajem pozabijać. Tego też nie brakuje we współczesnym świecie. Nie jest więc trudno znaleźć w tym utworze podobieństwa z XXI wiekiem. A do tego muzyka Janáčka wciąż brzmi nowocześnie.

Co w niej takiego?

Janáček jest gigantem, niezwykle kreatywną postacią. To najważniejszy kompozytor operowy XX wieku. Jego muzyka jest nadal oryginalna, niepodobna do żadnej innej. Ten utwór jest błyskotliwy, a jednocześnie panuje w nim wspaniały bałagan. To nie Puccini, który komponował tak, jakby przekręcał wszystkie wajchy dokładnie we właściwych momentach, by skłonić publiczność do emocjonalnych reakcji. Janáček taki nie jest. Jest trochę krnąbrny, szalony i niezorganizowany. Pracował nad *Wyprawami Pana Broučka* z siedmioma librecistami. A cała twórczość Janáčka jest bardzo wyraźnie podzielona między konwencjonalnymi i eksperymentalnymi strukturami dramatycznymi. *Jenůfa*, jego pierwsza opera, *Katja Kabanowa*



czy *Sprawa Makropulos* oparta na prozie Karela Čapka to historie mające początek, środek i koniec. *Wyprawy Pana Broučka* to dzika fantazja. *Przeznaczenie*, o czym niewiele osób wie, też jest rodzajem filmowej podróży. *Lisiczka Chytruska*, najgenialniejsze dzieło dramaturgii XX wieku, jest kreskówką przetłumaczoną na operę, to bardzo oryginalny utwór. *Z martwego domu* to rodzaj kolażu opartego na Dostojewskim. Pomiędzy kolejnymi eksperymentami Janáček zawsze wracał do tradycyjnych form. W jakiś instynktowny sposób organizował swój rozwój artystyczny. Cofał się i posuwał naprzód.

À propos kreskówki. Co zobaczymy na scenie?

Nie posługuję się żadną konwencją. Całość jest bardzo żywa, ponieważ musi zawierać wszelkiego rodzaju dzikie pomysły i przerysowane postacie.

A co z kielbasą i piwem?

Piwo i kielbasa to nie tylko podstawowa dieta Broučka, ale w ogóle kojarzą się z Czechami. Będzie koń zrobiony z puszki po piwie. Nawet

te przejaskrawione średniowieczne postaci będą przewożone na skrzynkach po piwie. Wiercie lub nie, ale całkiem spory fragment drugiej części Pan Brouček spędza w toalecie. A to wszystko kojarzy się z piwiarniami, prawda? Bo cała ta historia toczy się przecież w jego wyobraźni, a on widzi ją w swojej pustej szklance po piwie. A te przerysowane postaci, które spotyka na swej fantastycznej drodze, to ludzie, których widuje każdego wieczoru właśnie w knajpie.

Co zatem zachęca do udziału w *Wyprawach Pana Broučka*?

Genialny język muzyczny i dzieło, które nie przypomina żadnej innej opery. Myślę, że to może być zaskakująca propozycja dla widzów. Jeśli mają otwarte głowy, powinni spędzić naprawdę przyjemny wieczór. I co najważniejsze, *Wyprawy Pana Broučka* to czułe spojrzenie na szaleństwa ludzkiej natury.

***Wyprawy Pana Broučka*, reż. David Pountney
Teatr Wielki, premiera: 15.03, g. 19**




GORYL APP

Syto.pl 

Kurier teatralny

– Zaprosiłbym wszystkich odbiorców do przeżycia dobrze skrojonego kawałka teatru, który zaoferuje emocjonującą narrację, ale też na kawałek sztuki, która pozwoli dowiedzieć się czegoś nowego o rzeczywistości albo spojrzeć na otaczającą nas codzienność nieco inaczej – mówi o spektaklu *Delivery heroes. Bohaterowie na wynos* jego reżyser Konrad Cichoń. Pyta AGNIESZKA NAWROCKA.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Skąd pomysł, by zająć się tematem kurierów?

Pomysł zrodził się w okolicach 2021 roku, kiedy byliśmy zamknięci w domach podczas pandemii. Z jednej strony czułem niemoc, że my, jako środowisko aktorskie, artyści, nie jesteśmy w stanie realizować się zawodowo, z drugiej – szukałem tematu do teatru na przyszłość, bo od jakiegoś czasu nosiłem się z zamiarem wypróbowania swoich sił w wypowiedzi autorskiej. Ten pandemiczny krajobraz, podczas którego na horyzoncie widoczni byli jedynie dostawcy, mocno mi zapadł w pamięć. Dodatkowo w mediach pojawiła się informacja, że aktor z Warszawy, Marcin Januszkiewicz, zajął się dostarczaniem jedzenia. Ten fakt nieco mnie skonfundował. No bo co jest w tym niezwykłego, że osoba rozpoznawalna zaczyna uprawiać taki zawód?

Postanowiłeś się temu przyjrzeć i w efekcie sam zostałeś kurierem w te wakacje...

Mój kolega, dramaturg, pedagog teatru Andrzej Błazewicz, z którym wspólnie stworzyliśmy scenariusz, nazwał to radykalnym reseedem (*śmiech*). Zatrudniłem się w trzech firmach – w dwóch dowożących posiłki i jednej dostarczających produkty spożywcze osiedlowo. To doświadczenie utwierdziło mnie w przekonaniu, że historia nadaje się do teatru. To praca fizyczna, wysokiego ryzyka, na dużej adrenalinie. Szybkość dostarczenia produktu klientowi wpływa na pensję, dlatego ten rodzaj zawodu staje się nieustanną walką z czasem, z samym sobą. Owocuje to wieloma gorącymi sytuacjami, czasem absurdalnymi, czasem abstrakcyjnymi, które skrzętnie odnotowywałem i które włożyliśmy wraz z Andrzejem do scenariusza.

Ile ze spisanych przygód trafiło do spektaklu?

Postanowiłem zostać blisko tych doświadczeń i jeden z naszych bohaterów jest niejako moim alter ego. Przedstawiamy postać aktora, który chce dorobić i przeżywa różne sytuacje... Tu postawię kropkę, żeby nie zdradzać za dużo.

Domyślam się, że to nie jest perspektywa jednostkowa, tylko bohaterów jest więcej.

Bohaterów jest wielu. Pracowaliśmy z Andrzejem wielopłaszczyznowo. Poszerzaliśmy wiedzę w obrębie tematu wielostronnie. Udało nam się skontaktować z socjologami – Bartoszem Miką z Uniwersytetu Gdańskiego i Przemysławem Nosalem z UAM, którzy badają temat pracy, jak się okazuje, prekarnej i niskopłatnej.

Opracowania naukowe pokrywają się z moim doświadczeniem i wnioskami, które wyciągnąłem, pracując samodzielnie. Oprócz tego sam zaczętałem osoby na terenie Poznania z prośbą o udzielenie wywiadu. Zdobywałem informacje o charakterze tej pracy, ale i o tym, jak ci ludzie ją postrzegają – czy wiążą z nią przyszłość, czy nie. Okazało się, że w dużej mierze wykonywana jest przez obcokrajowców – z Ukrainy, z Białorusi, różnych migrantów. Powodem jest to, że ta praca nie wymaga znajomości języka polskiego. Aplikacje są przetłumaczone i w zasadzie wyręczają nas z interakcji społecznych.

W powszechnym doświadczeniu kurierzy na ulicy stają się przezroczyści, nie zauważamy ich. On sami mówią, że jest to praca mocno alienująca.

Spektakl, który budujesz, to rodzaj teatru dokumentalnego? Jak o tym wszystkim opowiadasz?

Zastanawialiśmy się, jak przetworzyć ten materiał artystycznie. Chyba mogę zdradzić, że mieliśmy pomysł, by zaprosić na scenę prawdziwych kurierów, ale napotkaliśmy trudność, która jest związana z charakterem tej pracy. Większość osób pracujących w tej branży traktuje ją jako tymczasową i często nie chcą też być aktorami. Postawiliśmy więc na narrację fabularną, w oparciu o wszystko, co wiemy, i stworzenie bohaterów z krwi i kości. Z jednej strony przyglądamy się grupie pracowniczej. Akcentujemy obecność osób o różnych korzeniach etnicznych. Tak więc nasi bohaterowie mówią w różnych językach. Nasz aktor gościnny, który zadebiutował u nas w *Hadze*, Denis Kudijenko, wciela się w postać Antona – obywatela Ukrainy, który pracuje tutaj i tworzy związek polsko-ukraiński z partnerką Natalią. Jest też, jak wielu moich rozmówców, student z Erasmusa lub studiów anglojęzycznych w Poznaniu – Billy. W tej roli mój uczeń ze

studia aktorskiego STA – młody dorosły Adrian Delikta. Jest też Alan Al-Murtatha, który ma korzenie polsko-jemeńskie. Konstruujemy multikulturową mozaikę, która moim zdaniem rezonuje z tym transnarodowym pejzażem, jaki możemy dostrzec nie tylko w Poznaniu, ale i w Berlinie, i wszystkich europejskich miastach.

Zatem jest wspólny, uniwersalny mianownik tych opowieści?

Tak naprawdę perspektywa pracy dla „aplikacji” otwiera dużo szerszy kontekst, którym jest funkcjonowanie w warunkach późnego kapitalizmu. Za pośrednictwem aplikacji pracuje się dla korporacji. W związku z tym przyglądam się temu (boję się tych słów, bo mogą brzmieć banalnie), ale... w jaki sposób skonstruowany jest nasz system gospodarczy, jak kształtują się nierówności ekonomiczne, społeczne etc. To mnie interesuje – podział dóbr i różne perspektywy patrzenia na problem. Inaczej go postrzegasz jako pracownik, inaczej jako klient i jeszcze inaczej jako właściciel aplikacji. Wieloaspektowość tego zagadnienia mnie fascynuje i chyba tym chcę się podzielić z widzami.

Czyli na scenie będzie klient?

Rolę, którą określamy Każdym Klientem zagra Jakub Papuga. To wcielenie różnych klientów w jednej osobie. Właściciele aplikacji to może nie jest wątek dominujący, ale też znajdują swoje miejsce w tej układance.

A jak będzie wyglądała przestrzeń?

Uśmiecham się, bo na wiele miesięcy przed realizacją wiedzieliśmy już, jak będzie wyglądać. Widz znajdzie się w roli wygodnego obserwatora, patrzącego z góry do wnętrza czegoś na kształt areny. Nasi bohaterowie, kurierzy, są zamknięci niczym w ringu. Ten pomysł scenograficzny jest dość ekscentryczny. Do tego stopnia, że dyrektor artystyczny – Maciej Nowak, przysłuchując się tym naszym pomysłom, z jednej strony był podekscytowany, a z drugiej na tyle nieufny, że poprosił nas o próbne zaaranżowanie przestrzeni, żeby sprawdzić, jak to będzie wyglądać. Potem stwierdził: „Ryzykowne, jeszcze czegoś takiego nie było, ale może trzeba w to iść”...

A zatem to kolejny argument, by ten spektakl koniecznie zobaczyć!

Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos
Teatr Polski, premiera 1.03, g. 19

INFORMACJA DLA WIDZÓW

Masz dwie możliwości uczestnictwa w spektaklu:

1/ Od obsługi widowni dostaniesz telefon z wgraną aplikacją, która pozwoli Ci wpływać na losy bohaterek i bohaterów oraz na chwilę wejść w rolę klienta lub kuriera i wykonać łatwe zadanie, aby odnaleźć swoje miejsce na widowni. Aplikacja jest prosta i intuicyjna – gorąco zachęcamy do skorzystania właśnie z tej opcji.

2/ Jeśli nie chcesz używać telefonu, powiedz o tym obsłudze widowni. Wtedy od razu dostaniesz numer swojego miejsca. Brak telefonu w żaden sposób nie przeszkodzi Ci w oglądaniu spektaklu, razem ze wszystkimi będziesz śledził przygody kurierów i kurierów.

Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos to spektakl wyjątkowy. Może zdarzyć się tak, że nie będziesz siedzieć obok osoby, z którą przychodzisz do teatru, ponieważ wybraliście na początku różne ścieżki doświadczenia. Potraktujcie to jako przygodę, po spektaklu podzielcie się swoimi perspektywami i emocjami.



Niegdyś znak wyjętych spod prawa i buntowników, dziś wyraz ekspresji. Pełnił funkcję rozpoznawczego symbolu wojowników, marynarzy i skazanych, był manifestacją oporu i niezależności, a obecnie jest często prawdziwym dziełem sztuki na skórze. Tatuże opowiadają różne historie. Warto odkryć ich fenomen. Nie ma do tego lepszej okazji niż marcowy Poznań Tattoo Konwent 2024.

SEBASTIAN GABRYEL

ciało *jak płótno*

Historia tatuażu jest fascynująca, bo wielowątkowa. Odzwierciedla zmieniające się konteksty społeczne i kulturowe. W dawnych wiekach był używany jako forma oznaczania przynależności do danej grupy społecznej lub etnicznej, a także jako amulet chroniący przed złymi mocami. Również wśród Słowian, mieszkających na naszych ziemiach, miał znaczenie rytualne i magiczne. W późniejszych okresach, pod wpływem zmian religijnych i społecznych, pojawiał się rzadziej. Jego wykonywanie było ograniczane, aż wreszcie zeszło do podziemia.

Tak było aż do XIX wieku, kiedy w związku z rozwojem żeglarstwa, podróżami i rejsami morskimi po całym świecie oraz kontaktami z przedstawicielami innych kultur znów zaczęto tatuaże zauważać i wykonywać, także u nas. W tych czasach były one jednak głównie znakiem rozpoznawczym ludzi morza, przywożących ze sobą nie tylko zagraniczne towary, ale także uwiecznione na skórze swoiste pamiątki z podróży. W okresie międzywojennym XX wieku tatuaż zaczął być postrzegany jako forma ekspresji wśród niektórych grup artystycznych, choć nadal pozostawał na marginesie oficjalnego obiegu. W Polsce w czasach PRL-u był wyróżnikiem półświatka przestępczego i więziennego, ale także symbolem buntu i niezgody na panujący reżim.

Wraz z gwałtownymi przemianami politycznymi, a co za tym idzie również społecznymi, na przełomie lat 80. i 90. stopniowo zaczął zyskiwać na popularności, a jego percepcja uległa znaczącej zmianie. Dziś znacznie rzadziej wywołuje skojarzenia z marginesem społecznym, recydywą przestępczą i patologią. Stał się sposobem wyrażania siebie, komunikowania swoich emocji, doświadczeń, przekonań lub też formą upamiętnienia ważnych wydarzeń czy ukochanych osób. Obecnie coraz powszechniej uznawany jest za jedną z form artystycznej ekspresji, śmiało przekraczającą granice subkultur i generacji. Nie ma wątpliwości, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat sztuka tatuażu przeszła znaczącą

transformację również w innych aspektach. Ważną rolę w rozwoju tej dziedziny odegrała choćby technologia. Dzięki niej maszyny do tatuażu stały się lżejsze, bardziej precyzyjne i łatwiejsze w obsłudze, co pozwoliło artystom na realizację bardziej skomplikowanych i delikatnych projektów. Z kolei cyfrowe narzędzia do projektowania, takie jak tablety graficzne, umożliwiły tworzenie złożonych i szczegółowych wzorów przed ich naniesieniem na skórę. Jedną z najbardziej pozytywnych i docenianych zmian jest też wysoka profesjonalizacja – liczne szkolenia, warsztaty oraz kursy bezpieczeństwa i higieny pracy przyczyniły się do podniesienia standardów w branży, a świadomość ekologiczna przełożyła na bogatą ofertę bezpiecznych i nietoksycznych pigmentów do tatuowania.

I o ile kiedyś „dziary” mogły zamykać drzwi do wielu zawodów i wywoływać złe skojarzenia, o tyle obecnie są akceptowane w zdecydowanej większości sfer – od sztuki po biznes. Chyba najlepiej pokazał to styczeń 2023 roku, kiedy w Polsce w życie weszło rozporządzenie pozwalające funkcjonariuszom policji odsłaniać tatuaże podczas służby. To symboliczna przemiana – świadczy o ewolucji tatuażu z marginalnego symbolu subkulturowego do w pełni akceptowalnej formy sztuki. Wyjście z niszy wywołało, co oczywiste, wzrost zainteresowania zjawiskiem. Zaczęły się więc pojawiać poświęcone mu imprezy. Jedną z nich jest Tattoo – największy w Polsce cykl festiwalu poświęconych sztuce tatuażu – którego początkowym celem było obalenie licznych mitów narosłych wokół tej formy działalności artystycznej.

– To były inne czasy. Wtedy tatuaż nie był jeszcze w szufladce lifestyle, był obrośnięty stereotypami i często budził skrajnie negatywne reakcje. Zależało nam, żeby zmienić to postrzeganie. Pokazywaliśmy tatuaż jako kolejny przejaw sztuki. Robiliśmy to w każdym możliwym miejscu, chcieliśmy dotrzeć do wielu grup odbiorców. Zapraszaliśmy osoby starsze, którym mógł kojarzyć się z grupami wykluczonymi,



by przyszły i zobaczyły, na jakim poziomie stoi dziś sztuka tatuażu, kto się tatuuje, jaka atmosfera panuje wśród ludzi z nią związanych. Docieraliśmy do mediów, dostarczając możliwie jak najwięcej treści, by na temat tatuażu zaczęły powstawać rzetelne materiały informacyjne. I cieszył nas każdy krok ku temu, gdzie jesteśmy teraz – opowiada Marcin Pacześny, pomysłodawca i główny organizator Tattoo Konwentu oraz właściciel sieci studiów tatuażu.

Pierwsza edycja Tattoo Konwentu odbyła się w 2009 roku w Gdańsku. Jego kolejne odsłony pojawiały się z czasem w największych polskich miastach, z edycji na edycję ciesząc się coraz większą popularnością, nie tylko wśród miłośników tatuażu, ale również osób niezaznajomionych jeszcze z tym zjawiskiem. Do Poznania impreza dotarła w 2016 roku i, jak ocenia Marcin Pacześny, od razu ruszyła z impetem. – W najśmielszych snach nie spodziewaliśmy się takiej frekwencji! Pamiętam, że pierwszy Poznań Tattoo Konwent przyciągnął około 8 tys. osób. Od razu poczuliśmy,

że to jest nasze miasto – miasto niezwykle otwartych ludzi. Dlatego właśnie tutaj co roku otwieramy nasz festiwalowy cykl – mówi. Konwent jest okazją do spotkania z artystami z całego kraju i świata oraz do obserwowania ich pracy z bliska. W tym roku będzie ich aż 450! W centralnej strefie festiwalu powstanie ogromne tatuatorskie studio, w którym będzie można nie tylko obejrzeć kilkadziesiąt projektów, ale zobaczyć na własne oczy – a być może i przekonać się na własnej skórze – jak wygląda proces tatuowania. – To najlepsze miejsce również dla tych, którzy właśnie rozważają zrobienie sobie pierwszego wzoru – radzi rzeczniczka prasowa konwentu Matylda Jellinek. Zachęca też do spenetrowania okazałej części wystawienicznej, gdzie będzie można spotkać setki artystów reprezentujących najróżniejsze style tatuowania. Wśród nich nie zabraknie przedstawicieli takich nurtów jak old i new school, realizm, minimalizm, handpoke, akwarela czy linework. Swój przyjazd potwierdziło już wielu popularnych tatuatorów, m.in. Maggie Paletta, Aggie Vnek, Stefan Rusu, Michael Murolo czy Patryk Hilton.

Zainteresowani mogą przejrzeć listę wystawców dostępną na naszej stronie tattookonwent.pl, skontaktować się z wybranym artystą lub skorzystać z wolnych wzorów przygotowanych przez tatuatorów specjalnie na poznański konwent i wytatuować się bez wcześniejszych zapisów – mówi Matylda Jellinek. Tradycją PTK są konkursy i również w tym roku wszyscy obecni na wydarzeniu artyści będą mieli możliwość zaprezentowania swoich prac na festiwalowej scenie.

Profesjonalne jury, w którego składzie tym razem znaleźli się Sergey Butenko, Igor Mitrenga, Richard Dan oraz Max Ghostar, oceni prace pod kątem kreatywności i precyzji wykonania. Podczas poznańskiej edycji odbędzie się aż 17 konkursów – oprócz standardowych kategorii tematycznych, takich jak tatuaż czarno-szary, kolorowy, graficzny i anime, przewidziano konkurs na najlepszy tatuaż związany z Poznaniem lub Wielkopolską.

Jednak nie samym tatuażem żyje konwent, a pękający w szwach program imprezy wykracza daleko poza związane z nim wydarzenia. Wśród atrakcji towarzyszących są m.in. koncerty gwiazd polskiej sceny hip-hop: legendarnego O.S.T.R. oraz reprezentanta młodego pokolenia – Tymka. Zgodnie z tegorocznym hasłem imprezy, czyli „Festiwal Tatuażu i Ciała”, program artystyczny został ułożony tak, by znalazły się w nim wydarzenia nawiązujące do sztuki ciała w szerszym kontekście. Zobaczymy więc pokaz grupy cyrkowej Circus of Horror, występ najsilniejszego freaka na świecie, warsztaty wiązań shibari, prezentacje jogi twarzy, masażu kobido oraz tworzenia biżuterii. Na uczestników czeka również rozbudowana strefa sztuki i rzemiosła. Na dokładkę – strefa Cosplay & Geek z tematycznymi konkursami, strefa food trucków, a także Tattoo-Con, czyli specjalna, branżowa strefa szkoleń i seminariów dla artystów tatuażystów.

—
Marcin Pacześny, pytany o przyszłość konwentu, zapewnia, że choć obserwują festiwale na świecie, nie chcą nikogo naśladować. – Chcemy podążać za duchem czasu, a czasami nawet iść pod prąd. Eksperymentujemy. Chcielibyśmy, by Tattoo Konwent był największym i najbardziej nowatorskim tego typu wydarzeniem w Europie – deklaruje organizator. Biorąc pod uwagę rozmach imprezy, niebawem może się okazać, że jego marzenie się spełni. Tymczasem przybywajcie na MTP i wejdźcie do tego szalonego świata – by zobaczyć, jak ważnym elementem współczesnej kultury stał się tatuaż, a może nawet zrobić sobie w końcu tę dawno planowaną... dziarę!

Poznań Tattoo Konwent 2024 – Festiwal Tatuażu i Ciała, MTP, 23–24.03, bilety: 60–180 zł, karnety: 65–499 zł





poleca **PIOTR DOBROWOLSKI**

Zabawna i romantyczna

Jeśli marcowe przebudzenie wiosny kojarzy się Państwu z miłosnymi uniesieniami, ich wspomnieniem, marzeniem o nich albo choćby z chęcią, żeby pośmiać się z tego typu skojarzeń, mogą one być świetnym pretekstem do wizyty w teatrze. Grane w Teatrze Nowym *Przesilenie* to lekka komedia obyczajowa, napisana przez szkockiego dramaturga Davida Greiga we współpracy z Gordonem McIntyre'em, który stworzył włączone w jej tekst piosenki. Spektakl Anny Gryszkówny prezentuje historię jednego szalonego weekendu z życia dwojga trzydziestoparolatków. Bob, któremu nie udało się jeszcze ustatkować ani w pełni dorosłą, pozorowaną swobodą maskuje brak pewności siebie. Helena ma dobrą pracę, stałą pensję i mieszkanie w nowoczesnym apartamentowcu. Jednak i jej brakuje szczęścia do partnerów. Kiedy znów zostaje na lodzie, postanawia upić się w towarzystwie przypadkowego mężczyzny. Zrządzenie losu sprawia, że jest nim Bob. Żwawo prezentowana, niezwykle zabawna historia otwiera możliwość przesilenia w życiu obojga postaci, świetnie granych przez – jak zwykle rewelacyjnego, szczególnie w rolach komediowych – Łukasza Chruszcza i – zbyt rzadko widywaną na poznańskiej scenie – Alicję Juskiewicz. Ta pełna wdzięku komedia romantyczna, co wcale nie oczywiste, rzeczywiście śmiesz, a przy tym jest bardzo dobrze zrealizowana i niegłupia. Czasem nie trzeba niczego więcej, by dobrze spędzić wieczór w teatrze.

***Przesilenie*, Teatr Nowy, 22 – 23.03**

WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl

Cztery niespektakle i spektakl

Drugi tydzień marca w Teatrze Nowym przebiegnie pod hasłem Tygodnia Młodego Teatru. Podczas wydarzenia będziemy mogli zapoznać się z pracą młodych twórców i twórczyń teatralnych, w tym ze spektaklem *Pies* w reżyserii Barbary Bendyk, który zwyciężył na krakowskim Forum Młodej Reżyserii. Spektakl zgłębia relacje międzyludzkie i międzygatunkowe. Powstał pod opieką Marcina Wierchowskiego według scenariusza opartego na improwizacjach aktorskich. Poza *Psem* zobaczymy cztery niespektakle, balansujące między czytaniem performatywnym a pełnoprawnym spektaklem: *Titane* Piotra Sędkowskiego na podstawie filmu Julii Ducournau; *Zdjęcie rodzinne Zofii Szewczyk* Miłosza Mieszkalskiego; *Jeszcze tu jesteś* autorstwa Maliny Prześlugi w reżyserii Ewy Galicy i *Nie jesteś* Barbary Bendyk. Wspólnym mianownikiem wszystkich wydarzeń jest pytanie: Czy z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu?

Tydzień Młodego Teatru, Teatr Nowy, 7–10.03



Artystyczna spowiedź

Marek Kościółek i Kuba Kapral od ponad 20 lat związani są z teatrem offowym. Chociaż znają się z widzenia od dawna, dopiero w zeszłym roku nawiązali współpracę. Jej efektem jest spektakl *Kapral w kościółku* – bardzo osobista, podsumowująca ich życie i twórczość artystyczna spowiedź. Poza Markiem Kościółkiem i Kubą Kapralem projekt tworzy Lena Witkowska, artystka intermedialna, która nie tylko jest odpowiedzialna za muzykę wykonywaną na żywo, ale również gra i współreżyseruje. Spektakl miał premierę pod koniec zeszłego roku, a w marcu będziemy mogli zobaczyć go po raz drugi. Jest przeznaczony dla widzów i widzek od 16. roku życia.

Kapral w kościółku, Teatr Ósmego Dnia, 1–2.03

Rewolucja w świecie trójkątów

Jak opowiedzieć dzieciom o niebezpieczeństwach nadużywania władzy? Zadania tego podjął się zespół Teatru Animacji. W nowym spektaklu, na podstawie dramatu Maliny Prześlugi, zabiera publiczność do kraju, w którym mieszkają wyłącznie trójkąty równoboczne. To jedyny dopuszczalny tam kształt, do czasu, kiedy do tego przepełnionego zakazami i nakazami ładu wkracza koło. Spektakl za pomocą metafory przybliży młodej publiczności takie pojęcia jak wolność, bunt i indywidualizm. Reżyserii podjęła się Agata Kucińska.

KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji, Teatr Animacji, 9–10 i 23–24.03

(Nie)poważna rekonstrukcja

Teatr Usta Usta Republika na prośbę publiczności wraca w marcu ze spektaklem *Zryw*, którego premiera zbiegła się z 100. rocznicą powstania wielkopolskiego w 2018 roku. W dwa pierwsze weekendy miesiąca będziemy mogli dołączyć do spotkania tajnej grupy anonimowych patriotów i wziąć udział w rekonstrukcji powstania, która nie zawsze będzie przebiegała zgodnie z historią. Spektakl powstał na podstawie scenariusza Ewy Kaczmarek i w reżyserii Wojciecha Wińskiego.

*Zryw, Republika Sztuki Tłusta
Langusta, 1–2, 9–10.03*





Nowy / stary

Centrum Kultury Zamek wraca do wcześniejszej nazwy swojego programu teatralnego, który przez ostatnie dwa lata realizowany był pod szyldem *Obecność*, czyli do *Teatru Powszechnego*. Pierwszym spektaklem, który zobaczymy w ramach nowej odsłony cyklu, będzie *Fioletowa krowa* Teatru pod Fontanną w reżyserii Janusza Stolarskiego, która swoją premierę miała w 2018 roku. Powrót do jej grania zbiega się z 5. rocznicą śmierci Krzysztofa Wikiego Nowikowa, autora muzyki. Na spektakl składają się wiersze i rymowanki pochodzące z książki *Fioletowa krowa. 333 najślawniejsze okazy angielskiej i amerykańskiej poezji niepoważnej. Antologia*, wybrane i przetłumaczone przez Stanisława Barańczaka. Za scenografię odpowiada Tomasz Ryszczyński i Paweł Kęsy, konsultacje dramaturgiczne przeprowadziła Renata Stolarska, a nad akrobacjami pracował Tomasz Rodak. Można spodziewać się abstrakcyjnego humoru, dzięki któremu, jak mówią twórcy i twórczynie, biorą odwet na samym istnieniu.

Fioletowa krowa,
CK Zamek, 14.03

A i O

To bohaterowie spektaklu *NIEbo i dłoNIE* w reżyserii Beniamina Bukowskiego na podstawie tekstu Carsten Brandau w tłumaczeniu Iwony Nowackiej. A i O łączy przyjaźń, która nawiązała się podczas wspólnych zabaw w przedszkolu. Chociaż na początku wydają się nierozłączni, z czasem pojawiają się między nimi pierwsze różnice zdań i tym samym dylemat: czy dostosować się do drugiej osoby, czy zaznaczyć swoją odrębność i pójść własną drogą? Spektakl jest koprodukcją Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu i Państwowego Teatru Lalki Tęcza w Słupsku.

NIEbo i dłoNIE, Scena Wspólna, 10–11.03



WIĘCEJ NA **kulturapoznan.pl**





poleca **MARTA SMOLIŃSKA**

Hipnotyzująca energia



W malarstwie Wojciecha Zubali ujmuje mnie prostota i vitalność twórczego gestu. Na białych płaszczyznach dzieł tego artysty obserwujemy bowiem niewiele więcej niż ślady pociągnięć pędzla, zwykle utrzymane w zieleni, czerwieni lub kreślone kolorem niebieskim. Te zielone – jakby magicznie – zamieniają się w coś roślinnego: jakieś trawy, osobliwy busz, łąki czy glony lub wodorosty, które dodatkowo połyskują i uwodzą osobliwą lekkością, odcinając się od tła. Zubala pewnie i bez zawahania prowadzi swoje malarskie narzędzie, by – niczym twórca chińskiej lub japońskiej kaligrafii – pozostawić na płótnie rudymmentarny, podstawowy znak. Przebiegamy po nim oczami, śledząc dynamikę jego powstania i czując zapisaną w nim wewnętrzną żywotność, związaną z działaniem ręki artysty. Wyobrażamy sobie ów precyzyjny proces malowania i nanoszenia oleju na płótno. Zubala konsekwentnie od lat przedziera się przez fundamenty malarskiego medium, wciąż na nowo coś w nim wynajdując i współpracując z materią farby. Najnowsze dzieła tego artysty można od 19 marca zobaczyć w ABC Gallery – bardzo tę wystawę polecam, ponieważ, mimo swojego pozornego minimalizmu, jest hipnotyzująca i tryska energią. Można na niej naładować akumulatory, gdy (s)próbujemy wczuć się w dynamikę każdego z gestów, który pozostawił na płótnie niepowtarzalny malarski ślad!

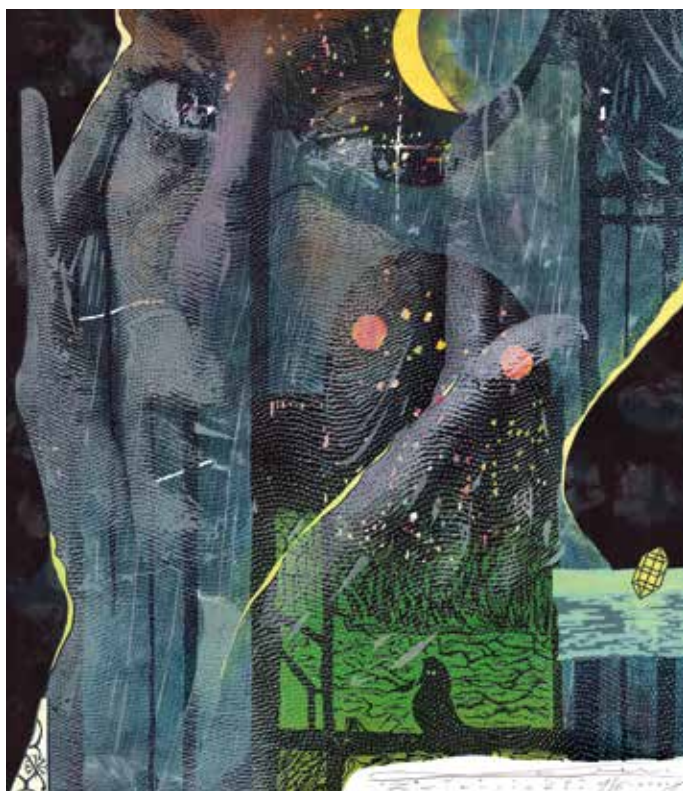
Ślad obecności – obrazy Wojciech Zubala, ABC Gallery, wernisaż 19.03, g. 19, czynna do 17.05

Sztuka z RPA

Pojęcie „tęczowego narodu” to określenie wszystkich obywateli Republiki Południowej Afryki, które pojawiło się po pierwszych w tym kraju demokratycznych wyborach w 1994 roku. Stworzył je Desmond Tutu – jeden z liderów walki z apartheidem, by podkreślić konieczność budowania jedności między różnymi grupami kulturowymi, rasowymi i etnicznymi. Czy się udało? To kwestia dyskusyjna, ale wystawa *Nadzieja Tęczowego Narodu* – trojga artystów z RPA – Ennocka Mlangeni, Lizy Grobler, Antona Smita – ma ucieleśniać zbiorową wiarę w jaśniejszą i lepszą przyszłość. Jak przekonują organizatorzy, „każda prezentowana praca jest świadectwem transformacyjnej mocy sztuki, echem przekonania, że poprzez twórczą ekspresję możemy (...) dążyć do bardziej inkluzyjnego i harmonijnego świata”.

**Nadzieja Tęczowego Narodu E. Mlangeni, L. Grobler, A. Smit
MAD Art Gallery, czynna do 30.03**





Nowość na Łazarzu

Na miłośniczki i miłośników malarstwa, grafiki, rysunku czy rzeźby czeka na Łazarzu nowa przestrzeń. Galeria Wiele Sztuki powstała w 2011 roku w Warszawie z założeniem promowania młodych twórców. Dziś, jak informują jej przedstawiciele, prezentuje również prace tych nieco bardziej doświadczonych, docenianych w Polsce i za granicą. Galeria Wiele Sztuki znajduje się w Poznaniu przy ul. Antoniego Małeckiego 28. Można w niej oglądać wystawę grafiki artystycznej Karola Lewalskiego. Artysta pisze o sobie: „W swoich grafikach stawiam na eksperyment ze szczyptą przypadku. Proces myślowy i warsztatowy w linorycie jest procesem dość długim i czasochłonnym, przez co często w połowie pracy nad daną odbitką zmieniam zdanie, odwracam założenia o 180 stopni, staram się sam siebie zadziwić czy zmylić. Ważne jest dla mnie nie tyle to, co jest na grafice, ale również fakt, jak lub czym został dany efekt uzyskany”. Czym zadziwi Karol Lewalski samych odbiorców? Przekonajcie się sami do 27 marca.

***Przyjemne spojrzenia, klejnoty i morze* Karol Lewalski**

Galeria Wiele Sztuki, czynna do 27.03

Zygzak

Andrzej Leśnik od lat 80. ubiegłego wieku bawi się zygzakiem. Umieszcza go w różnorodnych formach na kwadratowym lub prostokątnym płótnie. Jak przekonuje kuratorka wystawy Marta Smolińska, w jego najnowszych pracach spotykają się „dwie różne strategie malarskie: jedna uporządkowana, rygorystyczna, lecz szalona ostrymi różami, neonowymi zieleńmi, nasyconymi błękitami i odważnymi żółcieniami; druga zaś sięgająca po kolory bardziej klasyczne, jak ciemny niebieski, czerwony czy czarny i biały, lecz pełna ekspresji widocznej w sposobie nakładania farby na powierzchnię obrazów i rytmicznie biegnące układy zygzaków”. Co fascynuje Andrzeja Leśnika w formie zygzaka, warto sprawdzić na własne oczy. I po prostu się nie bać.

***Kto się boi zygzaków?* Andrzej**

Leśnik, Galeria SZOKART

wernisaż 8.03, g. 19

czynna do 12.04





5 lat Centrali

Galeria Centrala świętuje pięćdziesiąt lat działalności. Skupione wokół fotografii miejsce prezentuje artystów poruszających w swojej twórczości tematykę krajobrazu zmienianego przez człowieka, wątki geopolityczne i zjawiska społeczno-socjologiczne mające wpływ na jakość przestrzeni i środowiska. W urodzinowy weekend 22–23 marca w Centrali odbędą się: wernisaż pop-up wystawy, performatywna akcja kolektywu Eternal Shipping Ltd z okazji Światowego Dnia Wody, art.garażówka, spotkania, rozmowy, przegląd i kolejna wystawa fotografii (tym razem pokonkursowa). Jej głównym tematem będzie woda, a zobaczymy na niej zdjęcia i wideo zgłoszone w ramach open calla pod hasłem „Wodność”.

Wydarzenia w ramach

5. Urodzin Galerii Centrala

Galeria Centrala, 22–23.03

SZTUKI WIZUALNE

Małe, za duże, w sam raz?

S M XL to wystawa osiemnaścioro pedagogów i pedagożek I Katedry Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu oraz zaprzyjaźnionych z nią artystów. Jej kurator Andrzej Pepłoński pisze: „Pojawiające się w kontekście Uczelni dwuznaczne słowo *akademizm*, *uczenie sztuki*, w obiegowym rozumieniu tych pojęć, oznacza: konserwatyzm, zachowawczość i konformizm. Prezentowana na wystawie różnorodność medialna – od mediów tradycyjnych po tzw. *nowe media*, a tym bardziej różnorodność postaw artystycznych, dostarczają argumentów za potrzebą zweryfikowania anachronicznego nakazu zachowania tzw. *czystości medialnej*”. Tytuł wystawy ma być wyrazem krytycznego stosunku do pojęć i nawiązywać do mglistych standardów wielkości czy rozmiarów. Czy S, M i XL w sztuce znaczą to samo co w centrum handlowym?

S M XL, Galeria na Dziedzińcu, Stary Browar, czynna do 7.04

Za Fortem w El Arte

„Fragment przestrzeni między ulicą Lechicką i Sarmacką miasto oddało w 1986 roku pod zabudowę jednorodziną i z uwagi na położenie obok ciągu fortów osiedla nazwano *Za Fortem*. To właśnie tu znalazło swoje miejsce do życia kilka osób, którym wzruszenia artystyczne nie są obce” – tak o swojej nowej wystawie obrazów piszą Elżbieta Łuczak i Elżbieta Rozpłochowska. Podczas wernisażu w Galerii El Arte przy ul. Włada 7 odbędzie się koncert fortepianowy młodej pianistki Natalii Sipowicz.



Bohema za Fortem E. Łuczak, E. Rozpłochowska, Galeria El Arte, wernisaż 22.03, g. 18, czynna do 3.05



poleca **TOMASZ JANAS**

Szukaj, Burz, Buduj



Do Poznania przybywa zespół legenda polskiej muzyki – SBB, którego nazwę tłumaczono jako Szukaj, Burz, Buduj. Na początku lat 70. członkowie tria tworzyli grupę Czesława Niemena. Od 1974 roku działali już na własny rachunek. Byli niewątpliwie najwybitniejszym polskim zespołem rockowym tamtego czasu, nawiązującym m.in. do estetyki rocka progresywnego i jazz rocka. Słynny skład tworzyli: Józef Skrzek – instrumenty klawiszowe, gitara basowa, śpiew; gitarzysta (czasem też perkusista) Apostolis Anthimos oraz perkusista Jerzy Piotrowski. Ich płyty, takie jak *SBB*, *Ze słowem biegnę do Ciebie*, *Follow My Dream*, *Welcome* czy *Memento z banalnym tryptykiem*, zaliczane były przez krajowych recenzentów i fanów do kategorii rockowych arcydzieł. Po kilkunastu latach ograniczonej działalności od początku nowego stulecia zespół znów powrócił na koncertowe sceny – i do studia nagrań. Przez lata Skrzek i Anthimos współpracowali z różnymi perkusistami, aż wreszcie powrócił do składu Piotrowski. W Poznaniu usłyszymy jednak trio, w którym za perkusją zasiądzie Frank Parker, od wielu lat grający z polskimi muzykami, ale mający też za sobą współpracę z takimi artystami jak Kurt Elling, Patricia Barber czy Joe Lovano.

SBB, Sala Wielka CK Zamek, 1.03, g. 19, bilety: 140 zł

Chłopi w Sali Ziemi

L.U.C. & Rebel Babel Film Orchestra zaprezentują muzykę skomponowaną do głośnego filmu *Chłopi* w reżyserii D.K. Welchman i Hugh Welchmana. Film wywołał w ostatnich miesiącach spore zainteresowanie i nieco kontrowersji. Nie inaczej było z muzyką, w której Łukasz L.U.C. Rostkowski połączył, według swej wizji, tradycję z nowoczesnością. Zgodnie z zapowiedziami publiczność podczas koncertu będzie mogła podziwiać również obrazy, animacje i filmy, które przedstawiają proces tworzenia tej niezwyklej produkcji. Łukasz Rostkowski stał na czele zespołu Kanał Audytywny, łączącego w swej twórczości elementy hip-hopu, nu jazzu i trip-hopu. Swoją autorski projekt L.U.C. prowadzi od roku 2006. Już pierwsze jego płyty – wydawane w latach „zerowych” – *Haelucenogenoklektyzm*, *Homoxymoronomatura*, *Planet L.U.C.* czy *38/89 Zrozumieć Polskę* – przyniosły mu spore uznanie u recenzentów i publiczności.

L.U.C. & Rebel Babel Film Orchestra, Sala Ziemi MTP, 23.03, g. 19

Nie dajmy się zwariować!

Do wspólnego świętowania swych 14. urodzin zaprasza zespół Arete. Koncert odbywa się pod wdzięcznym hasłem *Nie dajmy się zwariować!*. Jest to jednocześnie tytuł najnowszej, szóstej autorskiej płyty grupy. Nie zabraknie urodzinowych niespodzianek, konkursów z nagrodami i premierowych utworów. Artyści mają nadzieję, że „zatrze się granica między sceną a widownią”. Zespół tworzą: Jerzy Struk – śpiew, muzyka, słowa, Agnieszka Kargulewicz – skrzypce, Marta Duchant – śpiew, Michał Baranowski – fortepian, Marek Jakubowski – perkusja, Przemysław Hałaszczyk – gitara, harmonijka ustna.

Arete, restauracja Kamea, 18.03, g. 18.30, bilety: 40–50 zł



Konstelacje

Najnowszą, bardzo udaną płytę, *Konstelacje*, będzie promowała Katarzyna Groniec. To bodaj najoryginalniejsza, najciekawsza spośród polskich artystek na szeroko pojętej scenie piosenkowej, popularnej, powiedzmy także: off popowej. Błyskotliwie łączy elementy różnych stylów. Z jednej strony w najbardziej elementarny sposób odwołuje się do piosenki autorskiej, poetyckiej, z niebanalnym tekstem, z drugiej – wpisuje się w tradycję kanonu polskiej piosenki, z pełną otwartością przyjmuje dobrodziejstwa, które dają współczesna produkcja i elektroniczne brzmienia – na tyle jednak tylko, na ile tego potrzebuje. Debiutowała w końcu lat 80. W 1988 roku zdobyła I nagrodę na Festiwalu Młodych Talentów w Poznaniu. Później odniosła sukces na Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, śpiewała w słynnym musicalu *Metro*, współpracowała z warszawskim Teatrem Buffo. Pierwszą jej solową płytę *Mężczyźni* wyprodukował Grzegorz Ciechowski. Potem były inne znakomite krążki, jak *Przypadki*, *Listy Julii*, *Wiszące ogrody*, *Zoo* – z piosenkami Agnieszki Osieckiej czy *Ach!*. W ubiegłym roku zadebiutowała też jako pisarka, świetną książką *Kundle*.

**Katarzyna Groniec, Kinoteatr Apollo, 1.03, g. 19,
bilety: 110-150 zł**

Narkotyki

W Centrum Kultury w Suchym Lesie wystąpią Jan Emil Młynarski & Brass Federacja, promując płytę *Narkotyki*. To najnowsze i zarazem pierwsze w karierze dzieło sygnowane własnym nazwiskiem Jana Emila Młynarskiego. Krążek jest zbiorem przedwojennych piosenek polskich, które lider odkrywał na przestrzeni lat przy okazji działalności w ramach własnego zespołu Warszawskie Combo Taneczne i w procesie przygotowywania kolejnych audycji radiowych, w Programie Trzecim Polskiego Radia i w Radiu Nowy Świat. Lider, znany publiczności przede wszystkim z zespołu Jazz Band Młynarski-Masecki, ma na koncie też sporo innych dokonań, m.in. ze wspomnianym Warszawskim Combo Tanecznym, ale też z zespołami 15 Minut Projekt, Polonka/Pole czy w projekcie Młynarski Plays Młynarski realizowanym wspólnie z Gabą Kulką.

**Jan Emil Młynarski & Brass Federacja,
Centrum Kultury Suchy Las, 8.03, g. 19,
bilety: 75 – 110 zł**



Alter

Przed nami cztery ostatnie w tym roku wieczory Akademickich Gorzkich Żali organizowanych w każdą niedzielę wielkiego postu o g. 20 w kościele Franciszkanów przy pl. Bernardyńskim. Docierają one do współczesnego odbiorcy poprzez wzbogacenie tradycyjnego nabożeństwa m.in. nowymi aranżacjami staropolskich pieśni. Tegoroczna edycja odwołuje się do wydarzenia sprzed 800 lat, kiedy św. Franciszek z Asyżu otrzymał na swoim ciele stygmaty. Został on przez historię nazwany *Alter Christus*, stąd hasło tegorocznej edycji *Alter*. Grafiki stworzyła Bianka Rolando. Podczas nabożeństw usłyszeć będzie można wielu artystów z poznańskiego środowiska muzycznego. Zaprezentują utwory w aranżacjach: Piotra Białasa (3.03), Piotra Cienkowskiego (10.03), Marka Raczynskiego (17.03), Marcina Piekuta (24.03).

więcej: www.agz.poznan.pl oraz na Facebooku

Go! On Stage

Przed nami pierwszy poznański wieczór z ogólnopolskiego cyklu koncertów *Go! On Stage*, który trwa od lutego do czerwca 2024 roku. Ma on na celu promocję „nowych twarzy”. Skierowany jest do artystów i publiczności zainteresowanej świeżymi trendami w szeroko pojętej muzyce alternatywnej. Ma być to również jedyne w kraju połączenie interaktywnego portalu muzycznego z cyklem koncertów. Dla laureata konkursowych zmagani przewidziano nagranie, produkcję oraz wydanie płyty wraz z promocją w mediach ogólnopolskich. W Poznaniu wystąpi pięcioro artystów wyłonionych przez jury spośród nadesłanych zgłoszeń, a także gwiazda wieczoru, którą będzie zespół Blenders.

Go! On Stage, 2progi, 15.03, g. 18, bilety: 80–90 zł

Od żartu do requiem

Filharmonia Poznańska proponuje koncert *Weltawa i żart alla Rossini*. W jego programie znajdą się m.in.: Uwertura do opery *Elżbieta, królowa Anglii* Gioacchino Rossiniego, oraz *Moja ojczyzna* Bedřicha Smetany. Wystąpią: Chopin Piano Duo, czyli pianiści Anna Boczar i Bartłomiej Kominek, oraz Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyрекcją Tomáša Braunera. Miesiąc zakończy *Francuskie Requiem*. Na program tego koncertu składają się kompozycje Charles’a Gounoda, Georges’a Bizeta, Gabriela Faurégo, Césara Francka. Wykonawcy: Agnieszka Adamczak – sopran, Wojciech Kowalski – baryton, Marcin Gałęski – organy, Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej Poznańskie Słowiki oraz Orkiestra Filharmonii pod dyрекcją Macieja Wielocha.

Weltawa i żart alla Rossini, Aula UAM, 1.03, g. 19, bilety: 50–75 zł

Francuskie Requiem, Aula UAM, 22.03, g. 19, bilety: 35–65 zł

Po coś

Wszystko było po coś to tytuł koncertu, który w hali 3A MTP da Mrozu. To jeden z najpopularniejszych dziś wykonawców w naszym kraju, producent muzyczny, kompozytor, autor tekstów, który łączy bluesa, soul z elementami rock and rolla w klimacie nowoczesnej, współczesnej, świetnie wyprodukowanej muzyki pop. Jednym z jego walorów są świetne koncerty. Jest laureatem pięciu Fryderyków, a w ubiegłym roku był jednym z liderów projektu Męskie Granie Orkiestra 2023. W dyskografii ma siedem albumów, od debiutanckich *Milionów monet* z 2009 roku, przez przebojowe *Zew*, *Aura*, *Złote bloki*, po wydany jesienią krążek *MTV Unplugged*. Na koncie ma też sporo przebojów, m.in. *Jak nie my, to kto* czy *Nic do stracenia*.

Mrozu, MTP, hala 3A, 24.03, g. 20, bilety: 179 zł



poleca **GRAŻYNA WROŃSKA**

Sienkiewicz trzyma się mocno...

Sądząc po tłumach, jakie pojawiły się na wernisażu wystawy *Trójkąty miłosne u Sienkiewicza*, jestem pewna, że kamieniczka na rogu Starego Rynku będzie teraz chętnie odwiedzana. Nic przecież nie ciekawi bardziej niż miłosne rozgrywki – podchody, zdrady, emocje... Już raz, w końcu 2019 roku, temat ten pojawił się w Muzeum Literackim, ale wtedy chodziło o Wołodyjowskiego. Teraz temat niemal dotyka współczesności. Bo co znaczy sto lat z okładem? Na warsztat wzięto *Rodzinę Połanieckich*, powieść Sienkiewicza, która od 1893 roku ukazywała się w odcinkach i od razu wzbudziła ogromne emocje. Dziś – delikatnie mówiąc – nie jest zbyt często czytana, ale przeniesienie jej na ekran okazało się sukcesem, tak samo jak *Lalka* czy *Noce i dnie*, lub nawet bardziej! Pracujący nad koncepcją i aranżacją wystawy świetnie wywiązali się ze swego zadania. Najpierw zapraszają do mieszczańskiego salonu i wiejskiego dworu, pozwalają wszystkiemu dotknąć, zrobić sobie zdjęcie w stylowym kapeluszu, przyjrzeć się Maryni, Stachowi Połanieckiemu, Linecie, Zawilowskiemu i innym powieściowym postaciom, a także przypomnieć sobie o miłosnej przygodzie Sienkiewicza z piękną Wołodkiewiczówną... Obok eleganckiego wydania *Rodziny Połanieckich* zaprezentowano inne książki o czasach współczesnych Połanieckim. Można po zwiedzeniu ekspozycji sięgnąć po nie, porównać sytuację w Polsce z tym, co działo się wówczas na świecie. I może westchnąć, bo przecież trójkąty miłosne u Sienkiewicza w gruncie rzeczy niewiele się różnią od tych z naszych czasów. Tylko kto potrafi je tak jak mistrz opisać?

Wystawa czasowa *Trójkąty miłosne u Sienkiewicza Odsłona II: „Rodzina Połanieckich”*, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, czynna do 26.10, bilety: 2–4 zł



Co nam mówi ostrze?

Zdarza się, że pojedynczy obiekt muzealny jest tak cenny i ciekawy, że można mu poświęcić samodzielną wystawę. Właśnie takie obiekty są prezentowane na „wystawach jednego zabytku” w Rezerwacie Archeologicznym Genius loci. Kolejna odsłona tego cyklu będzie opowiadała o pochodzeniu, losach i kontekstach kulturowych dotyczących średniowiecznego ostrza (grotu) włóczni znalezionej w warstwie kamiennego bruku przy pozostałościach kaplicy pałacowej na Ostrowie Tumskim.

Wystawa czasowa *Oстрым концem в сторону врага – grot włóczni z palatium książęcego na Ostrowie Tumskim*, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, czynna: 7.03–7.05, bilety: 10–15 zł

Weekend z impresjonistami

Zielone klify wynurzające się z zamglonego morza, liście migoczące w świetle późnego lata, przepych paryskiego targowiska tonącego w barwach wiosennych kwiatów... Jak oddać to, co ulotne, na płaskim, szarym, płótnie? Impresjoniści radzili sobie z tym doskonale, rejestrując swoje wrażenia śmiałym gestem pędzla, mistrzowsko oddającym gradacje tonów, grę światła, ulotność chwili. Muzeum Narodowe w Poznaniu chce chwalić się i promować swoją kolekcję sztuki europejskiej. W ramach tych działań w pierwszy wiosenny weekend zabierze widzów w świat impresjonistycznej wrażliwości. Na prezentacji dzieł z poznańskiej kolekcji zobaczymy nie tylko obrazy europejskich znakomitości, jak Claude Monet i Pierre Bonnard, ale także przykłady polskiej recepcji tego kierunku, autorstwa Józefa Pankiewicza czy Władysława Podkowińskiego. Będzie też okazja do zobaczenia kilku prac nieekspozowanych na co dzień, a udostępnionych specjalnie na tę okazję przez Gabinet Rycin MNP. Wśród nich znajdą się akwarele i rysunki takich twórców jak Paul Signac czy Camille Pissarro.

Weekend z impresjonistami – pokaz dzieł z kolekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu, 22–24.03, bilety: 8–12 zł



Miała strój bogaty...

Muzeum Archeologiczne zaprasza na wystawę *Miała strój bogaty, malowany w różne światy*, ukazującą rolę kobiety na tle wczesnośredniowiecznego społeczeństwa przez pryzmat jej stroju i biżuterii. Kobięce ozdoby, choć z założenia podkreślające estetyczne upodobania właścicielki, rzadko pełniły funkcję wyłącznie dekoracyjną. Przede wszystkim miały komunikować pozycję w strukturze społecznej i były wyrazem przynależności kulturowo-religijnej. Wystawa, przygotowana przez zespół Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, pierwotnie była prezentowana w grodzisku w Sopocie. Zebranie w jednym miejscu unikatowych zabytków pozwoliło ukazać przenikanie się trzech tradycji: skandynawskiej, słowiańskiej i bałtyjskiej. Poznańska odsłona wystawy będzie uzupełniona o jeszcze jedną warstwę. Część posterową wzbogacą znaleziska pochodzące z terenów Wielkopolski i samego Poznania.

Wystawa czasowa *Miała strój bogaty, malowany w różne światy*, Muzeum Archeologiczne, czynna: 8.03–5.05, bilety: 10–15 zł

WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl



ÉCOLE DE PARIS

ARTYŚCI POLSKO-ŻYDOWSCY
POLISH-JEWISH ARTISTS

17.01 - 14.04.2024



AKADEMIA
LUBRAŃSKIEGO

GALERIA SZTUKI

ul. JANA LUBRAŃSKIEGO 1, POZNAŃ, WWW.AKADEMIALUBRANSKIEGO.PL



poleca **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

Co zobaczył kanarek?

Mariusz Grzebalski to w naszym mieście poważna postać – w latach 90. szef niezapomnianego (tylko kto o nim pamięta?) „Nowego Nurtu” i jeden z najlepiej przyjętych poetów pokolenia transformacji. Potem wydawał kolejne tomy wierszy, a od dwóch dekad kieruje jednym z najlepszych (najlepszym?) wydawnictw poetyckich w Polsce.

To ostatnie jest cudem. Wydawnictwo WBPiCAK to bowiem wielka firma, działająca dzięki uporowi zaledwie paru osób, pośród których najbardziej uparty jest Grzebał. Niezłomny jest, rzecz by można – jak prezydent.

Zupełnie świeżo ukazała się kolejna jego książka poetycka, zatytułowana intrygująco *Tylko kanarek widział*. Co zobaczył kanarek? Faceta, który nad ranem opróżnia dziecięcą skarbonkę? To też, ale i dużo więcej.

Przed okiem kanarka (okiem poety?) rysuje się postać mężczyzny z przeszłością (głównie łódzką), w przestrzeniach prywatnych, z głową pełną pamięci i niewesołych przeczuć. Jakkolwiek zabrzmi to banalnie – te wiersze są o życiu, z życia. Karmi je świadomość, że kurczą się zapasy vitalności. Czy da się o tych wierszach powiedzieć – „proste”? Otóż nie sądzę. Bo życie nie jest proste, bo jego wysłowienie w sposób prosty jest zwykle wyjątkowo trudne, bo – wreszcie – jak mówić o czymś, czego coraz bardziej nie ma?

Mariusz Grzebalski, *Tylko kanarek widział*, wyd. Warstwy

Śladami Bamberek, koziołków i rogali

Coraz większymi krokami zbliża się wiosna, a wraz z nią sezon na włóczęgi i wycieczki w miejsca bliższe i dalsze. Książka *Poznaj Poznań* powstała z myślą o spacerach śladami najbardziej rozpoznawalnych miejsc i symboli Poznania. Mali poznaniacy poczuć dumę ze swoich korzeni, a dzieciaki z innych miejscowości będą przygotowane do zwiedzania lepiej niż rodzice!

Spotkanie premierowe z autorkami *Poznaj Poznań* – Joanną Gaca-Wyczółkowską oraz Katarzyną Kamińską – to okazja do poznania opowieści kryjących się za powstawaniem książeczki oraz sposobność do dorwania jej w korzystnej cenie.

Spotkanie premierowe wokół książki

Poznaj Poznań z autorkami – Joanną Gaca-Wyczółkowską i Katarzyną Kamińską, Księgarnia z Bajki, 14.03, g. 16.30





Åsa Lind odwiedzi Poznań

Szwedzka pisarka o nieograniczonej wyobraźni, która powołała do życia m.in. błyskotliwego Piaskowego Wilka i Ellikę Tomson z ulicy Trębackiej... przyjeżdża do Poznania i weźmie udział w aż pięciu spotkaniach! Zobaczycie ją na Poznańskich Targach Książki oraz w Bibliotece Raczyńskich.

Gdzie szukać Åsy Lind?

8.03 i 9.03 – spotkania podczas Poznańskich Targów Książki, szczegóły: www.zakamarki.pl, 8.03, g. 10.30 i 12.30 oraz 9.03, g. 10 i 11

8.03 – spotkanie w Bibliotece Raczyńskich, *Kieszenie pełne wymysłów*, g. 18

Jak zapobiec wygasaniu?

Stasię Budzisz (na zdjęciu) kiedyś krępował jej osobliwy akcent, nie lubiła przyznawać się do kaszubskich korzeni. Dopiero pandemiczne zamknięcie obudziło w niej archiwistyczną ciekawość i tak powstała *Welewetka. Jak znikają Kaszuby* – pełna wrażliwości biografia rodzinna. Aneta Prymaka-Oniszk, badając wydarzenia wokół pogranicznych podziałów, słyszała często „nie rozdrapuj starych ran”. Postanowiła jednak iść za tropem, zweryfikować rodzinne mity i poznać prawdę o ludziach, których prawosławne mniejszości z Białegostoku, Hajnówki czy Sokółki nazywają „zdrajcami” i „bohaterami”. Tak powstała książka *Kamienie musiały polecieć. Wymazywana przeszłość Podlasia*. Obie autorki porozmawiają ze sobą nawzajem oraz z Agnieszką Zawiszą w CK Zamek.

Spotkanie ze Stasią Budzisz i Anetą Prymaką-Oniszk, CK Zamek, 8.03, g. 18

Nasze babki – bliskie i obce

O książce *Chłopki. Opowieść o naszych babkach* Joanny Kuciel-Frydryszak mówi się dużo nie tylko w kontekście nagród, które zgarnia (m.in. Książka Roku według dwumiesięcznika „Książki” czy nominacja w plebiscycie „Bestsellery Empiku”), ale również w kontekście napięć i emocji, jakie wywołuje w czytelnikach i czytelniczkach. To z myślą o nich Teatr Polski przygotował spotkanie z autorką, które poprowadzi prof. Przemysław Czapliński. Rozmowa odbędzie się w ramach cyklu *Nasze obce. O wnętrzu i zewnątrz polskości*.

Spotkanie z Joanną Kuciel-Frydryszak wokół książki *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, Teatr Polski, 21.03, g. 18



Goście w bibliotece



6 marca (g. 18) Bibliotekę Raczyńskich odwiedzi Katarzyna Zyskowska – autorka, która jak żadna inna potrafi zbudować napięcie w pozornie zwyczajnych, obyczajowych historiach. *Nocami krzyczą sarny*, *Sprawa Hoffmanowej*, *Historia złych uczynków* i inne, pełne głębi opowieści o kobietach pozwoliły jej zdobyć duże i wierne grono czytelniczek.

25 marca (g. 17) do Filii nr 35 Biblioteki Raczyńskich przyjedzie Łukasz Wierzbicki, uwielbiany i wygadany autor takich książek dla dzieci jak *Afryka Kazika* czy *Co hrabia porabia?*. Tym razem opowie o bohaterze książki *Ocean to pikus* – nie byle jakim bohaterze, bo jest nim sam Aleksander Doba! Młodszy i starsi słuchacze poznają bliżej tego nieustraszonego podróżnika, który sam przepłynął kajakiem Ocean Atlantycki.

ODKRYJ MIASTO, W KTÓRYM ROZPOCZĘŁA SIĘ HISTORIA POLSKI

Publikacja jest dostępna na sklep.wmposnania.pl
i w Centrum Informacji Kulturalnej



tekst: Joanna Gaca-Wyczółkowska, Katarzyna Kamińska
ilustracje: Ola Woldańska-Płocińska



Odkryj tajemnice mózgu

W podróż w świat najnowszych odkryć słuchaczy zabiorą wykładowcy 15. Tygodnia Mózgu w Poznaniu, m.in. prof. Anna Członkowska z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie czy dr hab. Jan Karbowski z Instytutu Matematyki Stosowanej i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas pięciu spotkań tajemnice działania układu nerwowego odkryje przed nami dziesięciu naukowców, specjalistów z różnych dziedzin nauki. Dowiemy się m.in., czym jest choroba Wilsona i jak ją leczyć, czy głęboka stymulacja mózgu ma zastosowania terapeutyczne, dlaczego pojawia się depresja zimowa, skąd bierze się ból, jak działa mózg dyktatora, jak duża jest pojemność informacyjna mózgu i ile możemy zapamiętać. Wykłady odbywać się będą w g. 16–18 w Sali Turkusowej pałacu Działyńskich, wstęp jest wolny. Szczegółowy program i opis wykładów dostępny na stronie organizatora.

15. Tydzień Mózgu w Poznaniu, w ramach Światowego Tygodnia Mózgu, Oddział PAN w Poznaniu, pałac Działyńskich, Sala Turkusowa, 11–15.03, g. 16–18, wstęp wolny, więcej na poznan.pan.pl

WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl

Jak stworzyć dobry larp?

Konferencja Larpowa KoLa jest przestrzenią do dyskusji i wymiany doświadczeń autorów, producentów oraz osób prowadzących i grających w larp. Live action role-playing to tworzenie i odgrywanie ról w opowieści, działanie na pograniczu gry i teatru. Konferencję przygotowano z myślą nie tylko o dojrzałych twórcach, ale i tych, którzy debiut mają dopiero przed sobą. W tym roku po raz pierwszy odbędzie się w CK Zamek. – To najlepsza okazja, by zainspirować się niecodzienną wiedzą, nawiązać nowe znajomości, wymienić opinie i doświadczenia oraz rozwinąć umiejętności w pisaniu, prowadzeniu i produkcji larpów – zachęcają organizatorzy. W programie prelekcje i warsztaty (obowiązują zapisy), m.in. *Jak nie robić larpów – anty poradnik*, *Oddzielanie gracza od postaci*, *Rytuály wyjścia z gry czy Larpy a neurotypowość*. Wszystkie wystąpienia prelegentów będą streamowane na żywo na kanale Konferencji Larpowej w serwisie YouTube. By wziąć udział w wydarzeniu, należy wypełnić formularz rejestracji online na stronie organizatora.

Konferencja Larpowa KoLa, CK Zamek, 1–3.03, obowiązuje rejestracja i zapisy na wydarzenia, więcej na konferencja.larpowa.pl

Magiczne buty i smok

Dom Kultury Orle Gniazdo na os. Lecha 43 zaprasza na kolejne wydarzenie w ramach popularnego cyklu *Sobotnie Bajdurki*. Tym razem najmłodsi widzowie będą mogli zobaczyć spektakl *Smok Wawelski* w wykonaniu rzeszowskiego Teatru Nemno. O czym jest ta historia? Pewnego razu kolekcjoner znajduje magiczny lewy but. Postanawia odnaleźć but prawy i tak trafia do królestwa Króla Kraka, od którego dowiaduje się, iż jego gród nękany jest przez okrutnego Smoka, który codziennie pożera na śniadanie owcę. Do królestwa przybywają śmiałkowie, licząc na wygraną z bestią i zacząć nagrodę. Komu uda się pokonać Smoka? – Dowiecie się, przychodząc na spektakl – zachęcają twórcy.

Spektakl *Smok Wawelski*, z cyklu *Sobotnie Bajdurki*, DK Orle Gniazdo, 23.03, g. 11, bilety: 40 i 45 zł, wydarzenie dla dzieci 4+



Gra miejska Boska Irlandia

Wyobraźcie sobie, że spędzacie wymarzony urlop w pewnej przytulnej irlandzkiej wiosce i jeden mały spacer zmienia wszystko. Zamiast cieszyć się wakacjami, napełniać brzuchy scone'ami (słodkimi bułeczkami – przyp. red.), aktywizować trekingiem po zielonych równinach lub relaksować się wieczorami w pubie, będziecie musieli podołać kilku wyzwaniom, aby Wasze życie wróciło do normy. Jeśli niestraszne Wam krajobrazy pola bitwy, macie celne oko, artystyczne zapędy, bystry umysł, poczucie rytmu i wiedzę rozległą niczym druidzi, na pewno poradzicie sobie doskonale! – tak oto organizatorzy, EtnoBalans, Faraway Cafe&Lunch oraz Biblioteka Raczyńskich, zachęcają do wzięcia udziału w grze miejskiej z okazji Dnia Świętego Patryka. Liczba drużyn jest ograniczona, dlatego zapiszcie sobie datę w kalendarzu!

Gra miejska *Boska Irlandia* z okazji Dnia Świętego Patryka, start: Fundacja Kultury Irlandzkiej przy ul. Fredry 7/48, 16.03, g. 10, bezpłatna rejestracja na wydarzenie do 12.03

Pogańskie echo Litwy

Pogańskie echo Litwy to autorski cykl Ivana Turchanka, studenta bałtologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W swoim projekcie opowie o tym, jak pogańskie wierzenia wpływały na rozwój kultury na Litwie i jak ta kultura, z pozoru bliska i zrozumiała, może być zaskakująca i egzotyczna. Podczas wykładu *Bestiarium* słuchacze dowiedzą się o starożytnych litewskich bóstwach i potworach, bajkach i legendach. W trakcie warsztatu *Litewskie symbole* – o tradycyjnych symbolach litewskich, o ich znaczeniu i o tym, jak, gdzie i kiedy były wykorzystywane.

Spotkanie *Pogańskie echo Litwy*, Barak Kultury, 15.03, g. 18, wstęp wolny

Weekend z Poznańską Nagrodą Fotograficzną

26–27 kwietnia 2024r.

Galeria na Dziedzińcu Starego Browaru

czułe narracje

fotografia dokumentalna
i reporterska
w czasie kryzysów

26 kwietnia 2024 r.

- ▶ gala finałowa pierwszej edycji
Poznańskiej Nagrody Fotograficznej
- ▶ otwarcie wystawy pokonkursowej
- ▶ wręczenie nagród i premiera
nagrodzonych photobooków
- ▶ rozmowy z autorami
nagrodzonych prac
- ▶ rozmowy z gośćmi specjalnymi

27 kwietnia 2024 r.

- ▶ przegląd portfolio z ekspertami
- ▶ rozmowy z gośćmi specjalnymi

autorzy nominowani:

- ▶ Ireneusz Kaźmierczak
- ▶ Marcin Kruk
- ▶ Katarzyna Piechowicz
- ▶ Paweł Piotrowski
- ▶ Stepan Rudik
- ▶ Bartosz Seifert

goście specjalni*:

- ▶ Filip Ćwik
- ▶ Mariusz Forecki
- ▶ Karolina Jonderko
- ▶ Joanna Kinowska
- ▶ Filip Springer
- ▶ Waldemar Śliwczyński



**POZNAŃSKA
NAGRODA
FOTOGRAFICZNA**

www.pnf.poznan.pl



Wydawnictwo
Miejskie
Poznań



Biblioteka
Raczyńskich



Fundacja Rozwoju
Miasta Poznania



koncertach
FOTOGRAFIA

POZnań*

Nie tylko wielki *dyrygent*

PAWEŁ BINEK

Najnowsze wydawnictwo Filharmonii Poznańskiej jest jednocześnie premierą fonograficzną. Zawiera *Symfonię e-moll* op. 16 Grzegorza Fitelberga, wszechstronnego muzyka, którego zapamiętano przede wszystkim jako znakomitego dyrygenta.

Komponowanie nie było jedynie epizodem w życiu urodzonego w Dźwińsku (dziś to łotewski Dyneburg) artysty. Po studiach w Warszawie grał na skrzypcach w orkiestrze Filharmonii Warszawskiej, ale dużo czasu poświęcał tworzeniu. Jego utwory zdobywały nawet nagrody w konkursach. Paradoksalnie do decyzji o poświęceniu się dyrygenturze kosztem kompozycji przyczyniło się właśnie jego własne dzieło – *Symfonia e-moll*, której prawykonanie w Warszawie w 1904 roku było jednocześnie dyrygenckim debiutem Fitelberga. Rok później wraz z kilkoma innymi twórcami – Ludomirem Różyckim, Apolinarym Szelutą i Karolem Szymanowskim – Fitelberg stworzył kompozytorską grupę Młodej Polski i Spółkę Nakładową Młodych Kompozytorów Polskich. Ta pełniła funkcję wydawcy i organizatora koncertów, na których muzyk prezentował swoje utwory, w tym jeden z najbardziej chwalonych – poemat symfoniczny *Pieśń o sokole*.

Okres Młodej Polski uformował Fitelberga na całe życie. Na prośbę Szymanowskiego orkiestrował jego utwory oraz ukończył *Epizod na maskaradzie* Mieczysława Karłowicza, który zginął tragicznie w tatrzańskie lawinie. Kompozytorski warsztat Fitelberga najpełniej widać jednak w jego własnych utworach, jak ten nagrany przez Filharmonię Poznańską. Tradycyjną w konstrukcji *Symfonię e-moll* op. 16 otwiera *Andante* – *Allegro agitato*. Silny, burzliwy kontrast między dwoma tematami – niespokojnym i liryczno-romantycznym – ubrał Fitelberg w gęstą orkiestrową szatę. Nastrój z *Allegro agitato* znajduje kontynuację w *Andante*. Oparte na kolejnym miłosnym temacie instrumentalne dialogi podszyte są permanentnym niepokojem, który nie zostawia przestrzeni na emocjonalne ukojenie. Odmianę przynosi jaskrawe *Scherzo*, które budzi we mnie odległe skojarzenia z ironiczną i wspomnieniową ilustracyjnością muzyki Mahlera. U Fitelberga



galopujący temat i krzykliwe tryle mają w sobie coś karykaturalnie jarmarcznego, a wyciszone trio to sielankowa reminiscencja, w której dosłuchać się można odległego bicia kościelnych dzwonów. W finałowym *Allegro agitato* wraca muzyczny materiał części pierwszej, choć tutaj Fitelberg aż tak nasyczonego napięcia nie buduje. Prowadzi za to do optymistycznego końca. Nagranie Filharmonii Poznańskiej powstało w październiku 2023 roku podczas koncertu w Auli UAM. Mankamentem rejestracji na żywo jest lekko przytłumiony, momentami brzydki dźwięk i nie zawsze zbalansowane proporcje między sekcjami. W interpretacji Łukasza Borowicza brakuje mi z kolei neoromantycznej gęstości brzmienia i barwowej różnorodności w części pierwszej. Kolejne fragmenty wypadają lepiej, zwłaszcza lekko szalone *Scherzo*. Nawet jeśli *Symfonii* przysłużyłoby się więcej emocjonalnego rozbuchania i agogicznej (opierającej się na zmianie rytmu

i tempa) swobody, album ma ogromną wartość poznawczą. Stanie się z pewnością punktem odniesienia dla kolejnych wykonani i nagrań. Liczę też, że zachęci innych dyrygentów, by po *Symfonię* Fitelberga sięgnąć i poszukiwać sposobów na dalsze jej dopieszczenie. Płytą tą Borowicz zrealizował kolejną odsłonę swojej niestrudzonej misji odkrywcy i ratownika muzyki, którą zaniedbaliśmy. Repertuar Filharmonii pokazuje, że pomysłów dyrygentowi nie brakuje, więc być może czekają nas kolejne fonograficzne odkrycia. Dla miłośników okładek płytowych może takim być warstwa wizualna albumu, którą tworzy fragment strony tytułowej *I Symfonii* z 1905 roku lipskiego wydawnictwa Breitkopf & Härtel.

Grzegorz Fitelberg, *Symfonia e-moll* op. 16

Łukasz Borowicz

Filharmonia Poznańska

płyta CD i LP (winył)

KRAJOBRAZ jako medium

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

Rzymianie jako pierwsi zaczęli stosować zasadę *divide et impera*, która była skutecznym sposobem na zdobywanie nowych terytoriów. Nieustanne wzniecanie wewnętrznych konfliktów i stawianie siebie w roli dobrego mediatora to niezbyt wysublimowana, ale efektywna metoda pozwalająca przejąć kontrolę. Tytus Szabelski-Różniak, fotograf i artysta wizualny, dokonuje reinterpretacji antycznego „dziel i rządź”. W projekcie *Dziel i łącz* podejmuje temat ciągów komunikacyjnych i szeroko rozumianych procesów przemieszczania się, które łączy jedno: mania kontroli.





Wystawę Szabelskiego-Różniaka można traktować jako dyptyk, którego każda część zmusza do podążania w odmiennym kierunku tylko po to, by doprowadzić nas do punktu, który pozornie wydaje się sytuacją bez wyjścia. Zaczynamy od części fotograficznej – czarno-białe, minimalistyczne zdjęcia przedstawiają pozbawione życia krajobrazy, miejsca samotne, opuszczone i wymierające, ubrane w różne odcienie szarości. Większość wspomnianych krajobrazów to widoki zaburzone znajdującymi się w pobliżu drogami szybkiego ruchu. Zdjęcia przedstawiają przejścia dla zwierząt nad autostradami i drogami ekspresowymi. Ich budowę poprzedzają badania szlaków migracyjnych, które zazwyczaj trwają rok i są uzupełniane informacjami pozyskiwanymi od Lasów Państwowych, regionalnych ośrodków ochrony środowiska i kół łowieckich. Przejścia mogą przebiegać nad lub pod drogą, a ich specyfikę determinują nie tylko ukształtowanie terenu, ale także gatunki zwierząt, które będą migrować. Takich przejść do 2022 roku powstało w Polsce ponad 5 tys., a każde z nich jest monitorowane. Artysta zwraca uwagę na pewien paradoks – z jednej

strony mają one imitować naturalne środowisko, sprzyjające wszystkim gatunkom, z drugiej zaburzają naturalny porządek i pozostają pod stałą kontrolą.

Wątek ciał obcych próbujących wdrzeć się w środowisko naturalne powraca w drugiej części wystawy, w ramach której prezentowane są dwie prace wideo. Pierwsza z nich (*Unmaking*) to animowane modele przejść granicznych, zapór i murów, druga zaś (*Flow Control*) ukazuje fragmenty rurociągu Przyjaźń, który łączy Syberię z Europą. Artysta skupia się na tych elementach instalacji, które znajdują się wśród przyrody – podobnie jak przejścia nad autostradami próbują stać się jej częścią, ale wciąż pozostają czymś obcym. Warto zatrzymać się na dłużej przy tych pracach, gdyż grają nie tylko obrazem, ale i dźwiękiem.

Obecność przejść granicznych, murów i zapór znajdujących się na granicy europejskich państw nadaje pracom Szabelskiego-Różniaka polityczny wydźwięk. Artysta nawiązuje do sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, przy której mieszka, i agresji Rosji na Ukrainę. Snuje także bardziej ogólną refleksję



na temat sztucznych podziałów, których głównym celem jest kontrola. Zastanawia się nad współczesną rolą istniejących i nieistniejących granic. Zwraca uwagę na to, że stawiamy fizyczne bariery po to, by pozwalać je przekraczać, ale wyłącznie wybranym grupom osób, które według nas mają do tego prawo i nam „nie zagrażają”.

Projekt Szabelskiego-Różniaka opowiada nie tylko o zderzeniu świata ludzkiego i nie-ludzkiego, ale przede wszystkim o ograniczeniach komunikacji. Przyczyny części z nich są niezależne od nas, ale

większość spowodowana jest ludzką chęcią kontroli. Wpływamy nie tylko na środowisko naturalne, ale ingerujemy w życie jednostek. Artysta metaforycznie zderza dwie rzeczywistości. Jak czytamy w tekście kuratorskim, „przechodząca przez teren Puszczy Białowieskiej zaporą, uwzględniająca przejścia dla zwierząt, staje się tutaj symbolem paradoksalnej i gorzkiej rzeczywistości, w której typowa ludzka hierarchia bytów zostaje odwrócona – to zwierzęta stają się w pewnym sensie »uprzywilejowane«, podczas gdy umierających z wyziębienia ludzi wypycha się siłą na drugą stronę”.



Dziel i łącz to projekt minimalistyczny, można nawet powiedzieć – monotony. Fotografie krajobrazów, które oglądamy, są bardzo do siebie podobne. Uniemożliwiają przywołanie wspomnienia z konkretnego miejsca. Specyfika ujęć powoduje, że wydają się one znajome, ale niekoniecznie takie są. Pasują wszędzie i nigdzie równocześnie. Taka jest też opowieść snuta przez Szabelskiego-Różniaka – skryta w wielu odcieniach szarości, łatwa do pominięcia, szepcząca. Pozostaje niedopowiedziana, a zatem dla wielu nieistniejąca. Samo rozumienie pojęcia

krajobrazu wybrzmiewające z wystawy jest czymś, co możemy znać m.in. z pism Williama J.T. Mitchella. Nie mamy tu bowiem do czynienia z krajobrazem, który należy tylko do przyrody lub człowieka, a z miejscem, które jest kształtowane przez czynniki ekonomiczne, polityczne, społeczne i kulturowe. Jak mówi Mitchell, krajobraz sam w sobie jest niewiele wart, ale oferuje nieograniczone możliwości różnorodnych transakcji. Które z nich dostrzegamy i definiujemy jako „opłacalne”?

***Dziel i łącz* Tytusa Szabelskiego-Różniaka
WBPiCAK, czynna do 8.03**



Odżywiaj się dobrze

ANNA SOLAK

*„Tylko zjedz coś pożywnego”,
„Posyp ziemniaki natką
pietruszki, to ta zielona część
na górze, bardzo zdrowa”,
„Kup sobie jakieś ładne
buciki”, „Pięknie śpiewałaś,
ale mogłaś dać z siebie więcej”,
„W domu musisz się krzątać,
mężczyźni to lubią”...*

*Jedna śpiewała w czasie wolnym,
na co dzień mając poważną,
pewną pracę. Druga ze śpiewu
i aktorstwa chciała żyć, choć
to nie zawsze gwarantowało,
że chleb zje z masłem. Piosenki
mojej mamy, czyli w domu bez
zmian Ewy Szumskiej to słodko-
-gorzki monodram, w którym
dwie najbliższe sobie kobiety
rozmawiają ze sobą na styku
dwóch światów za pomocą
starych piosenek,
fotografii i listów.*

Świecie nad Wisłą, 25 tys. mieszkańców, PRL-owski blok, czwarte piętro, dwupokojowe mieszkanie. W kuchni klasyczny taboret, w łazience żółta suszarka Farel, w pokoju dziennym meblościanka, na ławie kryształ i ptasie mleczko. Mała Ewa żyje w świecie wyobraźni, tańczy i śpiewa, marzy o tym, by w ogródku sąsiadki z parteru móc trzymać własnego konia, jak Pippi Langstrumpf. Powoli dojrzuje w niej myśl o zostaniu aktorką. Chce grać na scenie i śpiewać przed publicznością, jak jej mama, która na co dzień wprawdzie jest telegrafistką, ale w czasie wolnym jeździ z męskim zespołem na festiwalu piosenki żołnierskiej i radzieckiej. Nim to się stanie, Ewa długo szuka swojego miejsca. By zadowolić mamę, która twardo stąpa po ziemi, dostaje się nawet na filologię bułgarską, ale w tajemnicy przed nią wciąż jeździ na przesłuchania i ćwiczy warsztat aktorski. Dopięła swego. Od 2000 roku jest aktorką Teatru Polskiego w Poznaniu, gdzie publiczność mogła oglądać ją w takich spektaklach jak m.in. *Kotka na rozpalonym blaszanym dachu*, *Krakowiacy i Górale*, *Ulisses* czy *Nana*.

Piosenki mojej mamy w wykonaniu Ewy Szumskiej to ponadgodzinna sentymentalna podróż w czasie. Jesteśmy w 1973 roku, kiedy mała Ewa przychodzi na świat i już na poródwce udowadnia, że ma kawał głosu; innym razem w 1979, kiedy doprowadza mamę do szaleństwa swoimi dziecięcymi fantazjami; za chwilę w 1996, na Przeglądzie Piosenki

Aktorskiej we Wrocławiu, gdzie Szumska zdobywa drugą nagrodę („Pięknie wyglądałaś, masz takie rewelacyjne nogi. Musisz pokazywać je częściej” – wyrokuje mama); by na koniec wrócić do współczesności i czytać na głos pisane pięknym kaligraficznym pismem listy od mamy, z obowiązkowym „P.S.” na marginesie.

Tej karuzeli emocji i zdarzeń stale towarzyszą dwa tła – muzyczne i fotograficzne. Za plecami Szumskiej wolno przesuwają się zdjęcia z rodzinnego albumu. Widzimy na nich jej mamę, zatrzymaną naciśnięciem migawki w wiecznej młodości. Występuje na scenie, uśmiecha się szeroko, pozując na warszawskiej starówce w otoczeniu przystojnych chłopaków, ocieka wodą po tym, jak koledzy wrzucili ją do jeziora, całuje świeżo poślubionego męża – tatę Ewy. To nieobecna, ale niemalże równorzędna aktorka tego spektaklu. Obecna w odtwarzanych gestach, cmoknięciach i spojrzeniach, cytowana z pamięci i korespondencji. Odpowiedzialna za scenariusz i scenografię artystka nie koloryzuje rzeczywistości, a własnej matce nie stawia pomnika. Szybko orientujemy się, że relacja obu kobiet ma charakter szczególnie, a przy tym tak bardzo znajomy. To miłość posypana z jednej strony niewypowiedzianą dumą i duchowym wsparciem, z drugiej – nadmierną troską i niekiedy podcinającą skrzydła krytyką. Nie ma w tym toksyczności, ale relacja matki i córki do idealnych również nie należy. Jedno jest pewne – mimo upływu lat są dla siebie ważne. Matka pisze do Ewy wzruszające listy, pełne ciepłych uczuć ukrytych za opiekuńczym „Ale pamiętaj, codziennie zjedz jakiś owoc! W poniedziałek jabłko, we wtorek banan, w środę grejfrut...”. Córka, chcąc oszczędzić jej zmartwień, nie zdradza w odpowiedzi całej prawdy: „Złapałam dobrze płatną pracę”, kłamie, choć śpi kątem u znajomych, a na obiad je kisiel. Każda troszczy się o tę drugą, choć ich definicje szczęścia i spełnienia nie zawsze mają wspólny mianownik.

Drugie tło *Piosenek*... to tytułowe szlagiery z epoki – *Do łezki łezka* Maryli Rodowicz, *Serce to jest muzyk* Ewy Bem, *Krakowski spleen*

Maanam. Każda wykonana w autorski, nieoczywisty sposób, z bardzo osobistą interpretacją Szumskiej. A skoro już o zaangażowaniu mowa – sporym atutem spektaklu jest aktywne uczestnictwo w nim Jacka Piskorza i Grzegorza Kopali. Muzycy nie tylko akompaniują na gitarze i klawiszach piosenkomw wykonaniu Szumskiej, ale też wchodzą z nią w dialog i różnego rodzaju interakcje. Kiedy artystka wraca do Poznania prosto z Aten, gdzie dała znakomity występ nagrodzony oklaskami sześciusetosobowej widowni, Piskorz zmienia się w sprzedawcę na lokalnym rynečku, u którego ta kupuje warzywa i owoce. Sęk w tym, że Ewa nie może za nie zapłacić oklaskami i uznaniem publiczności, a to jedyna waluta, jaką w tamtym momencie dysponuje. Ot, życie artystki. A mama ostrzegiała: „Znajdź sobie jakąś porządną pracę, nauczycielka albo pielęgniarka na przykład”. Innym razem, kiedy lekarz oznajmia Szumskiej druzgoczącą diagnozę nowotworu jej mamy, Kopala zmienia się w echo powtarzające jego słowa w przygnębiającym, nawracającym niczym natrętna mucha ciągu medycznych nazw i terminów.

Okazuje się, że w zetknięciu z prawdziwymi artystami nawet tak skromna scenografia (czerwony dywan, taboret, mikrofon – na tym koniec) w zupełności wystarczy. Akcja spektaklu dzieje się całkowicie w naszej wyobraźni. Z pewnością spora w tym zasługa opieki reżyserskiej Uli Kijak i dramaturgicznej Maliny Prześlugi – każdy gest i ruch sceniczny ma tu swoje miejsce i czas, jest w pełni przemyślany i uzasadniony, wręcz naturalny. Niby siedzimy na widowni, jesteśmy w teatrze, a jakbyśmy słuchali intymnych zwierzeń bliskiej przyjaciółki. Pomaga w tym kameralność Sceny Galerii. Szumska w sposób absolutnie genialny rozwija w *Piosenkach*... szeroką paletę swoich aktorskich możliwości, jej warsztat jest wprost imponujący, hipnotyzuje. Osobista opowieść o niełatwej, a jednak niemożliwej do zakwestionowania miłości jest tak uniwersalna, jak nierozzerwalna jest więź rodzica z dzieckiem, niezależnie od rozwoju tej relacji w dorosłym już życiu.

Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian

scenariusz: Ewa Szumska

opieka reżyserska: Ula Kijak

Teatr Polski, recenzja z 14.02



SILA *kobiecej* WSPÓLNOTY

MAGDALENA CHOMCZYK

W trzech językach, jednym głosem... ruchem, symbolem i dźwiękiem członkinie Teatru Emigrant przedstawiły historię mitycznej Kasandry. Filtrując ją przez własne doświadczenia, stworzyły w Baraku Kultury uniwersalną opowieść o sile kobiet.

Kasandra to postać z mitologii greckiej, trojańska królewna, którą zakochany Apollo obdarzył darem jasnowidzenia, jednak gdy ta nie odwzajemniła jego uczucia, sprawił, że nikt nie wierzył w jej przepowiednie. Z tej zazwyczaj drugoplanowej postaci Łesia Ukrainka, ukraińska pisarka epoki modernizmu, uczyniła bohaterkę swojego dramatu. Trudno jednak wskazać jedno literackie źródło spektaklu. Poza dramatem Łesi Ukrainki Olha Hryhorash, reżyserka *Kasandry* i założycielka Teatru Emigrant, powołuje się na utwór niemieckiej pisarki Christy Wolf z 1987 roku o tym samym tytule oraz na bestsellerową *Czułą przewodniczkę* Natalii de Barbaro. Ta ostatnia służy reżyserce nie jako inspiracja treściowa, a symboliczna – zaczerpnięto z niej symbol zasznurowanej gorsetem kobiety. I chociaż mam wrażenie, że powołanie się na *Czułą przewodniczkę* jest zbędne, bo gorset to czytelny i powtarzalny znak społecznej opresji i zniewolenia kobiet,

to jednak książka de Barbaro stała się punktem wyjścia do stworzenia głównego i najmocniejszego rekwizytu spektaklu, czyli modelu klatki piersiowej. Jak mówi Olha Hryhorash, to właśnie za żebrami kryją się serce i dusza, a ich blokowanie zdaje się być najsurowszą karą.

Początkowo model klatki piersiowej pojawia się na scenie w naturalnych wymiarach – aktorki wieszają go na ścianach, nakładają na siebie i pozują z nim w różnych konfiguracjach. W drugiej części spektaklu zastępuje on konia trojańskiego. Ogromnych rozmiarów klatka więzi Kasandrę, która nie może wyrwać się z narzucanych na nią ograniczeń. Analogicznie do dramatu Łesi Ukrainki, pod koniec którego Kasandra zdejmuje diadem i łamie pastorał, w spektaklu Teatru Emigrant bohaterka opuszcza więzienie z żeber, zamieniając się miejscami z, krążącymi wcześniej wokół, zmorami, przeszkodami i konwenansami. Tym samym





Kasandra rezydentek Baraku Kultury staje się opowieścią nie tyle o wojnie i przeznaczeniu, co o kobiecej potrzebie wolności.

Teatr Emigrant nie pierwszy raz sięgnął po mitologię. Podczas niedawno wystawianego spektaklu *Żywoł* nawiązywał do tradycji słowiańskiej, tym razem do antycznej. W centrum zainteresowania zawsze jednak stawia kobiety – ich los i trud, determinowane historycznie, społecznie i biologicznie. Tematyka projektów Teatru Emigrant jest naturalną kontynuacją doświadczeń jego członkiń oraz ich grupowej, międzynarodowej, kobiecej tożsamości. Aktorki mają w większości ukraińskie i białoruskie pochodzenie, a trwająca za naszą wschodnią granicą wojna i sytuacja polityczna wpływają na kształt realizowanych przez nie spektakli. Ukłonem artystek, które kończyły występ, towarzyszyła wyświetlana w tle lista historycznych konfliktów sygnalizująca fakt, że bez względu na to, czy mówimy o starożytności, czy o współczesności,

to właśnie kobiety są niedostrzeganymi ofiarami i bohaterkami wojny, mierzącymi się z jej nieludzką rzeczywistością poza polem walki. Jak zauważają artystki, to właśnie w kobiecych rękach leży podtrzymywanie codzienności, niemieszczącej się w wojennej narracji.

Spektakle Teatru Emigrant realizowane są w języku ukraińskim, białoruskim i polskim. *Kasandra* jest jednak pierwszym, w którym połączono na scenie trzy języki, przede wszystkim z myślą o polskiej publiczności. Udało się to artystkom zrobić sprawnie – niektórzy widzowie i widzki dostali tekst na kartkach, a pozostali mogli korzystać z ekranu przy scenie. Pewnie okazałoby się to niewystarczające, gdyby podstawą spektaklu były dialogi, ale w przypadku *Kasandry* słowa tylko zarysowywały fabułę, a ważniejsze od nich okazywały się symbole, taniec i ruch. Choreografia Olhy Kebas była jednym z mocniejszych elementów spektaklu. Wyrażała osaczenie, bezsilność



bohaterki, a ostatecznie jej ogromną siłę i zbiorową, kobiecą gotowość do walki. Scena tańca wszystkich aktorek, bez względu na grane przez nie postaci, z towarzyszącymi jej bojowymi okrzykami do muzyki skomponowanej przez Jacques'a de Chiffona, była ważnym wyrazem wspólnotowości.

Olha Hryhorash, mimo że ma największe doświadczenie sceniczne w zespole, przesunęła światła reflektorów na pozostałe członkinie Teatru Emigrant. Sama nie występowała, wzięła natomiast na barki niełatwe zadanie połączenia tekstów literackich oraz muzyki i choreografii, które choć inspirowane tą samą historią, pierwotnie powstały jako oddzielne byty. Koordynowała wszystkie etapy pracy nad spektaklem, formując spójny i dopracowany efekt. *Kassandra* udowadnia, że Teatr Emigrant wykreował już swój artystyczny język – pełen niedosłowności, nawiązań do tradycji i literatury, przemyślanej symboliki strojów, scenografii i gestów.

W kulturze *Kassandra* jest często metaforą czarnowidztwa, w spektaklu jednak bliżej jej do symbolu lekceważenia głosu kobiet. Żebrowe więzienie, w które wpędziła bohaterkę wojna i uprzedzenia innych, uznać można za narzucanie kobietom konkretnych ról i uniemożliwianie im dojścia do słowa. W *Kasandrze* Teatr Emigrant przywraca bohaterki na karty historii. Można byłoby wytknąć spektaklowi brak niektórych ważnych wątków mitu, m.in. wątpliwości, na ile *Kassandra* przepowiada przyszłość, a na ile ją tworzy, rozterek jednostki w profetycznym obłędzie czy refleksji na temat bezcelowości działań. Jednak to nie one były najważniejsze w tej scenicznej opowieści. W rękach Teatru Emigrant syndrom *Kasandry* stał się uniwersalnym zjawiskiem, łączącym wszystkie pokolenia kobiet, poza konkretnym czasem i miejscem.

***Kassandra* Teatru Emigrant, Barak Kultury,
recenzja z 4.02, następny pokaz 10.03**



poleca **BARTOSZ ŻURAWIECKI**

Chocholi taniec w Tunezji

Tunezyjską reżyserkę Kaouter Ben Hanię polscy kinomani znają chociażby z nominowanego do Oscara filmu *Człowiek, który sprzedał swoją skórę*. Tym razem Hania wraca z dokumentem. Choć nie do końca...

Cztery córki to film opowiadający o rodzinie złożonej z samych kobiet. Matki o imieniu Olfa i tytułowych córek. Tyle że dwie z nich uciekły do ISIS. Nie oglądamy ich więc na ekranie, wcielają się w nie aktorki. Także matka ma swoją dublerkę, zatrudnioną do scen, które mogłyby być dla niej zbyt bolesne. Wszystko to tworzy bardzo ciekawy formalnie amalgamat – dokumentu, fabuły, teatru, psychodramy, zabawy... Także autotematycznej refleksji nad medium, jakim jest film. Jesteśmy ciekawi powodu, dla którego starsze córki poszły do ISIS. Ale zanim poznamy odpowiedź, oglądamy bolesną – choć podawaną często ze śmiechem – opowieść o relacji między matką a jej dziećmi. O opresji tak rodzicielskiej, jak i kulturowej. Matriarchacie spletanym regułami patriarchy. W tle przewija się wielka historia, która także odciska na bohaterkach swoje piętno. Wybuchą Arabska Wiosna, upada dyktatura Bena Alego, coraz większy posłuch zyskują islamscy fundamentalisci... Fascynujące w *Czterech córkach* jest to, jak przemiany w kraju spletają się ściśle z historią prywatną. Dla zbuntowanych córek religijny rygorysta staje się formą wyzwolenia od rodzinnej dyktatury. Matka mówi o klątwie, która skazuje nas na ten sam podły los, od którego chcieliśmy uciec. Ale, jak pokazuje Hania, nie o klątwę tutaj chodzi, a o powtarzanie z pokolenia na pokolenia wciąż tych samych błędów. Czy młode pokolenie przerwie wreszcie ten chocholi taniec?



***Cztery córki*, scen. i reż. Kaouter Ben Hania, premiera: 15.03**

Awantura w utopii

Szkoła w niemieckim filmie *Pokój nauczycielski* z pozoru wygląda jak spełnienie marzeń o placówce edukacyjnej, która jest wielokulturowa, równościowa i sprawiedliwa. Tym wszystkim cnotom próbuje być wierna jedna z nauczycielek, Carla Nowak (Leonie Benesch). Jednak ideały zostają poddane ciężkiej próbie, gdy w szkole dochodzi do serii kradzieży. Carla postanawia zastawić pułapkę na złodzieja. Będzie to początek serii wydarzeń, które postawią życie w szkole do góry nogami. Film w reżyserii Ilkera Çataka ogląda się jak dobry thriller. Jednocześnie przynosi on całe mnóstwo pytań i wątpliwości. Czy możliwe jest stworzenie szkoły rzeczywiście demokratycznej, wolnej od przemocy i dyskryminacji? A może to tylko utopijna idea, która musi przegrać w zderzeniu z rzeczywistością?

***Pokój nauczycielski*, reż. Ilker Çatak, premiera: 15.03**



poleca **PRZEMYSŁAW TOBOŁA**

Ziemia obiecana

Jest taki aktor, na którego role czekam każdego roku i nigdy się nie zawiodłem, a nazywa się Mads Mikkelsen. Kiedy jeszcze film tworzy para jego dobrych znajomych z kina duńskiego, czyli Nikolaj Arcel (*Kochanek królowej*) i Anders Thomas Jensen (*Jeźdźcy sprawiedliwości*) jako scenarzyści, kinowy pewniak gotowy. *Bękart* został uznany za najlepszy duński film zeszłego roku, sam Mikkelsen dostał Europejską Nagrodę Filmową dla najlepszego aktora, operator zaś – Rasmus Vibe – Europejską Nagrodę Filmową jako autor fenomenalnych zdjęć, które budują mroczny klimat wokół dramatycznych losów tytułowego bękart. To nieco już zapomniane słowo kiedyś miało okrutną moc wyzwiska wykluczającego z kręgu ludzi szlachetnie urodzonych. Akcja *Bękart* dzieje się pod koniec XVIII wieku w Królestwie Danii. Bohater filmu, kapitan Ludvig Kahlen, pochodzi z nieprawego łoża i wymarzył sobie tytuł szlachecki w zamian za ciężką pracę. Po 25 latach służby wojskowej, mając w kieszeni spłowiałego munduru nędzną emeryturę, zdobywa od króla pozwolenie na zagospodarowanie bezludnych wrzosowisk Jutlandii. Jeśli mu się powiedzie, może liczyć na majątek i tytuł. Ludvig Kahlen postanawia zasadzić ziemniaki, których uprawę podejrzwał w Niemczech. Już wkrótce po przyjeździe do swojej ziemi obiecanej jego marzenia o lepszym życiu runą w zderzeniu z okrutnym panem na wrzosowiskach, sędzią Frederikiem de Schinkel (Simon Bennebjerg). Wsparcie miłosne niesie kapitanowi zbiegła chłopka pańszczyźniana Ann Barbara (Amanda Collin).

***Bękart*, reż. Nikolaj Arcel, premiera: 15.03**



Wspomnienie

Meksykański twórca Michel Franco z filmu na film coraz doskonalej opowiada o kruchych relacjach między ludźmi. Poprzednie dwa tytuły, *Opiekun* i *Sundown*, nakręcił z Timem Rothem w roli głównej. *Pamięć* to już aktorski duet Jessiki Chastain i Petera Sarsgaarda. Efekt robi wrażenie i przyniósł Puchar Volpiego dla najlepszego aktora na festiwalu w Wenecji. Dwójka bohaterów spotyka się po latach na klasowym zjeździe. Sylvia jest pracownicą socjalną i trzeźwiejącą alkoholiką, która żyje w uporządkowanej codzienności. Saul po szkolnej zabawie z nieznanymi powodów rusza w ślad za nią. Zaskoczona Sylvia konstatuje, że mężczyzna cierpi na demencję. Niespodziewanie dla siebie para zaczyna się spotykać, co wyzwala z pamięci kobiety dramatyczne wspomnienia z dzieciństwa.

***Pamięć*, scen. i reż. Michel Franco, premiera: 22.03**

my name is Poznań

ŚWIAT PĘDZI ZA SZYBKO

SEBASTIAN GABRYEL rozmawia
z PAWŁEM ŚWIDERSKIM i MICHAŁEM PEŁECHATYM
z poznańsko-kołobrzieskiego duetu EłMi.



Nazwa Waszego duetu jest dość nietypowa. Co oznacza?

Paweł Świdorski: Początkowo EłMi było bardziej dowcipem niż czymś poważnym. Chcieliśmy zostać oficjalnym cover bandem grupy EL VY, śpiewającym ich teksty przetłumaczone na język polski, jednak nie miałyoby to większego sensu. Gdy spotkaliliśmy się na pierwsze wspólne improwizowane granie, poczuliśmy, że to może stać się czymś poważniejszym. Dlatego wpadliśmy na pomysł, że EłMi, jako połączenie Paw-„Eł” i „Mi”-chał, może tu pasować. A poza tym EłMi stanowi anagram słowa „miłe”, co, jak sądzimy, dobrze opisuje dźwięki, które gramy.

Wasza epka *DZIŚ//zimę*. zaczarowała mnie przede wszystkim klimatem. Wasz dream pop, solidnie doprawiony ambientem, wciągnął mnie na dobre.

P.Ś.: Epka jest tak zatytułowana, bo pisaliśmy te numery bardzo długo, a zimą 2021 roku wydarzyło się w tej materii najwięcej. A co do Twoich odczuć, to chcemy, aby w naszej muzyce było dużo przestrzeni na „oddech”.

Michał Pełechaty: Pełna zgoda. Jednak próbujemy i nowych rzeczy, w tym utworów bardziej energicznych – prawdopodobnie najbardziej energicznych, jakie dotąd napisaliśmy. Ja na naszej epce skupiłem się głównie na syntezatorach – w nowych numerach też ich nie brakuje, ale zdecydowanie dominują gitary. W nowym materiale będą inspiracje shoegaze’owe, popowe, indierockowe z lat 2000–2010, a nawet punkowe.

***DZIŚ//zimę*. to materiał, który działa na mnie kojąco, ale jest w nim też jakiś niepokój... Z jakich emocji powstały te numery?**

P.Ś.: To pewnego rodzaju rozliczenie się z przeszłością. Ta epka miała być stanięciem przed lustrem i przepracowaniem części swojego życia. Miało to dla mnie działanie terapeutyczne i – przynajmniej tak mi się zdaje – dodało materiałowi autentyczności. W życiu nie lubię udawać, a muzyka, którą gramy, też ma być prawdziwa. Za warstwę liryczną w 99 procentach odpowiadam ja, a za aranżacje i dźwięki Michał, który jak nikt inny potrafi stworzyć niepowtarzalny klimat, dodający tekstom charakteru.

Powiedzieliście, że *DZIŚ//zimę*. to „opowieść o tym, co się działo w życiu każdego z nas i co z czasem zanika”. Czego nigdy nie chcielibyście w sobie stracić? A czego nie udało się zachować, za czym tęsknicie najbardziej?

P.Ś.: To pewnie zabrzmiałoby banalnie, ale żyjemy w świecie, który za szybko pędzi do przodu. Zapominamy o małych rzeczach i radości z chwil spędzonych razem. Duża część tej radości z życia i beztroski odeszła w niepamięć wraz z wejściem w dorosłość. Śmiejemy się, że za każdym razem, gdy się spotykamy, zachowujemy się, jakbyśmy znów byli w liceum. Śmieszą nas banały, nasze próby są pełne zupełnie niepoważnych tematów. Właśnie to chcielibyśmy w sobie pielęgnować – radość, beztroskę i życie chwilą. Oczywiście nie jest to łatwe, szczególnie gdy bardzo dużo pracujesz – ja w sumie na dwa etaty, w Kołobrzegu i Szczecinie, Michał jest prawnikiem. Jeśli zaś chodzi o tęsknotę, to ostatnio dużo na ten temat rozmawialiśmy i doszliśmy do wniosku, że chyba najbardziej tęsknimy za latem w naszym rodzinnym mieście, czyli Kołobrzegu, kiedy dni były długie i zdawało nam się, że nic nas nie powstrzymuje, by korzystać z nich w pełni.

Jesteście oszczędni – w środkach, w słowach. Mniej znaczy więcej? I skąd właściwie bierze się wasz minimalizm?

P.Ś.: To prawda, nie potrzebujemy elaboratów. Moim zdaniem czas bardów, piszących teksty tak długie, że piosenka musi trwać siedem minut, opowiadając o wszystkim ze szczegółami, już się skończył. Żyjemy wśród tylu informacji, przekazów i słów, że naprawdę wystarczy esencja, a interpretację trzeba zostawić słuchaczowi. Kiedyś bardzo pięknie mówił o tym Błażej Król, który w jednym z wywiadów stwierdził, że jeśli ktoś znajduje w jego piosenkach inny sens niż on, to jest to wspaniałe. I my również tak myślimy. Na szczęście wyrosliśmy też z grania skomplikowanych melodii, których nikt nie potrafi zanucić. Dawno temu byliśmy fanami trudnych technicznie melodii i one dalej nam imponują. Jednak kiedyś mój brat zadał mi pytanie: „Czy Bob Dylan gra skomplikowane piosenki?”. Odpowiedziałem: „Oczywiście,



że nie”, na co brat powiedział: „No właśnie, i dzięki temu wszyscy je znają”. Jest w tym dużo prawdy. Każdy zna *Knockin’ on Heaven’s Door*, a nie fantazyjne dźwięki Dream Theater.

M.P.: Kiedyś jako gitarzysta w każdej wolnej od wokalu chwili, a czasami nawet i to ignorując, próbowałem upchnąć na strunach jak najwięcej nut. Grałem dużo i szybko. Teraz nawet nie byłbym w stanie zagrać technicznie tak jak kiedyś, ale zupełnie mi to nie przeszkadza. Gdzieś po drodze doszedłem do wniosku, że jeden dźwięk w dobrym miejscu znaczy więcej. Mało tego – czasami to właśnie cisza i brak instrumentu tworzą numer i jego klimat. Zapewne każdy muzyk ma swoje ego – i walka z nim, powstrzymanie się od bycia obecnym wszędzie i cały czas w piosence, to jedna z trudniejszych bitew do stoczenia.

**Wiele duetów działa na zasadzie przeciw-
wagi i kontrastu – choćby osobowości czy**

**muzycznych preferencji. Wy działacie raczej
na zasadzie jedności. Jak rozkładają się siły
w EłMi, jeśli chodzi o pracę nad muzyką?**

P.Ś.: Tu nie ma zasady. Ale fakt, mamy bardzo podobne charaktery, myślimy bardzo podobnie, słuchamy prawie tej samej muzyki. Kiedyś stwierdziliśmy, że ja napisałem wszystkie piosenki na tę płytę, a Michał zamienił je w utwory. Aktualnie to głównie on tworzy melodie, a ja zajmuję się słowami, choć w materiale, który powstaje, mam swój skromny instrumentalny udział.

M.P.: Myślę, że tworzenie utworów w EłMi jest konsekwencją tego, kto z nas w danym momencie ma więcej czasu, by pisać utwory. Gdy Paweł pisał epkę, ja byłem między przeprowadzkami, bez warunków do nagrywania czegokolwiek. Teraz, kiedy już stworzyłem sobie wymarzone miejsce do pracy i uporządkowałem życie zawodowe, nadrabiam czas. Tak czy inaczej – żadna



z piosenek nie jest stworzona bez udziału obu stron. Tworzymy „korespondencyjnie” i każdy z nas w każdej chwili może dodać coś od siebie.

Przyznajecie, że jesteście jakby znikąd – trochę z Poznania, trochę z Kołobrzegu. Jak duży wpływ na Waszą muzyczną wrażliwość miało rodzinne miasto?

P.Ś.: Czasem śmiejemy się, że musimy być z Piły albo Wałcza, które są pośrodku tras, którymi do siebie jeździmy (*śmiech*). Kołobrzeg miał bardzo duży wpływ na nasze osobowości. To tak naprawdę niewielkie miasto, w którym dużo ludzi się zna i trudno na siebie nie wpaść. Żeby jednak wybić się i stworzyć coś trwałego, trzeba mieć grubą skórę. To dodało nam charakteru, który teraz pozwala pewnie iść po swoje.

Po każdej ziemię przychodzi wiosna – w Waszym przypadku również tak będzie? Kiedy zamierzacie pochwalić się nowymi utworami?

P.Ś.: Skoro pięć numerów tworzyliśmy pięć lat, to dziesięć numerów powinniśmy tworzyć kolejne dziesięć (*śmiech*). A tak poważnie, sporą część materiału mamy już gotową. Mamy nadzieję, że niedługo uda się znaleźć wydawcę, który przedstawi naszą muzykę szerszej publiczności. Po wydaniu epki myśleliśmy, że zajmie nam to góra rok. Jednak życie mocno to zweryfikowało. Dlatego, potencjalny wydawco, jeśli to czytasz, to z chęcią się zapoznamy z twoimi warunkami (*śmiech*).

M.P.: Tak jak mówi Paweł – 70 procent albumu jest w zasadzie gotowe. Są aranżacje, melodie, teksty, wstępne miksy. Brakuje tylko finalnych szlifów z pomocą producenta, co wiąże się z dość sporym obciążeniem finansowym... Zatem potwierdzam apel do potencjalnych wydawców o wsparcie naszej ciężkiej pracy! (*śmiech*)



Lubię swobodnie oddychać

Do sesji portretowej i odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu
dał się zaprosić PRZEMEK PRASNOWSKI.

Prześwietla GRZEGORZ DEMBIŃSKI.

Zostałem artystą, ponieważ...

...chciałem być wolny.

**Dzieło sztuki, które mimo upływu czasu
wywołuje u mnie dreszcze?**

Piosenka Boba Dylana *Knockin'
on Heaven's Door* z filmu *Pat
Garrett & Billy the Kid*.

**Artystka/artysta, z którą/którym
chciałbym przegadać cały dzień?**

Ewa Kuryluk.

Talent, który chciałbym mieć?

Malowanie.

Sztuka jest mi potrzebna, ponieważ...

...lubię swobodnie oddychać.

Czuję się szczęśliwy, gdy...

...wokół mnie jest las... przyjaciół.

Gdybym miał więcej czasu...

...podróżowałbym.

**Pytanie, które mnie nurtuje, ale nie
znajduję na nie odpowiedzi?**

Dlaczego wybuchają wojny?

**Co bym zmienił w swoim życiu,
gdybym znów miał 20 lat?**

Niczego bym nie zmieniał.

Moje ulubione hobby?

Szlaka (czytaj: żużel).

Najwięcej zawdzięczam...

...żonie Michalinie.

Świat byłby lepszy, gdyby...

...ludzie myśleli, że nie tylko oni się liczą.

Gdybym wygrał 100 mln złotych...

Ile to jest 100 milionów?

Najbardziej obawiam się...

...frustratów.

Marzy mi się Polska...

...kolorowa.

Ulubieni bohaterowie życia codziennego?

Moja rodzina.

Ulubieni bohaterowie świata fikcji?

Spiderman.

W daleką podróż pojechałbym do...

...z żoną do Australii, zawsze
marzyła, żeby tam pojechać.

**Pierwsza rzecz, którą bym uchwalił,
gdybym miał pełnię władzy?**

Takie rządzenie to nie mój kierunek.

Czego nie cierpię ponad wszystko?

Nienawiści.

Najlepszy moment dnia jest wtedy, gdy...

...dzień się jeszcze nie zaczął.

Słowa, których nadużywam?

„Barak”.

Mój obecny stan umysłu?

Czujny.

*Przemek Prasnowski – reżyser,
scenarzysta, aktor, animator kultury.
Kieruje Fundacją Barak Kultury, gdzie
jest koordynatorem merytorycznym
Innego Festiwalu oraz projektów: Tęczowe
Seniorki i Rusałka, jezioro, które łączy.*

KSIAŻĘ OPERETKI *zdemaskowany*

**Z BARTOSZEM ŻURAWIECKIM, autorem biografii Bogusława Kaczyńskiego
Primadonna, rozmawia PRZEMYSŁAW TOBOŁA.**

Już dawno nie czytałem tak demaskatorskiego tekstu! Skąd przyszedł Ci do głowy pomysł napisania biografii telewizyjnego guru od opery? Znam Cię od lat jako krytyka filmowego.

Dwa lata temu ukazała się inna biografia Bogusława Kaczyńskiego, napisana przez Annę Lisiecką, jego przyjaciółkę, która znała Kaczyńskiego na płaszczyźnie zawodowej i prywatnej. Ta książka została pobłogosławiona przez fundację imienia Bogusława Kaczyńskiego, która odziedziczyła jego majątek i strzeże jego dziedzictwa. Była bardzo hagiograficzna i gdy ją przeczytałem, to się ucieszyłem, że jest właśnie taka, bo pozwoliło mi to napisać moją biografię Bogusława Kaczyńskiego z zupełnie innej perspektywy. Demaskatorska forma mojej książki nie wynika wcale z tego, że koniecznie chciałem obnażyć Bogusia. Po prostu wczytałem się uważnie w to, co mówił, co pisał. Sprawdziłem, jak to się miało do rzeczywistości, i zaczęły mi wychodzić różne ciekawe rzeczy, związane nie tylko z jego operetkową sztucznością, grą pozorów, wręcz nadęciem operowym. Zobaczyłem też wiele konkretnych strategii, działań, manipulacji, które pozwalały Kaczyńskiemu coś załatwić

na drodze jego kariery, nie tylko telewizyjnej. Starałem się pisać prawdę, by powstała prawdziwa biografia, a nie kolejny pomnik ku czci.

Czytałem Twoją książkę z dużą radością, ponieważ pracując przez 20 lat w TVP Poznań, miałem kontakt i z samym Bogusławem Kaczyńskim, ale przede wszystkim z jego programami i hagiograficzna biografia trochę mi doskwierała, a już okładka Twojej książki dawała nadzieję na poznanie drugiej twarzy Bogusława Kaczyńskiego. Jak reagowali jego znajomi, gdy się zwróciłeś z prośbą o rozmowę?

Bywało różnie. Byli tacy, którzy mi odmówili, bo już się wypowiedzieli dla Anny Lisieckiej, albo tłumaczyli, że o zmarłych nie mówi się źle, i nie będą kłaść niczyjej pamięci – taka typowa polska obłuda. Byli też inni, którym Kaczyński załatwił za skórę, i oni nie mieli problemów, by przedstawić swoje żale, często zresztą słuszne. Była też grupa jego znajomych i współpracowników, którzy wspominali życzliwie Kaczyńskiego i tylko czasami coś się im wymknęło, albo jednak chcieli powiedzieć o sprawach, które im leżały na wątrobie. Generalnie nie miałem problemu z przebijaniem się do rozmówców. Z Kaczyńskim

też jest tak, że pozostawił po sobie wiele świadectw mówionych, pisanych, nagranych, na temat opery, ale nie tylko. Większość jego książek jest o nim samym, wystarczyło tylko dobrze je zbadać lub czytać między wierszami. Wydawało mi się, że to, że był gejem, może stanowić jakiś problem, ale okazało się, że nie. Część rozmówców opowiadała *off the record*, inni zupełnie normalnie. To kwestia czasu, zmiany obyczajowej, jaka zaszła w Polsce w odniesieniu do tabu homoseksualności. W biografii Anny Lisieckiej jest rozdział zatytułowany, co mnie bardzo śmieszy, „Nie dla pań”, napisany ezopowym językiem. Autorka coś tam sugeruje, ale nie mówi wprost, by te starsze panie, które uwielbiały Bogusława Kaczyńskiego, się nie przeraziły. To dla mnie jest czyste wcielenie polskiej hipokryzji. Ja oczywiście nie miałem zamiaru pomijać wątku gejowskiego.

Nu dobra, a co z całą tą wiedzą Kaczyńskiego? Znał się na tych operach czy tak tylko bajdurzył? Jak Ty to widzisz, bo z Twojej książki nie wynika jednoznaczny obraz...

Myślę, że się znał, tylko zatrzymał się na pewnym etapie. Jednak zdecydowanie bliższa mu była opera dziewiętnastowieczna i cały związany z nią blichtr. Mógł o tym rozprawiać długo i kwiecście. A pamiętajmy, że szczyt działalności Kaczyńskiego przypada na czasy, gdy nie istniał jeszcze internet, albo dopiero raczkował, więc dostęp do informacji nie był taki prosty, jak jest dzisiaj. Trzeba było żmudnie szukać w źródłach pisanych, nie do wszystkich mieliśmy dostęp za żelazną kurtyną. To, co Kaczyński mówił i pisał, nie zawsze było możliwe do zweryfikowania. Był też w tej uprzywilejowanej sytuacji, że jeździł za granicę. Pojechał gdzieś na Zachód, obejrzał jakiś spektakl i mógł potem w telewizji opowiadać o nim przez całe lata.

Tak jak legendarna opowieść Kaczyńskiego o spotkaniu z Marią Callas?

Cała mistyfikacja, jaką stworzył wokół spotkania z Callas, była możliwa tylko w tamtych czasach. Dzisiaj dałoby się ją zweryfikować w pięć minut, bo przecież albo masz selfie z gwiazdą, albo nie masz. Kaczyński natomiast miał wrodzony spryt i wyczucie, co można wykorzystać dla swoich celów i potrzeb.

Z Twojej książki wytłania się Kaczyński jako poputczyk, jak to w latach PRL-u mówiono o karierowiczach? Po drodze mu było ze wszystkimi władzami...

Zaczynał z PZPR-em, a skończył na chwaleniu PiS-u. Umiał się ustawić, wykorzystać koniunktury polityczne, towarzyskie, medialne. A wtedy, w latach 70. i 80., był głód pięknej fantazji, w tej szarej rzeczywistości PRL-u. Kaczyński miał w sobie amerykański sznyt, przebojowość, pomysł na siebie. Tworzył poczucie, że wszystko robi sam, przebije każdy mur, ale prawda jest taka, że było mnóstwo ludzi, którzy pracowali na jego sukces. I to wszystko spowodowało, że jego kariera trwała jednak kilka dekad. Był w biednej Polsce jedynym takim Bogusławem. Kreował się na kogoś, kto przywozi wielki świat ludziom z miasteczek i wsi. I miliony widzów go za to pokochały.



Bartosz Żurawiecki, *Primadonna*, wyd. Agora



Baśnie, śpiewogra i kołysanki

**Z BARBARĄ WILIŃSKĄ, śpiewaczką, kaligrafką, multiinstrumentalistką,
rozmawia JUSTYNA ŻARCZYŃSKA**

Kiedy czytałam komentarze pod zdjęciami z wernisażu *Szczelin* (wystawa Barbary Wilińskiej w Pyramida Gallery, czynna w lutym – przyp. red.), trafiłam na Twój komentarz, w którym piszesz, że chciałaś odczarować słowo „starucha”.

Tak, choć ten komentarz nie był do końca związany z samą wystawą. Dom Bretanii nagrał dwa lata temu mój koncert online, któremu nadałam tytuł *Pieśni staruchy*. Niektórzy się dziwili, że tak go nazwałam, ponieważ „starucha” kojarzy się ludziom bardzo negatywnie – i słownie, i przez konotację znaczeniową. Dla mnie starucha to osoba, która jest mocna, wiele przeżyła, nie umarła od tych przeżyć, dała sobie radę, przetrwała i nie

musi niczego udawać. Zawarła pakt ze swoim strachem, umie słuchać, umie patrzeć – i widzi.

Stosujesz w swojej twórczości techniki tradycyjne. Zastanawiam się, czy miałaś kiedyś pokusę, żeby sięgnąć też po techniki cyfrowe.

Bardzo bym chciała i nawet wiem, co by to miało być, ale doba ma 24 godziny, a ja jestem osobą dojrzałą i dużo trudniej przychodzi mi nauka. Chętnie korzystałabym z technik cyfrowych, widzę, jakie dają możliwości i jak mogłyby dopełnić to, w jakim kierunku idę. Domyślam się tego, oglądając twórczość cyfrową innych artystów.

Czy dotyczy to też muzyki?

Tak, płyta *Powidoków, Statek Szaleńców*, jest w sumie oparta na takich metodach. Dzięki nim mogłam nagrywać improwizację, potem następną, słuchając poprzedniej, i tak wiele razy. Możliwości są niewątpliwie i ogromne.

A jako osoba organizująca i prowadząca różne warsztaty, m.in. ze śpiewu i kaligrafii, nie masz wrażenia, że wielu ludzi ma potrzebę powrotu do tradycji?

Myślę, że jest taka potrzeba – tym bardziej że pośrednio, dzięki takiemu powrotowi do tradycji, wracamy też do siebie i odnajdujemy to, co jest nasze, np. ciało czy głos. Możemy z tego

czerpać wielką przyjemność. Śpiewanie daje szansę na komunikowanie się ze światem i wyrażanie emocji. Głos istnieje dla komunikacji i tego nie zastąpią urządzenia. Nic nie zastąpi tego, że to ty emitujesz głos, że inne osoby mogą robić to samo. Gdy śpiewają dwie osoby, brzmią, jakby było ich więcej. Te szczególne vibracje, jakie odczuwasz, pojawiają się dzięki działaniu twojego ciała. Żeby śpiewać, musimy też słuchać innych, wyjść poza siebie – nie możemy być skoncentrowani wyłącznie na sobie, bo nic z tego nie wyjdzie.

Czy możesz coś więcej powiedzieć o swoim zespole Ia da Vardi?

Ia da Vardi to po polsku „Fiołek i Róża”. Róża jest symbolem Gruzji. Płatki fiołków i róż są elementami obrzędów uzdrawiających, podczas których kobiety śpiewają polifoniczne kołysanki o mocy leczącej. Zespół wyłonił się z warsztatów pieśni gruzińskich i polskich oraz współczesnych, komponowanych pieśni bułgarskich, nawiązujących do tradycji. Chciałabym zorganizować kolejne *Nie-koncerty*, czyli pokazy pracy zespołu, które zwykle odbywają się w Domu Tramwajarza. Podczas *Nie-koncertów* śpiewamy dla ludzi, dzieląc się tym, co zrobiliśmy, pokazując postępy i świętując.

Czy nazwa *Nie-koncerty* nie obniża rangi tych działań artystycznych?

Nazwa powstała w celu ochrony przed stresem osób, które śpiewają i które nie są profesjonalistami. Kiedy mówimy o koncercie – to zobowiązuje. A pokaz pracy to sytuacja, kiedy chcemy podzielić się tym, co robimy, a jednocześnie nie musimy być porównywani do żadnych wysokich standardów. Mówię wtedy do publiczności, że możemy się pomylić, możemy zacząć jeszcze raz. Robimy to z serca i jak najlepiej potrafimy, ale bez presji. To zdało egzamin, ponieważ trzeci występ, odbył się już z pełną akceptacją zespołu i bez wyrażania lęku.

Bardzo podoba mi się ta metoda!

Powiedziałas też, że będziesz miała okazję wystąpić na Międzynarodowym Festiwalu Opowiadaczy w Warszawie. Czy możesz przybliżyć koncepcję tej inicjatywy?

Sztuka opowiadania od wielu lat rozwija się także w Polsce. W stolicy działa grupa Studnia

O, która zrzesza opowiadaczy. To oni zaczęli organizować Międzynarodowy Festiwal Opowiadania, który odbywa się w Warszawie co roku jesienią i trwa około tygodnia. Przyjeżdżają na niego bazarze z całego świata. Z moimi dwiema przyjaciółkami zagrałyśmy tam kiedyś spektakl inspirowany *Słownikiem Chazarskim* Milorada Pavića – już nieżyjącego i bardzo niekonwencjonalnego pisarza serbskiego. Ten spektakl – może raczej śpiewogra? – był połączeniem opowiadania z pieśniami, tekstami i muzyką naszego autorstwa. Nosił tytuł *Kubek do nalewania snów*. Później nie uczestniczyłam już w tym festiwalu i bardzo się cieszę, że będę tam ponownie – w dodatku i z wystawą, i z koncertem. Możliwe, że znowu będę krążyła wokół niesamowitego *Słownika Chazarskiego*... Bardzo mocno to już we mnie pracuje.

A plany z myślą o Poznaniu?

Najbliższym wydarzeniem będzie koncert w ramach konferencji poświęconej śmierci i dobremu umieraniu. W Poznaniu działa Instytut Dobrej Śmierci tworzony przez moich znajomych i przyjaciół. Jest to niezwykle potrzebna inicjatywa zajmująca się tabu śmierci. Uczy nas, jak nie unikać tematów związanych z kruchością i skończonością naszego życia.

Jakie pieśni będziesz śpiewać?

Podczas występów tego rodzaju śpiewam przede wszystkim kołysanki. W tradycji ludowej sen nazywany jest małą śmiercią. Kołysanki są bliskie temu stanowi niebytu. Myślenie magiczne właściwe jest tradycji ludowej i wcale nie jest obce nam, ludziom współczesnym. Dawniej było ono jednak bardziej rozbudowane. Szukano sposobów, by chronić się przed różnymi zagrożeniami. Wyobraź sobie, że np. w Rosji jest mnóstwo kołysanek, które śpiewa się dziecku tak, jakby ono już zmarło. Albo śpiewa się mu np. „Ach, śmierć zaraz po ciebie przyjdzie, uszyję ci śmiertelną koszulkę, tatus zbije ci trumienkę z osikowych desek, poniesiemy cię, powieziemy, zakopimy w czarnej ziemi, a woda popłynie pod tobą”. Muzykolodzy spierają się, ale bardziej przychylają ku teorii, która mówi, że te treści mają funkcję apotropeiczną (odstraszania złych mocy – przyp. red.) – mają sugerować



Śmierci, że nie ma tu już co robić. To jeden z przykładów – w naszej i wielu innych tradycjach także można odnaleźć pieśni związane ze śmiercią. Ale to już temat bardzo obszerny.

Mówiłaś też, że myślisz o swoim solowym repertuarze gruzińskim. Wiem, że w każdym regionie Gruzji muzyka jest inna.

Tak, jest dużo gatunków, stylów, które są związane z danym regionem. Ja jak zwykle kieruję się swoim poczuciem piękna i to na pewno nie będą inspiracje jednym gatunkiem. Przymierzam się też

do instrumentów gruzińskich. Dzięki cudownej istocie, Gruzince Nino, mam pożyczone panduri, rodzaj prostej, długoszyjkowej lutni. Marzę jednak o smyczkowym czonguri. Jest też piękny rodzaj harfy, która nie ma wielu strun i gra się na niej dość schematycznie, ale uzyskuje się dzięki niej dźwięk pięknej barwy. Jest to harfa ze Svaneti. Najbardziej pociągają mnie jednak jednogłosowe koły-sanki... Muszę temu wszystkiemu poświęcić trochę czasu, ale na razie mam inne wyzwania. Są to więc prawdopodobnie dalsze plany.

NAJFAJNIEJSZA dzieweczyna w szkole

Z aktorem MICHAŁEM SIKORSKIM, znanym m.in. z roli Jakuba Adamczewskiego w serialu *1670*, rozmawia ADAM DOMALEWSKI.

W pewnym sensie sprowadziła Cię do Poznania, a może i szerzej – odkryła dla teatru, Maja Kleczewska. Przyjechałeś tu po raz pierwszy zagrać w jej *Hamlecie*.

Rzeczywiście tak było, Maja miała bezpośredni wpływ na to, że do Poznania dotarłem. W szkole teatralnej w Krakowie grałem w dyplomie przygotowanym przez Kleczewską na IV roku, ale już wcześniej, po I roku, zaczęliśmy zastanawiać się z koleżankami i kolegami, z kim chcielibyśmy zrobić ten dyplomowy spektakl. Pamiętam, że pojechaliśmy porozmawiać z Mają Kleczewską po jakiejś próbie generalnej, chyba do Teatru Powszechnego w Warszawie, żeby przyjechała do nas do szkoły i zrobiła z nami warsztaty. Gdy po trzech latach doszło do tego dyplomu, wiedzieliśmy, że po naszej premierze Maja wyjeżdża robić *Hamleta* w Poznaniu. I faktycznie szukała młodego aktora do roli Horacja, dostałem wtedy zaproszenie, co stało się początkiem intensywnej przygody teatralnej.

W tymże *Hamlecie* miałeś okazję po raz pierwszy zagrać osobę z niepełnosprawnością, byłeś ucharakteryzowany na Stephena Hawkinga. Skąd wzięt się ten koncept?

Szukaliśmy bohatera, który ma bardzo dużą wiedzę, ale nie jest słuchany przez *Hamleta*, będącego w stanie opętanej manii. A jednocześnie zależało nam na podkreśleniu,

że Horacio ma problem z tym, żeby jasno wyrażać myśli. Zainspirowaliśmy się filmem *Teoria wszystkiego*, ale i samą postacią Hawkinga, do tego stopnia, że zaproponowałem, żebyśmy zrobili to dosłownie. Maję to również zafascynowało i rzeczywiście postać Horacja budziła jednoznaczne skojarzenia. Są szanse, że *Hamlet* będzie jeszcze wznowiony, choć nie brakuje przeszkód. Jurij, jeden z ukraińskich aktorów, który brał udział w tym spektaklu, jest na froncie... Mam nadzieję, że wszystkim uda się jeszcze kiedyś bezpiecznie dojechać i zagrać w Poznaniu *Hamleta*.

W tym samym czasie, gdy pracowałeś nad rolą Horacja, trwał już długi, rozciągnięty w czasie proces przygotowywania się do roli w *Sonacie*. W tym biograficznym filmie wcielałeś się w Grzegorza Płonkę, niedosłyszącego chłopaka, który zostaje muzykiem. Sądziłem, że ten film odniesie ogromny sukces, a wyszło chyba tak pół na pół: otrzymałeś co prawda w Gdyni nagrodę za najlepszy debiut aktorski, ale film nie stał się komercyjnym przebojem. Jak myślisz, dlaczego? Chyba nie trafił w swój czas...

Rzeczywiście praca nad tymi rolami odbywała się w tym samym czasie, ale ja nigdy nie traktowałem niepełnosprawności jako cechy dominującej przy budowaniu



Sikorski w roli Jakuba Adamczewskiego w serialu *1670*, wyprodukowanym przez Netflix

postaci. W filmie *Sonata* udało się, jak sądzę, oddać charakter, urok osobisty, upór, aspiracje, ale i frustracje głównego bohatera. Niepełnosprawność to tylko opakowanie dla jego życia wewnętrznego i dodatkowa trudność, która mu towarzyszy. Grzesiek Płonka, o którym opowiada nasz film, jest takim żywym srebrem, ale jest też osobą piekielnie charakterną, która potrafi nieźle dać w kość. Ten film wzbudzał bardzo pozytywne emocje, praktycznie z każdego festiwalu, na którym był pokazywany, wyjeżdżał z nagrodą publiczności. Tak było choćby w Sofii, w Gdyni, w Koszalinie, w Krakowie... Wydawało się, że rzeczywiście będzie to kinowy hit. Niestety rzeczywistość okazała się na tyle okrutna, że wszedł do kin w drugim tygodniu od rozpoczęcia wojny za naszą wschodnią granicą. Pamiętam, że wszyscy byliśmy wstrząśnięci i zajęci chodzeniem do punktów pomocy; mało kto – myślę również o sobie, choć to dla mnie bardzo ważny film i ważna wypowiedź na istotny społecznie temat – nie był wówczas

zdominowany przez kwestię wojny. Niemniej w minione święta film miał premierę telewizyjną i z tego, co wiem, cieszył się bardzo dużą oglądalnością. Mam nadzieję, że za pośrednictwem internetu i telewizji *Sonata* będzie nadal trafiać do ludzi, bo jest to naprawdę wyjątkowy film, z niesamowitymi kreacjami aktorskimi Małgorzaty Foremniak, Łuksza Simlata czy Lecha Dyblika. Dla mnie było to potwierdzenie, że serce, które się wkłada w pracę nad rolą, po prostu odkłada się na ekranie, zwłaszcza rola matki zastępczej Grześka w wykonaniu Małgosi Foremniak była dla mnie wzruszająca.

Mike Urbaniak napisał wtedy o Tobie, że jesteś aktorem do zadań specjalnych. I chyba coś w tym jest. W *Nanie* w Teatrze Polskim grałeś postać transpłciową. Chyba częściej zdarza się reżyserom obsadzać Cię w rolach kobiecych lub transpłciowych. Jak do tego podchodzisz?

Pierwszą taką przygodą była postać transpłciowa we wspomnianym dyplomie *Zachodnie wybrzeże*, i to chyba Maja Kleczewska jest reżyserką, która



daje aktorom zadania specjalne (*śmiech*). Tam skupiłem się na tym, że postać stara się ukryć wszystkie swoje męskie cechy, co było tożsame z moją pozycją aktora w tej roli. W tamtej roli męskie atrybuty uznawałem za wstydlive, chciałem je ukrywać i wydobywać inne. Jest nawet anegdota, że Maciej Nowak przyjechał na ten dyplom i miał wypatrywać chłopaka, reżyserka powiedziała mu: „Zorientujesz się”. Ale gdy wyszedł, zadzwonił do Mai i powiedział: „Wiesz, jest paru fajnych aktorów, ale dla mnie najfajniejsza była ta dziewczyna”. Zdarzało się niejednemu raz, że widzowie byli do samego końca przekonani, że moją postać grała kobieta. Natomiast w *Nanie* tożsamość postaci była bardziej płynna i nie graliśmy na taki trik zaskoczenia publiczności. Było tam też sporo improwizacji i scen, które mogły pójść w różną stronę.

Jesienią 2021 premierę w Teatrze Polskim miała *Cudzoziemka* w reż. Katarzyny Minkowskiej, która okazała się dużym sukcesem twórców i całego zespołu. Rola Władysława jest podszyta humorem, który wydaje się drugą charakterystyczną cechą

Twojego aktorstwa. Także serial *1670* udowodnił, że znakomicie potrafisz wcielać się w postaci na krawędzi komizmu.

To, co się wydobyło ze mnie podczas prób do *Cudzoziemki*, wynikało z chęci znalezienia balansu dla spektaklu i wypełnienia jego przestrzeni czymś dowcipnym. Jest to spektakl, w którym bardzo lubię występować, choć akurat teraz po raz pierwszy jest przygotowywane za mnie zastępstwo, ale zamierzam wracać do Poznania, żeby grać Władysława, gdyż jest to transakcja wymienna: my uwielbiamy to grać, a publiczność uwielbia ten spektakl. Niektórzy przyjeżdżają po raz kolejny z dalekich zakątków Polski, żeby go oglądać. Wydaje mi się, że sukces tego spektaklu był czasem przełomowym dla tworzenia się zespołu w tym teatrze i pozwolił zbudować jego renomę, która stała się rozpoznawalna w całej Polsce. Gdy przeprowadziłem się do Warszawy, zrozumiałem, jak dużo się o Poznaniu mówi, jak duży ma się nasłuch, kto z młodych reżyserów tam teraz pracuje. *Cudzoziemka* zainaugurowała bardzo szczególny sezon w Teatrze Polskim w Poznaniu,

który ustanowił go jedną z najważniejszych scen na mapie teatralnej Polski.

Jak wiadomo, Netflix ma ogromną siłę przebicia, ale nie wszystkie produkcje kończą się takim spektakularnym sukcesem jak 1670. Wydaje się, że widzowie w Polsce w większości zareagowali euforycznie, bo wreszcie dostali rozrywkę, jakiej potrzebowali.

Prawie dokładnie rok przed premierą *1670* odbyła się premiera serialu *Pewnego razu na krajowej jedynce*, w którym zagrałem. Była to niszowa produkcja, bez tak dużej promocji i siłą rzeczy nie wywołała takiego entuzjazmu. Jeśli chodzi o *1670*, to faktycznie zapanował istny szal. O ile wszyscy wierzyliśmy w ten projekt, podobał nam się scenariusz i czekaliśmy, żeby go w końcu zobaczyć, to jego gorący odbiór przez publiczność był zaskakujący. Nie wyobrażałem sobie sukcesu na taką skalę. Mam raczej taką przypadłość, że zawsze wyglądam już inaczej niż w produkcjach, w których występuję, więc nie miałem problemu z tym, że byłem rozpoznawany. A w przypadku *1670* pojawiła się nagle jakaś zbiorowa histeria (*śmiech*). Widzowie zaczęli zagadywać mnie w komunikacji publicznej, zablokował mi się Instagram, bo nie jestem w stanie do tej pory wszystkich wiadomości odczytać. Słowem – pojawiła się fala popularności i entuzjazmu, której osobiście się w ogóle nie spodziewałem. Ale nie ukrywam, że miło jest zrobić coś, z czego jest się w pełni dumnym i czym chciałoby się dzielić z ludźmi. Jeśli oni tak reagują, to jest to spełnienie marzeń, a także coś wzruszającego i dającego dużo satysfakcji.

Wiele scen – jak to w serialu komediowym, historycznym, ale komediowym – jest pomyślanych jako po prostu memy, gotowe komiczne scenki. Jak wygląda specyfika pracy na takim planie zdjęciowym? Chyba tylko pozornie jest to lekkie i łatwe zadanie, zwłaszcza że często gracie wprost do kamery.

Przede wszystkim w serialu *1670* jest bardzo dużo różnego humoru. Jest humor memiczny, ale też komizm sytuacyjny, zdarzają się żarty bardziej ukryte. To był od początku bardzo dobrze napisany tekst. Z tekstem komediowym

jest tak, że musi być precyzyjny, więc nie było tam za dużo miejsca na improwizację, to trzeba było dobrze, w tym komediowym tempie zagrać. Czasem sceny wydawałoby się lekkie i tylko memiczne są bardzo trudne ze względu na skomplikowanie techniczne. Na przykład wypada nieboszczyk z trumny i jest to tylko jakiś przerywnik, jak w scenie, gdy starszy brat Stanisław pokazuje Jakubowi mukę. Ta scena była bardzo długo kręcona, ponieważ w tej trumnie był kaskader, który musiał z niej wypaść, musiały też w odpowiednim momencie odpaść gwoździe itd. Mimo że ten plan sprawiał nam bardzo dużo radości, a oglądając ujęcia na podglądzie, często się śmialiśmy, to praca nad poszczególnymi scenami wymagała dużego skupienia. Zdarzało się też, że pogoda płatała figle. Samo granie do kamery jest o tyle trudne, że trzeba precyzyjnie wyważyć to, w którym momencie można coś skomentować, żeby tego nie było za dużo. A każdy aktor ma w głowie: „Nie patrz w kamerę, bo się nie uda ujęcie” (*śmiech*). Więc tak naprawdę jest to jak ustalona partytura.

Grasz w tym serialu księdza w dobie dla Kościoła nie najlepszej. Ojciec Jakub jest patchworkiem wielu najgorszych cech, z jakimi kojarzą się duchowni, a jednocześnie ma Twoją sympatyczną twarz. Na tej linii narodziło się chyba bardzo ciekawe i atrakcyjne dla publiczności napięcie. Czy to było dla Ciebie wyzwanie, żeby wcielić się w rolę księdza?

Wyzwaniem było stworzenie pewnej kompilacji tej postaci, by Jakub nie był tylko zły i okropny. W tym, co robi, on taki jest, ale chciałem mu dodać charakteru i uroku, który sprawiałby, że się go po prostu lubi. Jestem zdumiony, że wielu młodych ludzi mówi o ikoniczności tej postaci; najwyraźniej jest coś, co się w księdzu Jakubie podoba. Cieszę się więc, że udało mi się tak tę postać skonstruować i wyważyć, że jest jakimś rodzajem gwiazdy – na zasadzie bycia najfajniejszą dziewczyną w szkole, którą on chce być w Adamczysze.

Okładka pod lupą

Z MARCINEM KOSTASZUKIEM, jednym z jurorów w Konkursie 30/30, którego 10. edycja właśnie się rozpoczyna, rozmawia IZABELA ZAGDAN.



Skąd pomysł, by w nazwie konkursu na najlepszą okładkę płytową użyć liczb 30/30?

Było wiele tropów wiodących do tej liczby. Średnica płyty winylowej w centymetrach, zakładana liczba okładek na wystawie pokonkursowej, ekrany ówczesnych telefonów również wyświetlały okładki 30 na 30, tyle że w milimetrach. Gdy wspólnie z duchowym ojcem konkursu Rosławem Szaybo zaczęliśmy te koincydencje wyliczać, okazało się, że wyróżnikiem okładek płytowych są właśnie trzydziestki. Z biegiem czasu nastąpiła kolejna konsekwencja tego pomysłu – na wystawie wieńczącej konkurs faktycznie zawsze jest 30 okładek. 30 członków jury... jeszcze nie ma, ale może kiedyś? Z perspektywy 10 lat wiemy już, że ten pomysł był celnym strzałem, nie ma drugiego konkursu o podobnej nazwie.

Pamiętasz największe zmiany, jakie nastąpiły w organizacji Konkursu 30/30?

Najbardziej dramatyczną, wywracającą wszystko do góry nogami zmianą była konieczność poradzenia sobie bez Rosława, który zmarł w 2019 roku. Takiego autorytetu nie da się zastąpić, zdecydowaliśmy zatem o powiększeniu składu jury, by znaleźć jak najszerszą perspektywę różnych specjalizacji. W efekcie pracujemy w gronie



Ghost, *Impera*, proj. Zbigniew Bielak

osób, reprezentujących sferę artystyczną, kuratorską, medialną i badawczą, od praktyków do miłośników okładek. Drugiej zmiany upatrywałam w tym, jak bardzo poszerzyła się – nie tylko w naszym kraju – funkcja i postać tego, co nazywamy okładką płytową.

I tu znów nie bez powodu musimy przypomnieć Rostawa Szaybo.

Z naszego konkursu nie byłoby nic, gdyby nie zaangażował się w niego właśnie ktoś taki, kto stworzył co najmniej pięć

ikonicznych na skalę światową okładek płytowych. To on nadał jakość twórczości, która kiedyś funkcjonowała jako reklamowa, użytkowa, i doprowadził ją do rangi sztuki. Nagle okazało się, że okładki mogą same w sobie być estetyczne. Ludzie zaczęli je kolekcjonować i wieszać na ścianach jak obrazy.

Choć teraz goni go Zbigniew Bielak, zwycięzca poprzedniej edycji konkursu 30/30, autor tworzący okładki dla zespołów Ghost, Mayhem, Watain czy Vader.



Michał Anioł, *Bo to się zwykle tak zaczyna*,
proj. nghtlou



Wczasy, *Zawody*, proj. Jakub Żwiręto, Jarema Drozdowicz

Nadal nie da się porównywać go z Rostławem Szaybo, który projektując dla Judas Priest, Leonarda Cohena czy Eltona Johna, sam stał się kimś w rodzaju Elvisa okładek! Ale może za jakiś czas...? Za sprawą pełnych szczegółów, kunsztownych kompozycji graficznych Zbigniew jest już w świecie okładek kimś równie rozpoznawalnym jak Behemoth w ciężkiej muzyce. I zaczyna być doceniany nie tylko w kręgach muzyki niszowej.

Zatem co jest najważniejsze w okładkach płytowych? Zakładam, że to coś więcej niż tylko subiektywne kryterium podobania się?

Znaczenie ma bardzo wiele aspektów. Każdy z jurorów, z racji innego wykształcenia i zaplecza wiedzy, posługuje się własnymi wytycznymi. Gdybym miał wybrać kryterium wspólne, byłaby to ocena „anegdoty wizualnej”, kryjącej się za okładką. Patrzymy na to, jak korespondują ze sobą pomysł, kolorystyka, liternictwo, klimat i jakość tych i innych składowych. Dla Rostława na przykład najistotniejszym elementem graficznym okładki była typografia, choć z drugiej strony jako bodaj pierwszy twórca zaproponował okładkę bez żadnego opisu, uznając, że twarz Eltona Johna wystarczy do identyfikacji autora płyty. Okładka musi zatem mieć znaczenie

identyfikujące, ale jeśli anegdota wizualna tworzy myśl nierozzerwalnie związaną z kompozycją graficzną, jak i zawartością muzyczną, wtedy mamy do czynienia z pracą wykraczającą poza funkcję użytkową.

A czy ważne jest to, jak okładka ma się do zawartości płyty, czyli jak projekt oddaje klimat twórczości konkretnych wykonawców?

Mamy grono purystów wizualnych, którzy uważają, że formę należy separować od treści i oceniać ją jako niezależny byt. I mamy też drugą frakcję, do której sam należę: okładka powinna być zwiastunem tego, czego możemy spodziewać się w środku. Podam przykład – *Wczasy*, okładka do albumu *Zawody*. Jej surowość świetnie koresponduje z atmosferą całej płyty, zwłaszcza w warstwie tekstów.

Rostław Szaybo wspominał, jak tworzył swoje najbardziej ikoniczne okładki, np. *British Steel* zespołu Judas Priest. Każdy szalony pomysł należało zrealizować dzięki rzemieślniczej, mrówczej pracy, bo grafika komputerowa dopiero się rodziła. Ogromna żyletka z *British Steel* musiała zostać wykonana na specjalne zamówienie. Czy nadal zdarzają się okładki, za którymi stoją opowieści, które są tworzone na surowo, bez technologii?



Tomasz Stańko Quintet, *Wooden Music I*,
proj. Natalia Łabędź



Miss Is Sleepy, *En route*,
proj. Natasza Maślowska, Marianna Prange

Na pewno, ale dziś technologia jest tak zaawansowana, że bez znajomości kulis powstania danego projektu trudno jest odgadnąć, czy ustawienie zdjęcia jest naturalne, czy też użyto graficznych wspomagaczy. Tak naprawdę najważniejsze jest wyróżnienie się – jeśli w danej edycji konkursu widzimy naddatek prac mocno przetworzonych, to na ich tle wybijają się te bardziej tradycyjne, surowe. Podobnie bywa w muzyce – Amy Winehouse zrobiła wielką karierę także dlatego, że jej chropowate brzmienie nawiązuje do zespołów wokalnych lat 50. okazało się odtrutką na sterylność, pozbawiony indywidualności pop początku XXI wieku. Trendy okładowe odzwierciedlają więc nurty w każdym innym obszarze sztuki i kultury – to nieustanna walka pomiędzy odkrywaniem nowego i składaniem hołdów dawnemu.

Czyli jury konkursu ocenia tylko front okładki czy całą identyfikację wizualną płyty, łącznie ze środkiem, tyłem, specyficznym kształtem książeczki?

Tak, przyznajemy specjalną nagrodę za jakość edycji, oceniamy wówczas cały nadesłany oryginalny egzemplarz okładki. Jestem pod wrażeniem wizjonerstwa grafików, ale również drukarzy, którzy zajmują się przeszczepianiem tych wizji na grunt fizyczny. Po formie wydania

często widać, że płyty stają się dobrem premium, bardziej obiektem kolekcjonerskim niż opakowanym nośnikiem danych. Bardzo dobrze zrozumieli to raperzy, którzy zaczęli rozpychać konwencję okładek aż do pięknej przesady, jaką jest np. specjalna edycja ostatniego albumu duetu Pro8l3m w postaci telefonu komórkowego.

To wszystko brzmi bardzo poważnie i może onieśmiewać debiutantów. Jak zachęcić do udziału w konkursie początkujących grafików?

Wystarczy przejrzeć nasze albumy konkursowe, by przekonać się, że wygrywają nie tylko twórcy doświadczeni. W 2016 roku I nagrodę zdobyła okładka albumu *En route* grupy Miss Is Sleepy autorstwa Nataszy Maślowskiej i Marianny Prange – był to bodajże pierwszy projekt w ich karierze. Praca powstała dla znajomych i takie koleżeńskie wsparcie to częsta droga do debiutu początkujących artystów i artystek. Doradzałbym debiutantom, by spojrzeli krytycznie na to, co się wokół nich dzieje, nie tylko na trendy w grafice i muzyce.

Zgłoszenia do 24.03. Zwycięzców konkursu poznamy podczas wernisażu, który odbędzie się w czerwcu.

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin:

www.konkurs3030.pl

Miasto – *rezydencja*

PAWEŁ MICHALAK

Początek XX wieku to okres niespotykanego rozwoju Poznania. Po zniesieniu miasta twierdzy mieszkańcy stali się świadkami prawdziwego skoku cywilizacyjnego.



Królewska Wyższa Szkoła Realna Bergera
przy Schützenstrasse (dzisiaj ul. Strzelecka)



Nowy Teatr Miejski (obecnie Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki), ok. 1910 roku

„Poznań musi być twierdzą” – te słowa Karla von Grolmana, szefa Sztabu Generalnego armii pruskiej, wypowiedziane 22 maja 1817 roku, okazały się klątwą, która naznaczyła losy miasta i jego mieszkańców na prawie sto lat. Decyzja o otoczeniu Poznania ciasnym pierścieniem umocnień i fortów miała uzasadnienie militarno-propagandowe, ale w konsekwencji bardzo ograniczyła możliwości jego rozwoju. Przez dekady pruscy wojskowi blokowali jakiegokolwiek wysiłki modernizacyjne, gdy tymczasem liczne miasta w całej Europie przeżywały spektakularny rozkwit. Dość powiedzieć, że pod koniec XIX wieku spośród 22 największych ośrodków miejskich II Rzeszy tylko Poznań i Królewiec były twierdzami. Zamknięcie i w efekcie coraz większa ciasnota sprawiała, że Poznań bardzo szybko stawał się miastem prowincjonalnym. Szczególnie dotkliwie odczuwały to ówczesne niemieckie elity, głównie klasa średnia i wyżsi urzędnicy, które traktowały pobyt w Poznaniu jako konieczny, acz nieprzyjemny etap przejściowy przed ewentualnym i wyczekiwany awansem zawodowym. Takie podejście

przejawiali nawet najważniejsi urzędnicy miejscy, co doskonale widać na przykładzie nadburmistrza Waldemara Muellera, który zakończył okres swoich czteroletnich rządów (1886–1890), kiedy tylko otrzymał propozycję objęcia posady doradcy w Banku Rzeszy. Duszna atmosfera klaustrofobicznego Poznania, kataklizm, jakim była wielka powódź w 1888 roku i będąca jej następstwem epidemia tyfusu, nie były najlepszymi prognozykami przed nadchodzącym wiekiem XX. Na szczęście dla miasta i jego mieszkańców nowy nadburmistrz Richard Witting znalazł sposób na zrzućenie uwierającego gorsetu, którym była dla Poznania twierdza. Młody, zaledwie 35-letni polityk wyznaczył nowe standardy zarządzania miastem, w którego życie czynnie się zaangażował. W odróżnieniu od wielu poprzedników brał aktywny udział w posiedzeniach Rady Miejskiej, otworzył się na obywateli, przyjmując każdego bez względu na narodowość, religię czy status społeczny. Co najważniejsze, udało mu się przekonać władze w Berlinie, że miasto musi wyjść poza mury i wały obronne, aby móc się rozwijać. Witting doskonale wykorzystał



Prace nad rozbudową kanalizacji w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku

propagowane przez niemieckich nacjonalistów hasła o konieczności „cywilizacyjnego podniesienia” niemieckiego wschodu, którego stolicą był Poznań. Dzięki jego staraniom podjęto decyzję o rozbiorce twierdzy poligonalnej (z wyjątkiem Fortu Winiary na Cytadeli) i miasto wreszcie otworzyło się na świat. W 1900 roku

w granice administracyjne Poznania włączono Łazarz, Jeżyce i Wildę. W następnych latach przystąpiono do rozbioru bram miejskich i obwarowań. W błyskawicznym tempie rozbudowano sieć wodociągową i kanalizacyjną. Ulice pokrywały się brukiem, układano chodniki, a w 1898 roku na tory wyjechały pierwsze



Zamek Cesarski ok. 1910 roku

tramwaje elektryczne. Powstawały nowe szkoły i szpitale, przystąpiono do budowy dzielnicy willowej na Sołacz, wzniesiono okazałe gmachy Biblioteki Uniwersyteckiej i Muzeum Narodowego. Ernst Wilms, od 1903 roku następca Wittinga, jeszcze przyspieszył ten proces. Za jego rządów powstała Dzielnica Cesarska, która rozmachem przyćmiła wcześniejsze dokonania pruskich architektów działających w mieście w całym poprzednim stuleciu, a przecież budowano ją tylko pięć (!) lat (1905–1910). Zwieńczeniem tego niezwykłego okresu było otwarcie zamku cesarskiego, który miał dominować nad miastem, podkreślając pruskie rządy w Wielkopolsce. Poznań obdarzony został tytułem miasta rezydencji cesarskiej. Emanacją siły niemieckiego ducha na niemieckich kresach wschodnich miała być Wschodnioniemiecka Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa zorganizowana w maju i czerwcu 1911 roku, której symbolem stała się monumentalna Wieża Górnioślaska. Z okazji

wystawy władze Poznania opublikowały obszerną monografię *Die Residenzstadt Posen und ihre Verwaltung im Jahre 1911*, w której zebrano i podsumowano najważniejsze reformy i inwestycje, które w krótkim czasie przekształciły Poznań z miasta prowincjonalnego w prężnie rozwijające się i coraz piękniejsze miasto rezydencję. Publikacja miała niewątpliwie proniemiecki wydźwięk propagandowy, podkreślała bowiem pruskie zasługi w dokonaniu tego skoku cywilizacyjnego. Przygotowujący ją do druku niemieccy urzędnicy nie mogli przypuszczać, że 18 lat później będzie ona punktem odniesienia dla *Księgi pamiątkowej miasta Poznania* wydanej z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej zorganizowanej w ramach obchodów 10-lecia niepodległości Polski i przyłączenia Poznania do macierzy. Okazało się bowiem, że Polak też potrafi.

Monografię *Die Residenzstadt Posen und ihre Verwaltung im Jahre 1911* znajdziecie na stronie cyryl.poznan.pl.

Wielka woda

PIOTR GRZELCZAK

Warta przybierająca z godziny na godzinę, zatopiona Dolna Wilda, Dębina, Luboń i Łęczyca. Zamknięte mosty, pękające wały i groble. Do jednej z największych katastrof w dziejach Poznania zabrakło zaledwie 20–30 cm. Powódź AD 1924.



Na stronach Cyfrowego Repozytorium Lokalnego Cyryl od kilku lat podziwiać można album fotograficzny opatrzony zamasyście wypisanym tytułem: *Wylew Warty wiosną 1924*. Pochodząca ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu jednostka archiwalna ma niepozorną, wykonaną z tektury zielonkawą okładkę, która kryje ponad 20 unikatowych zdjęć. Roman Stefan Ulatowski udokumentował na nich jedną z największych powodzi w najnowszych dziejach stolicy Wielkopolski. Zdjęcia są oczywiście doskonale technicznie, do czego Ulatowski przedwojenną publiczność przyzwyczaił. Ich autor opisał je, podając każdorazowo dokładną lokalizację kolejnych ujęć, datę i godzinę ich wykonania oraz wskazując na panujące warunki atmosferyczne. Dopiero szczegółowa analiza jego fotografii datowanych na 2 i 3 kwietnia 1924 roku pozwala nam zrozumieć potęgę żywiołu, który nawiedził wówczas Poznań, a także

docenić starania tych, którzy stanęli z nim do nierównej walki. Jej stawką było ocalenie przed falą powodziową Chwaliszewa, Ostrowa Tumskiego i znacznych terenów Starego Miasta. Główną przyczyną gwałtownego wzrostu poziomu wód w Polsce w 1924 roku były wiosenne roztopy „po zimie nader obfitej w opady i ciągłe mrozy”. Mimo to jeszcze 23 marca 1924 roku – jak pisał „Dziennik Poznański” – „nikt nie myślał o powodzi”. Wszak nieco dalej na południe od Poznania lód na Warcie i Prośnie wciąż był na tyle mocny, że „ruch pieszy i wozowy spokojnie [po nim] się odbywał”. Kilka ciepłych dni zmieniło wszystko. Wezbrana Warta najpierw zaalała okolice Częstochowy i rosnąc z dnia na dzień, ruszyła ku Wielkopolsce. W tej sytuacji topniejący lód stał się dla niej dodatkową przeszkodą, tworząc potężne zatory w okolicach Pyzdr i Środy Wielkopolskiej. Ich likwidacja przez wojsko za pomocą materiałów wybuchowych

była zatem nieodzowna, wpłynęła jednak na gwałtowny rozwój sytuacji powodziowej w miastach położonych w środkowym i dolnym biegu Warty. W samym Poznaniu jeszcze w środę 26 marca poziom wody oscylował wokół 1,80 m ponad rzędną zera wodowskazu przy moście Chwaliszewskim, co mieściło się w granicach poznańskiej normy (1,65–1,70 m). Dwa dni później było to już 2,50 m, co doprowadziło do zalania Tamy Berdychowskiej, zamknięcia drogi na Miasteczko i podtopień na ulicach

Wenecjańskiej i Warszawskiej. Szybko okazało się, że była to zaledwie przygrywka do tego, co miało nadejść w ciągu kilku najbliższych dni. Rankiem 1 kwietnia 1924 roku poziom Warty wynosił już 5,66 m i stale rósł (o godzinie 11 było to już 5,85 m). Przyrost w ciągu zaledwie jednej nocy sięgał 1,05 m! Reporter „Dziennika Poznańskiego”, który tego dnia wdrapał się na wieżę ratuszową, pisał: „Z południa od Dębiny aż na północ do Cytadeli i dworca przy Tamie Garbarskiej woda tworzy wielkie jezioro.





Tłumy ludzi, oddziały straży ogniowej i wojska zatrudnione przy pracach ratowniczych roją się po obu stronach. Tu i ówdzie drzewa i umocnione linami szalasy klubów wioślarskich tworzą ciemne punkty na błyszczącej w słońcu powierzchni wody”. Obserwujący wzbierającą Wartę poznaniacy coraz częściej z trwogą wspominali wielką powódź, która nawiedziła miasto w 1888 roku.

Niezależnie od faktu, że do owej tragicznej powtórki było coraz bliżej, władze postawiły na stałe informowanie mieszkańców o rosnącym zagrożeniu. W tym celu w okolicach mostu Chwaliszewskiego oraz na pobliskim komisariacie policji co godzinę wywieszano aktualny biuletyn o stanie wód, co pozwalało nie tylko zrozumieć groźbę sytuacji, ale przede wszystkim podjąć działania zabezpieczające oraz przygotować się do ewentualnej ewakuacji. Doszło do niej m.in. na Dolnej Wildzie oraz w sąsiedztwie zerwanej

Drogi Dębińskiej, gdzie akcję ratowniczą jeszcze tego samego dnia przeprowadzili saperzy stacjonujący na co dzień w koszarach przy ul. Rolnej. Podejmowana na pontony ludność trafiała do szkół oraz sal gimnastycznych (m.in. tej przy Zielonych Ogródkach). Poznaniakom opuszczającym swoje domy z całą pewnością nie było łatwo. Weźmy dla przykładu kamienicę przy Dolnej Wildzie 73, gdzie woda sięgała do okien parteru, a odcięci od świata mieszkańcy wyglądali ratunku, uciekając na wyższe kondygnacje.

W „Kurierze Poznańskim” z 2 kwietnia 1924 roku czytamy: „Istny dopust Boży! – mówią trzęsącym się głosem jakiś staruszek. – Ot! Już mam dobrze po siedemdziesiątce, rozmaite koleje na wiosnę przechodziłem, ale jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się, abym musiał opuszczać swoją sadybę i tułać się jako bezdomny! Dopust Boży! – A po jego poradlonej brudami twarzy ściekają powoli, powoli łzy”.

Kierownictwo operacji ratowniczej wzięło w tych dniach na swoje barki dowódca 7. Pułku Saperów Wielkopolskich płk Artur Górski. Niestety już na jej progu stracił jednego ze swych najlepszych ludzi. Nurt wezbranej Warty 31 marca 1924 roku pochłoniął bowiem bohatera Bitwy Warszawskiej i kawalera Orderu Virtuti Militari kpt. Czesława Prusinowskiego (1893–1924), który na łakach przy Drodze Dębińskiej, nie schodząc z konia, rzucił się na ratunek swoim podwładnym. Jak relacjonowała prasa, łódka trójki saperów porwana przez wir przewróciła się, oni sami zaś zaczęli tonąć. Ostatecznie udało się ich uratować przy wydatnej pomocy innych żołnierzy, kapitan Prusinowski w zamieszaniu spadł jednak z konia i nie wypłynął na brzeg. Jego ciało znaleziono dopiero kilkanaście dni później.

Co oczywiste, wojsko, straż ogniowa oraz policja miały w tych dniach ogrom pracy. Wynikała ona z obowiązku stałego monitorowania oraz uszczelniania najbardziej newralgicznych miejsc, w których Warta zagrażała miastu, a także z faktu udzielania bezpośredniej pomocy mieszkańcom przebywającym na terenach już przez żywioł dotkniętych. Bez pomocy cywilów jednakowoż się nie obyło. Na łamach prasy oraz na poznańskich ulicach pojawiła się wkrótce odezwa wzywająca wszystkich poznaniaków zdolnych do pracy fizycznej: „Na wały! Na groble!”. Szło przede wszystkim o pomoc w podnoszeniu nasypów „przemęczonemu wojsku, które od 3 dni stawia czoło groźnemu zalewowi”. Dodatkowo podjęto decyzję o zamknięciu dla ruchu kołowego i tramwajowego wszystkich poznańskich mostów.

Szczyt powodzi nastąpił 2 kwietnia 1924 roku. Tego dnia fala powodziowa osiągnęła przy moście Chwaliszewskim poziom 6,38 m. Dla porównania dodajmy, że w czasie najbardziej niszczących dla miasta kataklizmów z lat 1855 i 1888 było to odpowiednio 6,72 i 6,66 m. Do osiągnięcia punktu krytycznego było zatem niebezpiecznie blisko. Inna rzecz, że jak podkreślają specjaliści, powódź AD 1924 mogłaby mieć daleko bardziej zgubne skutki, gdyby nie szczęśliwa decyzja o zniesieniu Wielkiej Śluzy

przy Tamie Garbarskiej i Śluzy Katedralnej zbudowanych w XIX wieku na potrzeby twierdzy Poznań, co w znacznym stopniu pozwoliło ustabilizować bieg Warty i mimo wszystko ograniczyć skalę jej sezonowych wylewów. Tak czy inaczej, 2 i 3 kwietnia 1924 roku najgorsza sytuacja panowała na Czartorii, gdzie woda zaczęła sięgać szczytu muru oddzielającego Wartę od położonych zdecydowanie niżej ulic Chwaliszewa. Mur w wielu miejscach zaczął nawet przeciekać, ostatecznie jednak wytrzymał. Niewiele lepiej było w sąsiedztwie placu Karmelickiego, gdzie wszystkie siły rzucono dla podniesienia obwałowań. Do równie niebezpiecznej sytuacji doszło wreszcie w obrębie tzw. kamiennego mostu łączącego Chwaliszewo z wyspą tumską. Osunął się on tutaj na kilkumetrowym odcinku (od strony Chwaliszewa), co doprowadziło do zapadnięcia jezdni, masztu tramwajowego i latarni. Podobnych nieszczęść wywołanych powodzią było oczywiście więcej, by wspomnieć tylko podmycie nasypu toru kolejowego wiodącego do gazowni miejskiej i wykoślenie pociągu towarowego.

3 kwietnia 1924 roku umęczone miasto mogło odetchnąć. Tego dnia po raz pierwszy od dłuższego czasu woda w Warcie przestała rosnąć i wprawdzie powoli, ale zaczęła opadać. Przystępowano do porządków oraz organizacji pomocy dla powodzian. Toteż dwa dni później „Dziennik Poznański” pisał na jedynce, nie kryjąc ulgi: „Jeżeli sobie przypomnimy, jakie rozmiary miała powódź w r. 1888 w porównaniu z obecną, ile ulic miasta zostało zatopionych i ile strat wskutek tego wynikło, to przyznać trzeba, że w walce z żywiołem byliśmy szczęśliwsi, ochraniając przed zalewem całe dzielnice”. Smutnym epilogiem wielkiej powodzi 1924 roku był pogrzeb kapitana Prusinowskiego, który odbył się 17 kwietnia 1924 roku. Tego dnia wielotysięczny kondukt żałobny, podążając za trumną bohatera, którą ustawiono na wozie z pontonem przybrany zieloną i narzędziami saperskimi, przemierzał ulice poznańskiego śródmieścia, odprowadzając zmarłego na Cmentarz Garnizonowy.



*Kierunek
Paryż!*



FORUM POZNAŃSKIEGO SPORTU

27 MARCA 2024 r.

SALA WIELKA CK ZAMEK, UL. ŚW. MARCIN 80/82



POZnań*

FORUM
POZNAŃSKIEGO
SPORTU



afisz

KULTURALNY WYBÓR

CO? GDZIE? KIEDY?
W POZNANIU
MARZEC



W marcu jak w garncu

Pogoda u progu wiosny cały czas się zmienia, nie można jej przewidywać... Dużo łatwiej natomiast – z IKS-em i Afiszem oczywiście, jest zaplanować wyjście do teatru, na wystawę albo koncert. W pierwszy weekend marca po długiej przerwie związanej z remontem otwarty zostanie Ratusz – Muzeum Poznania. Jego gotyckie piwnice nie były dostępne dla zwiedzających aż 27 lat! Odnowiony został też parter budynku, gdzie można oglądać wystawę *Poznań przed Quadra*, prezentującą historię miasta od X do połowy XVI wieku.

W kolejny weekend miesiąca odbędą się natomiast Poznańskie Targi Książki, na których gościć będą m.in. Anna Bikont, Joanna Bator i Marcin Meller. W wydarzeniu udział weźmie ponad 200 wystawców, będą to zarówno liderzy rynku wydawniczego, jak i niezależne i niszowe wydawnictwa.

W Poznaniu w marcu pojawi się także gro najpopularniejszych muzyków różnych pokoleń i stylów, m.in. Daria Zawiałow, Agnieszka Chylińska, Miętha, Happysad, Fisz i Emade, Błażej Król, Stare Dobre Małżeństwo, Małgorzata Ostrowska czy Jan Ptaszyn Wróblewski. Dla wielbicieli klasyki muzyki rockowej z kolei zagra, w klubie Blue Note, Armia, która w tym roku świętuje swoje 40-lecie. Naprawdę jest w czym wybierać!



Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

OZNACZENIA:

🟡 bilety

🟢 wstęp wolny

🔵 darmowe wejściówki

🟣 zapisy

🟠 wydarzenia online

🟦 dzień po dniu

🟡 trwają

🟢 wydarzenia dla dzieci

🟠 kulturalne adresy

W razie braku informacji prosimy o kontakt z organizatorami wydarzenia.

Kalendarium zamknięto 12.02.2024 r.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w repertuarze i terminach imprez po oddaniu materiału do druku.

Kalendarium – oprac. Izabela Zagdan

Informacje zostały opracowane na podstawie materiałów przesłanych do miesięcznika **iks**.

Na stronie tytułowej oraz wewnątrz wykorzystano materiały prasowe organizatorów lub wykonawców.

Informacje o wydarzeniach prosimy przysyłać na adres: **afisz@wm.poznan.pl** do 8. dnia poprzedzającego miesiąca.

cik bilety można kupić w **Centrum Informacji Kulturalnej** (CIK Arkadia, ul. F. Ratajczaka 44, tel. 61 854 07 52, -53, -54, cik.poznan.pl).

f Zapraszamy na nasz profil **Miesięcznik IKS + Afisz**
Wersja PDF i epub na tablet i komputer do pobrania na stronach:
poznan.pl/afisz, **wmpoznania.pl** oraz **Kulturapoznan.pl**.



TROFEA sportowe i korporacyjne

www.puchary-poznan.pl

ul. Gąsiorowskich 3, Poznań
tel. 501 455 577, trofea@bil-cup.pl



REKLAMA

1 marca (piątek)

Otwarcie ratusza, premierowe zwiedzanie ekspozycji w gotyckich piwnicach oraz na parterze ratusza przez cały weekend, 1–3.03, Ratusz – Muzeum Poznania, 

Konferencja Larpowa KoLa, 1–3.03, CK Zamek, 

Spektakl *Kombinat*, reż. Wojciech Kościelniak, Teatr Muzyczny, g. 11 i 19,  **50–140 zł**

Spektakl *Czerwone nosy*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 18,  **75–90 zł cik**

Spektakl *Wesele Figara*, reż. Marek Weiss, Teatr Wielki, g. 19,  **20–200 zł**

Koncert: Wiktoria Zwolińska, Scena na Piętrze, g. 19,  **65–70 zł**

Koncert: SBB, CK Zamek, Sala Wielka, g. 19,  **120–150 zł cik**

Spektakl *Kapral w kościółku*, reż. Kuba Kapral, Marek Kościółek, Lena Witkowska, Teatr Ósmego Dnia, g. 19,  **10–40 zł**

PREMIERA! Spektakl *Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos*, reż. Konrad Marek Cichoń, Teatr Polski, g. 19,  **150 zł**

Koncert *Weltawa i żart alla Rossini*, Aula UAM, g. 19,  **50–75 zł cik**

Recital chopinowski w ramach VIII Ogólnopolskiej Sesji Artystyczno-Naukowej „Urodziny Fryderyka Chopina”, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 19

Koncert: Wiktoria Zwolińska, Scena na Piętrze, g. 19,  **55–70 zł**

Koncert: Katarzyna Groniec, Kinoteatr Apollo, g. 19,  **110–150 zł cik**

Koncert: Hanna Banaszak, Aula Artis, g. 19,  **135 zł cik**

Koncert: Natalia Nykiel, Tama, g. 19,  **137 zł**

Zwiedzanie Zamku z latarkami, CK Zamek, Hol Wielki, g. 20,  **12–15 zł cik**

Spektakl 45, chor. Jacek Przybyłowicz, Polski Teatr Tańca, g. 20,  **40–90 zł**

Spektakl *Zryw* Teatru Usta Usta Republika, reż. Wojciech Wiński, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 20,  **30–35 zł**

Koncert: Namena Lala, Pan Gar, g. 20

Koncert: Dawid Tyszkowski, Blue Note, g. 20,  **95 zł**

Koncert: Percival, Klub Muzyczny B17, g. 20,  **100–120 zł**

Koncert: Święty Bass, Tama, g. 23,  **77 zł**

2 marca (sobota)

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11,  **3–6 zł**

Warsztaty dudziarskie z Antonem Korolevem, 2–3.03, Dom Tramwajarza, g. 12

Wykład *Sztuka codzienności: Modowi Buntownicy*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13,  **10 zł**

Spektakl *Improwizowana bajka w Bajce*, g. 14,  **20–45 zł**

Koncert i muzyczne disco lat 80., DK Orle Gniazdo, g. 16,  **20 zł**

Koncert finałowy VI Międzynarodowego Festiwalu Fletowego, Aula Nova, g. 17

Spektakl *Czerwone nosy*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 18,  **75–90 zł cik**

Spektakl *Kombinat*, reż. Wojciech Kościelniak, Teatr Muzyczny, g. 19,  **50–140 zł**

Koncert *Amore or more – rozmowy dźwięku z gestem*: Ama-Gi Paulina Garczyńska, Tomasz Szaman Kłodawski, SoundWalk Tom Chodnik, z cyklu *Moja Muzyka #112*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 19,  **40–50 zł**

Spektakl *Kapral w kościółku*, reż. Kuba Kapral, Marek Kościółek, Lena Witkowska, Teatr Ósmego Dnia, g. 19,  **10–40 zł**

Spektakl *Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos*, reż. Konrad Marek Cichoń, Teatr Polski, g. 19,  **60–90 zł**

Spektakl *Prezydentki*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **60–75 zł cīk**

Koncert: Armia, Blue Note, g. 19, **99 zł**

Koncert: Prawda, The O'Reillys and the Paddyhats, The Rumbled, 2progi, g. 19, **99 zł cīk**

Spektakl 45, chor. Jacek Przybyłowicz, Polski Teatr Tańca, g. 20, **40–90 zł**

Spektakl Zryw Teatru Usta Usta Republika, reż. Wojciech Wiński, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 20, **30–35 zł**

Koncert: Kozmanauts, Pan Gar, g. 20

Koncert: Dawid Kwiatkowski, Klub Muzyczny B17, g. 20

3 marca (niedziela)

Spacer *Sportowy Poznań – nie tylko dla kibiców*, więcej: pozpoznań.pl, zbiórka: Polskich Olimpijek i Olimpijczyków przed AWF, g. 10 i 15, 

Koncert: recital Lashko / Kalina / Lashko, Teatr Wielki, g. 18, **50–55 zł cīk**

Spektakl *Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos*, reż. Konrad Marek Cichoń, Teatr Polski, g. 18, **60–90 zł**

Spektakl *Czerwone nosy*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 18, **75–90 zł cīk**

Koncert: Orkiestra Amadeus i Peter Jablonski, Aula UAM, g. 18, **40–60 zł cīk**

Koncert: Beltaine, Pod Minogą, g. 18, **70 zł**

Spektakl *Prezydentki*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **60–75 zł cīk**

Koncert: XIV Akademickie Gorzkie Żale, kościół Franciszkanów, pl. Bernardyński, g. 20

4 marca (poniedziałek)

Spotkanie z podróżnikiem Robertem Gondkiem, *Safari moich marzeń. Tanzania, Kenia*, Biblioteka Raczyńskich, Filia nr 59, ul. Osinowa 14/16, g. 17, 

Otwarcie wystawy *35 lat działalności Towarzystwa Miłośników Wilna nie tylko w Poznaniu*, w ramach Kaziuka 2024, czynna do 5.04, Pracownia-Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego, g. 18, 

Koncert z cyklu *Poniedziałki w Akademii*, Aula Nova, g. 19

Koncert: Anna Wyszkonil, Aula UAM, g. 19.30, **130–160 zł cīk**

5 marca (wtorek)

Otwarcie wystawy *Teatr Powszechny*, w ramach projektu *Obecność*, CK Zamek, Hol Wielki, 

Pokaz filmu z cyklu *Kino bez barier*, kolejne: 12, 19, 26.03, CK Zamek, sala 2, g. 11, **5 zł**

Oprowadzanie po ekspozycji *Sala tortur*, w ramach cyklu *Ratuszowe kwadransy*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 12.15, 

Warsztaty ruchowe z cyklu *Nie widać*, wiek: 16+, CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 17.30, **10 zł cīk**

Prelekcja *Nic nie buduj, wszystko masz*. *Konstruktywne praktyki architektoniczne*, w ramach cyklu *Czytanie przestrzeni*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, 

Spotkanie autorskie z Aleksandrem Kaczorowskim *Babel. Człowiek bez losu*, prowadzenie: Piotr Oleksy, CK Zamek, Sala Wielka / transmisja na FB CK Zamek i Zamek Czyta, g. 18, **7 zł, @**

Wernisaż wystawy grupowej *Pipistrelli in fiamme*, czynna do 24.03, Galeria Nowa Scena UAP, g. 18, 

Wykład prof. K. Walczaka *Czy sztuczna inteligencja nam zagraża? Rzeczywiste możliwości, niebezpieczeństwa i wyzwania, jakie niesie rozwój systemów AI*, Galeria VA, g. 18, 

Wernisaż wystawy Weroniki Zalewskiej *Ruchome łuski naszych zwierząt*, CK Zamek, pokoje: Orzechowy, Brzozowy i Marmurowy, g. 19, 

Koncert: Gala Musicalowa, Akademia Muzyczna, g. 19,  **cīk**

Spektakl *Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos*, reż. Konrad Marek Cichoń, Teatr Polski, g. 19, **60–90 zł**

Spektakl *Woyzeck*, reż. Zdenka Pszczółowska, Teatr Nowy, g. 19, **65–80 zł ciek**

6 marca (środa)

Wykłady Akademickie Poznańskiego Filmoznawstwa, Piotr Pławuszewski i prof. Krzysztof Kozłowski, kolejne: 13, 20, 27.03, CK Zamek, sala 1, g. 9.45,

Zwiedzanie autorskie wystawy Weroniki Zalewskiej *Ruchome łuski naszych zwierząt*, CK Zamek, pokoje: Orzechowy, Brzozowy i Marmurowy, g. 17.30,

Spotkanie z Elwirą Fubiger, wokół książki *Fortepian – moja miłość* i prezentacja filmu *Dusza zakłeta w fortepianie*, Biblioteka Uniwersytecka, g. 17.30,

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem(-czką), CK Zamek, Hol Wielki, g. 18, **12–15 zł ciek**

Spotkanie premierowe wokół książki Stanisława Szwarca *Żywioty*, Księgarnia z Bajki, g. 18,

Spotkanie z Katarzyną Zyskowską, autorką m.in. *Nocami krzyczą sarny*, *Sprawy Hoffmanowej*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Wernisaż wystawy *Home* Moniki Shaded, czynna do 23.03, Galeria Szewska 16, g. 18,

Koncert młodych laureatów międzynarodowych konkursów muzycznych. Wystąpią: Maria Marcinkowska – harfa, Piotr Szarski – fortepian, Jan Hańczewski – akordeon, Borys Inczewski – akordeon, Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Spotkanie *Plebejuszki na salonach historii. O ludowej historii kobiet* z dr Alicją Urbanik-Kopeć i dr hab. Moniką Piotrowską-Marchewą, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10 zł**

Spektakl *Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos*, reż. Konrad Marek Cichoń, Teatr Polski, g. 19, **60–90 zł**

Spektakl *Woyzeck*, reż. Zdenka Pszczółowska, Teatr Nowy, g. 19, **65–80 zł ciek**

Koncert muzyki francuskiej *Pod dachami Paryża*, Aula UAM, g. 19, **100–145 zł**

Koncert: Tribute to Tina Turner, Sala Ziemi MTP, g. 19, **158–316 zł**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

Pokaz filmu z cyklu *DKF Zamek*, kolejne: 13, 20, 27.03, CK Zamek, sala 1, g. 19.30, **16–22 zł**

Koncert: Kova – *Goddesses*, Blue Note, g. 20, **69 zł ciek**

7 marca (czwartek)

Otwarcie wystawy czasowej *Ostrym końcem w stronę wroga – grot włócnici z palatium księżęcego na Ostrowie Tumskim*, z cyklu *Wystawy jednego zabytku*, czynna do 7.05, Rezerwat Archeologiczny, Genius loci, g. 10, **10–15 zł**

Oprowadzanie dla seniorów *Cudowne dzieci – wybitni muzycy XVIII i XIX wieku*, Muzeum Instrumentów Muzycznych, g. 12, **10–15 zł**

Zajęcia dla maturzystów i młodzieży *Pop-art, czyli od kultury masowej do muzealnej galerii*, Muzeum Narodowe, g. 15.30, **10 zł**

Spotkanie premierowe z Elizą Piotrowską wokół nowej książki *Róża, która widziała więcej*, Księgarnia z Bajki, g. 16.30,

Spotkanie dla seniorów, *Pamiętaj o czwartku!*, Biblioteka Raczyńskich, g. 17,

Wernisaż wystawy *Inkluzywność*, Galeria Curators'Lab, g. 18,

Prelekcja *Spotkanie z arcydziełem. „Harmonia Macrosmica” Andreasa Cellariususa i inne atlasy oraz mapy nieba gwiazdowego*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Koncert *Pedagogzy i ich chóry*, Aula Nova, g. 18

Koncert *Wiosenne Improvizacje z Katarzyną Leszek*, Dom Tramwajarza, g. 18

Performans na otwarcie wystawy *Psalm 37. Heroizm widzenia*, czynna do 10.03, Galeria u Jezuitów, g. 19,

Spektakl *Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos*, reż. Konrad Marek Cichoń, Teatr Polski, g. 19, **60–90 zł**

Niespektakl *Titane*, reż. Piotr Sędkowski, w ramach Tygodnia Młodego Teatru, Teatr Nowy, g. 19,

🟡 30 zł **cik**

Koncert: Miętha, Pod Minogą, g. 19, 🟡 117 zł

Koncert: Tre Voci & Sopranissimo, Sala Ziemi MTP, g. 19, 🟡 180–212 zł **cik**

Koncert: Skalmold, 2progi, g. 19.30, 🟡 101 zł **cik**

Pokaz specjalny filmu *Mur* i spotkanie z reżyserką Kasią Smutniak, prowadzenie: Piotr Pławuszewski, CK Zamek, sala 1, g. 20, 🟡 20 zł

Niespektakl *Zdjęcie rodzinne Zofii Szewczyk*, reż. Miłosz Mieszkański, w ramach Tygodnia Młodego Teatru, Teatr Nowy, g. 20.30, 🟡 30 zł **cik**

8 marca (piątek)

Poznańskie Targi Książki, 8–10.03, MTP, 🟡 10–30 zł

Otwarcie wystawy czasowej *Miała strój bogaty, malowany w różne światy*, czynna do 5.05, Muzeum Archeologiczne, g. 10, 🟡 10–15 zł

Oprowadzanie po ekspozycji *Prekursorki. Opowieść o Szyfrodzięczynach*, darmowe wejściówki w kasie CSE lub rezerwacje: tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30, ☺

Spacer *Skóra, w której żyję*, z cyklu *Piątkowe spacer*y, zapisy: tel. 61 856 80 75, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 17, 🟡 13–20 zł

Spotkanie z okazji Dnia Kobiet *Tylko dla Kobiet*, DK Polan Sto, g. 17, ☺

Prelekcja *W poszukiwaniu korzeni starożytnej cywilizacji znad Nilu*, Rezerwat Archeologiczny, Genius loci, g. 18, ☺

Spotkanie *Królewskie rozdanie*, z cyklu *Spacer*y na dwa głosy, Muzeum Narodowe, g. 18, 🟡 8–12 zł

Spotkanie z Bernardem Minierem – francuskim pisarzem, autorem bestsellerowych kryminałów, Dom Bretanii, g. 18, ☺

Spotkanie ze Stasią Budzisz, autorką książki *Welewetka. Jak znikają Kaszuby*, i Anetą Prymaką-Onisz, autorką książki *Kamienie musiały polecieć. Wymazywana przeszłość Podlasia*, prowadzenie: Agnieszka Zawisza, CK Zamek, Sala Wielka / transmisja na FB CK Zamek i Zamek Czyta, g. 18, 🟡 7 zł, online

Wernisaż wystawy *Wdrożeniowo i studyjnie_vol. 6*, czynna do 3.04, Galeria Design UAP, g. 18, ☺

Spektakl *Raj Eskimosów, czyli Audienca III*, reż. Wojciech Ziemiański, Scena na Piętrze, g. 18 i 21, 🟡 70 zł **cik**

Koncert: Jan Emil Młynarski & Brass Federacja, CKiBP w Suchym Lesie, sala widowiskowa, g. 19, 🟡 75–110 zł

Koncert kameralny *Oblicza Carmen*, Teatr Wielki, g. 19, 🟡 45–55 zł **cik**

Spektakl *Zakonnica w przebraniu*, reż. Jacek Mikołajczyk, Teatr Muzyczny, g. 19, 🟡 50–140 zł

Wernisaż wystawy *Kto się boi zygzaków?* Andrzeja Leśnika, czynna do 12.04, Galeria Sztuki SZOKART, g. 19, ☺

Monodram Janusza Stolarskiego *Ecce homo*, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, 🟡 10–40 zł

Spektakl *O mężnym Pietru i sierotce Marysi. Bajka dla dorosłych*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 19, 🟡 30–70 zł

Niespektakl *Jeszcze tu jesteś*, reż. Ewa Galica, w ramach Tygodnia Młodego Teatru, Teatr Nowy, g. 19, 🟡 30 zł **cik**

Koncert *Kwiaty na pięciolinii*, Aula UAM, g. 19, 🟡 35–65 zł **cik**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w Dniu Kobiet* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, 🟡 70 zł

Koncert: Blue Jazz Orchestra & Wojciech Myrczek, Blue Note, g. 19, 🟡 125–155 zł **cik**

Koncert: Above Aurora, Angrrrst, Hell Militia, Pod Minogą, g. 19, 🟡 106–127 zł

Koncert: Chivas, Klub Muzyczny B17, g. 19

Koncert: Spidergawd, 2progi, g. 19, **79–110 zł**
cik

Koncert: Sylvia Boudalaire, Gerda, Maszyna, MAF, Pawilon, g. 19.30

Spektakl *Z kapelusza*, reż. i chor. Jo Strömngren, Polski Teatr Tańca, g. 20, **40–90 zł**

Koncert: Jacek Sienkiewicz (Kwiat Jabłoni), Dom Tramwajarza, g. 20

Niespektakl *Nie jesteś*, reż. Barbara Bendyk, w ramach Tygodnia Młodego Teatru, Teatr Nowy, g. 20.30, **30 zł cik**

Art Clubbing Night w Brodziak Gallery, Szymon Brodziak, Matthew Clarck & DJ Bartes, Brodziak Gallery, g. 21, **200–250 zł**

Koncert: Zariush, Laura Palmer, Samantha Togni, Tama, g. 22, **73–83 zł**

Koncert *Klasyk na Dzień Kobiet*, Blue Note, g. 22, **30 zł cik**

Spektakl *Extravaganza the best of*, reż. Joanna Drozda, Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

9 marca (sobota)

Otwarcie wystawy *Przecucie* Mikity Rasolki, czynna do 22.03, Barak Kultury, 

Drzwi Otwarte UAP, edycja online: 14–15.03, Atrium UAP, g. 10, 

Zwiedzanie z przewodnikiem, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Oprorowadzanie rodzinne z kuratorem po wystawie czasowej *Rychtyg knary i maszynki. Uzbrojenie Wojsk Wielkopolskich 1919–1921*, Muzeum Uzbrojenia, g. 11, **10–15 zł**

Oprorowadzanie kuratorskie po wystawie *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*, Muzeum Narodowe, g. 11, **8–12 zł**

Spektakl *Zakonnica w przebraniu*, reż. Jacek Mikołajczyk, Teatr Muzyczny, g. 15 i 19, **50–140 zł**

Oprorowadzanie po nowej ekspozycji ratusza *Poznań przed Quadro*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 15.15, **8–12 zł**

Oprorowadzanie po Bramie Poznania *Kobiety Ostrów Tumski*, zapisy: tel. 61 647 76 34, Brama Poznania, g. 16, 

Spotkanie autorskie z Marcinem Wichą wokół książki *Gościnne występy. Kawałki o projektowaniu*, prowadzenie: Maria Krześlak-Kandziora, wiek: 16+, CK Zamek, Scena Nowa, g. 17, **7 zł**

Koncert muzyki XX i XXI wieku *Non Molto / 10*, Akademia Muzyczna, Sala Błękitna, g. 17

Spektakl *Spaghetti Poloneze*, reż. Monika Mariotti, Artur Kot, Aula Artis, g. 17 i 19.30, **120–140 zł cik**

Koncert: Monika Mariotti, Aula Artis, g. 17 i 19.30, **140 zł**

Spektakl *Zryw* Teatru Usta Usta Republika, reż. Wojciech Wiński, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 18, **30–35 zł**

Koncert *Siesta w drodze* – Pedro Moutinho, Aula Nova, g. 18, **120–200 zł cik**

Koncert: Bajm, MTP, hala 3A, g. 18.30, **125–178 zł cik**

Pokaz *Moc przeznaczenia*, z cyklu *MET Opera live 2023/24*, wiek: 12+, CK Zamek, sala 1, g. 18.55, **50–70 zł**

Koncert kameralny *Oblicza Carmen*, Teatr Wielki, g. 19, **45–55 zł cik**

Spektakl *O mężnym Pietrku i sierotce Marysi. Bajka dla dorosłych*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 19, **30–70 zł**

Spektakl *Pies*, reż. Barbara Bendyk, w ramach Tygodnia Młodego Teatru, Teatr Nowy, g. 19, **50–65 zł cik**

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł cik**

Koncert: Laboratorium Pieśni, Kinoteatr Apollo, g. 19.30, **138–170 zł cik**

Spektakl *Z kapelusza*, reż. i chor. Jo Strømrgren, Polski Teatr Tańca, g. 20, **40–90 zł**

Koncert: ShataQS, Blue Note, g. 20, **120 zł**

Koncert: Carpathian Forest, Tama, g. 20, **144 zł**
cik

Spektakl – gawęda muzyczna *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka, Teatr Nowy, g. 20.30, **50–65 zł** **cik**

Spektakl *Extravaganza the best of*, reż. Joanna Drozda, Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

10 marca (niedziela)

Spacer *Od teatru do teatru – 100 lat Teatru Nowego*, więcej: przewodnicy-pttk.org, zbiórka: ul. 27 grudnia przed Teatrem Polskim, g. 11,

Spektakl *Zakonnica w przebraniu*, reż. Jacek Mikołajczyk, Teatr Muzyczny, g. 13 i 17, **50–140 zł**

Wernisaż wystawy *Cztery siostry* M. Wiśniewska, L. Prętka, I. Bis, D. Kleczewska-Ratajczak, czynna do 24.03, Pałac Jankowice, g. 16,

Koncert muzyki relaksacyjnej w częstotliwości 432 Hz, zapisy: przez wiadomość SMS: 692 007 014, DK Orle Gniazdo, g. 18, **50 zł**

Spektakl *Zryw Teatru Usta Usta* Republika, reż. Wojciech Wiński, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 18, **30–35 zł**

Spektakl *O mężnym Pietrku i sierotce Marysi. Bajka dla dorosłych*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 18, **30–70 zł**

Spektakl *Kassandra* Teatru Emigrant, Barak Kultury, g. 18, **0**

Spektakl *Pies*, reż. Barbara Bendyk, w ramach Tygodnia Młodego Teatru, Teatr Nowy, g. 19, **50–65 zł** **cik**

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** **cik**

Koncert: XIV Akademickie Gorzkie Żale, kościół Franciszkanów, pl. Bernardyński, g. 20

Koncert: Jan Ptaszyn Wróblewski Quartet, Blue Note, g. 20, **129–179 zł**

Koncert: Bryska, Klub Muzyczny B17, g. 20, **99–149 zł**

Spektakl – gawęda muzyczna *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka, Teatr Nowy, g. 20.30, **50–65 zł** **cik**

11 marca (poniedziałek)

15. Tydzień Mózgu, 11–15.03, więcej: poznan.pan.pl, Oddział PAN w Poznaniu, pałac Działyńskich,

Wernisaż wystawy *Wspólne gesty: ściana – podłoga – sufit*, N. Czarczińskiej, J. Muszyńskiego, D. Tarnowskiej-Urbaniak, czynna do 22.03, Galeria AT, g. 18,

Spotkanie z Patrykiem Jaraczem, fotografem, wraz z pokazem zdjęć, *Czym jest wojna? Dwa lata w Ukrainie na zdjęciach*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Koncert: Avatar, Tama, g. 18

Koncert z okazji urodzin Astora Piazzolli, Aula Nova, g. 19, bilety

Koncert *Baroque Project 2024: Johann Sebastian Bach – Pasja według św. Jana BWV 245*, sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania, g. 19

Koncert: Maciej Maleńczuk, Sala Ziemi MTP, g. 19, **130–150 zł** **cik**

Koncert: Siena Root, 2progi, g. 19.30, **80 zł** **cik**

12 marca (wtorek)

Otwarcie wystawy czasowej *Tabulae – gry rzymskie z terenu Polski*, czynna do 9.06, Muzeum Archeologiczne, g. 9, **10–15 zł**

Oprowadzanie po ekspozycji – *Zwornik z przedstawieniem męskiej głowy z kościoła podominikańskiego*, w ramach cyklu *Ratuszowe kwadranse*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 12.15,

Koncert: New Model Army, Tama, g. 18

Pokaz filmu *I król rzekł: Co za fantastyczna maszyna!*, z cyklu *Kino wokół fotografii*, reż. Axel Danielson, Maximilien Van Aertryck, CK Zamek, sala 2, g. 19, **14–20 zł**

Monodram Ewy Szymskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 19, **65–80 zł** **cik**

Koncert w ramach Międzynarodowej Konferencji Naukowej *W kręgu kameralistyki fortepianowej*, także 13.03, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 19

Koncert *Rysiek Riedel – Wehikuł czasu*. Wystąpi Sebastian Riedel, Aula Artis, g. 19.30, **130–140 zł** **cik**

Koncert: Maciej Balcar, Blue Note, g. 20, **99–109 zł**

13 marca (środa)

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 12, **60 zł**

Zwiedzanie mieszkania, zapisy: illa@bracz.edu.pl lub tel. 61 855 12 44, Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłłakowiczówny, g. 12.30, **☞**

Oprowadzanie dla seniorów *Ostrów Tumski przez wieki*, zapisy: tel. 61 647 76 34, Brama Poznania, g. 16

Pokaz filmu *Powrót*, Dom Bretanii, g. 18, **☞**

Spektakl *Zakonnica w przebraniu*, reż. Jacek Mikołajczyk, Teatr Muzyczny, g. 18, **50–140 zł**

Spotkanie z Magdą Heydel *Widmontologia Virginii Woolf*, prowadzenie: Ewa Kraskowska, Ewa Rajewska, CK Zamek, Scena Nowa, g. 18, **☞**

Spotkanie ze Stanisławą Łowińską i promocja książki *Noc zaprzęga gwiazdy*, Pracownia-Muzeum J.I. Kraszewskiego, g. 18, **☞**

Spektakl *Portret Doriana Wilde'a*, reż. Filip Borowiak, Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Koncert: Stare Dobre Małżeństwo, Aula UAM, g. 19, **95–159 zł**

Koncert *Fastlove: A Tribute to George Michael*, Sala Ziemi MTP, g. 19, **158–316 zł** **cik**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł** **cik**

Koncert: Antonio Sanchez, Blue Note, g. 20, **179–229 zł** **cik**

14 marca (czwartek)

Warsztaty *Wyteż wzrok!*, z cyklu *Czwartek dla seniorów*, zapisy: tel. 61 856 80 75, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **13–20 zł**

Spotkanie premierowe wokół książki Joanny Gaca-Wyczółkowskiej i Katarzyny Kamińskiej *Poznaj Poznań*, Księgarnia z Bajki, g. 16.30, **☞**

Spotkanie wokół książki *Konieczny. Na styk. Prawdziwe historie o ludziach i architekturze* udział wezmą autorzy oraz bohater, Biblioteka Raczyńskich, g. 17.30, **☞**

Spektakl *Zakonnica w przebraniu*, reż. Jacek Mikołajczyk, Teatr Muzyczny, g. 18, **50–140 zł**

Spektakl *Portret Doriana Wilde'a*, reż. Filip Borowiak, Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Wernisaż wystawy *Minimalizm* Piotra Gonzagi Myszkowskiego, czynna do 6.05, MO Gallery, g. 19, **☞**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *8 kobiet* Teatru asz.teatr, reż. Anna Szymczak, Klub 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego, g. 19, **☞**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w czwartek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Koncert *Michael Jackson Tribute Live Experience*, Aula Artis, g. 19, **170–190 zł** **cik**

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł** **cik**

Koncert: Daria Zawiałow, MTP, hala 3A, g. 20, **167 zł**

15 marca (piątek)

Spotkanie na wystawie *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną* dla osób z niepełnosprawnością wzroku, Muzeum Narodowe, g. 15, **8–12 zł**

Wernisaż wystawy *Wiosenne impresje*, z cyklu *Nauczyciel i jego uczniowie*, MDK nr 1, g. 17, 

Wernisaż wystawy *Królestwo* Michała Bugalskiego, czynna do, 26.05, CK Zamek, Galeria Fotografii pf, g. 18, **0**

Wykład i warsztaty Ivana Turchanka *Pogarskie echo Litwy*, Barak Kultury, g. 18, 

Koncert: Go! On Stage, 2progi, g. 18, **83–94 zł** **cik**

Spektakl *Kto ma klucz*, reż. Redbad Klynstra–Komarnicki, Aula Artis, g. 18 i 20.30, **100–120 zł** **cik**

Spektakl *Portret Doriany Wilde'a*, reż. Filip Borowiak, Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Wyprawy Pana Broučka*, reż. David Pountney, Teatr Wielki, g. 19, **10–170 zł** **cik**

Spektakl *Zakonnica w przebraniu*, reż. Jacek Mikołajczyk, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Koncert *Bolewski i Tubis grają Ciechowskiego*, Scena na Piętrze, g. 19, **60–70 zł**

Wernisaż wystawy Macieja Świeszewskiego, Galeria Piekary, g. 19, 

Spektakl *Inside*, reż. Martyna Zaremba-Maćkowska, Studio Teatralne STA, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *Siostry!*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** **cik**

Koncert multimedialny, Aula Nova, g. 19

Koncert *Bolewski i Tubis grają Ciechowskiego*, Scena na Piętrze, g. 19, **60–70 zł**

Koncert: Ruina Bar + Trinakia, Pan Gar, g. 19

Koncert: Illusion – akustycznie, Tama, g. 19, **100 zł**

Koncert *The Best of Tina*, Klub Muzyczny B17, g. 19, **140 zł**

Koncert *JazZamek #55*: Ilona Damięcka Trio i Mateusz Smoczyński – promocja płyty *Hope*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 20, **40–50 zł**

Koncert: Laboratorium, Blue Note, g. 20, **115–145 zł** **cik**

Koncert: LSDXOXO, Tama, g. 23.30, **55 zł**

16 marca (sobota)

Warsztaty teatralne z Teatrem Art. 51, w ramach cyklu *Tłusta Re:Generacja*, zapisy: tlustalangusta.pl@gmail.com, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 10, 

Gra miejska *Boska Irlandia*, więcej: etnobalans.pl, g. 10, 

Zwiedzanie z przewodnikiem, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Prelekcja Jacek Malczewski, „Autoportret z hiacyntem”, 1902, z cyklu *Świat obrazów*, Muzeum Narodowe, g. 11, **8–12 zł**

Spacer *Winiary*, więcej: popoznaniu.pl, zbiórka: skrzyżowanie ulic Piątkowskiej, Stowiańskiej i Szydłowskiej, g. 11 i 15, 

Spotkanie z cyklu Salon Poezji, gościni: Małgorzata Rożniatowska, Teatr Muzyczny, g. 11.45, **20 zł**

Warsztaty bębniarskie – Mateusz Dobrowolski, 16–17.03, Dom Tramwajarza, g. 12

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie czasowej *Trójkąty miłosne u Sienkiewicza. Odstona II: „Rodzina Połanieckich”*, zapisy: rezerwacja.muzeumhs@bracz.edu.pl, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, g. 12.30, 

Prelekcja *Nie tylko obrączki... O biżuterii w srebrach Funduszu Obrony Narodowej*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13, **5–7 zł**

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, Muzeum Historii Ubioru, g. 13, **15–20 zł**

Koncert: Piotr Rubik, Sala Ziemi MTP, g. 13, 16 i 19, **199–424 zł**

Pokaz *Hopper. Amerykańska love story*, reż. Phil Grabsky, Wielka Brytania 2022, z cyklu *Wystawa na ekranie*, CK Zamek, sala 2, g. 14, **25–27 zł**

Spektakl *Zakonnica w przebraniu*, reż. Jacek Mikołajczyk, Teatr Muzyczny, g. 15 i 19, **50–140 zł**

Oprowadzanie po nowej ekspozycji ratusza *Poznań przed Quadro*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 15.15, **8–12 zł**

Spotkanie z Przemysławem Śliwą, z cyklu *Wieczory autorskie Sławomira Pietrasa*, Polski Teatr Tańca, g. 17, **☺**

Koncert wokalistyki jazzowej *Tribute to Sarah Vaughan – 100. urodziny Legendy*, Aula Nova, g. 17, **☺**

Koncert muzyki relaksacyjnej w częstotliwości 432 Hz, zapisy: przez wiadomość SMS: 692 007 014, DK Orle Gniazdo, g. 18, **50 zł**

Spektakl *Molier*, reż. Neville Tranter, Teatr Animacji, g. 18, **40–70 zł**

Koncert *Nasi goście*, 511. Koncert Poznański, Aula UAM, g. 18, **25 zł**

Koncert: ptakova, Scena na Piętrze, g. 19, **35–50 zł**

Spektakl *Ay Kash Kolektywu Under The Starry Afghan Sky*, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–40 zł**

Spektakl *Moralność pani Dulskiej*, reż. Piotr B. Dąbrowski, Studio Teatralne STA, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Terytoria Zależne* Teatru Art. 51, w ramach cyklu *Tłusta Re:Generacja*, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19, **☺**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *Siostry!*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** **cik**

Koncert: Ewa Błaszczyk, Kinoteatr Apollo, g. 19, **73–158 zł** **cik**

Spektakl *Zamknięte pokoje*, reż. Maria Bruni, Teatr Nowy, g. 19.30, **100 zł** **cik**

Koncert: drewnofromlas oraz Niedźwiedź i Koty z Księżycą, Pan Gar, g. 20

Koncert: Attila, Born of Osiris, 2progi, g. 20, **132–148 zł** **cik**

Pokaz filmu *Nóż w wodzie*, reż. Roman Polański, wiek: 14+, wstęp: Tomasz Kolankiewicz, CK Zamek, sala 1, g. 20.30, **20 zł**

17 marca (niedziela)

Spektakl *Schiza*, reż. Konrad Marek Cichoń, Studio Teatralne STA, **30–40 zł**

Warsztaty teatralne z Teatrem Art. 51, w ramach cyklu *Tłusta Re:Generacja*, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 10, **☺**

Spacer *Przez Śródkę*, więcej: przewodnicy-pttk.org, zbiórka: most Jordana, g. 11, **☺**

Oprowadzanie kuratorskie *Fundusz Obrony Narodowej*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **5–7 zł**

Wykład *Bizuteria patriotyczna z FON w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości*, Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, g. 12.15, **☺**

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, Muzeum Historii Ubioru, g. 13, **15–20 zł**

Rodzinne zwiedzanie zamku z przewodnikiem (-czką), CK Zamek, Hol Wielki, g. 13.30, **12–15 zł** **cik**

Pokaz *Tintoretto – wenecki buntownik*, reż. Giuseppe Domingo Romano, Włochy 2019, z cyklu *Wystawa na ekranie*, CK Zamek, sala 2, g. 13.30, **25–27 zł**

Monodram Ewy Szymskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 16 i 18.30, **50–70 zł**

Wernisaż wystawy *Światłosłkon* pejzaże Jadwigi Majerczak-Żmizdińskiej, czynna do 24.03, Salon Sztuki „Kreatura”, g. 17, **☺**

Koncert z cyklu *Pianiści u Paderewskiego*, Aula Nova, g. 17

Koncert relaksacyjny *Dźwięków moc* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 17 i 19,
 ○ 70 zł

Spektakl *Wyprawy Pana Broučka*, reż. David Pountney, Teatr Wielki, g. 18, ○ 10–170 zł **cik**

Spektakl *Molier*, reż. Neville Tranter, Teatr Animacji, g. 18, ○ 40–70 zł

Koncert: Matylda / Łukasiewicz, Kinoteatr Apollo, g. 18, ○ 100–140 zł **cik**

Spektakl *Siostry!*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, ○ 75–90 zł **cik**

Spektakl *Zamknięte pokoje*, reż. Maria Bruni, Teatr Nowy, g. 19.30, ○ 50–65 zł **cik**

Koncert: XIV Akademickie Gorzkie Żale, kościół Franciszkanów, pl. Bernardyński, g. 20

Koncert: Fisz Emade Tworzywo, Tama, g. 20,
 ○ 117 zł **cik**

Koncert: Agnieszka Chylińska, MTP, hala 3A, g. 20,
 ○ 159 zł **cik**

18 marca (poniedziałek)

Koncert urodzinowy zespołu Arete, restauracja Kamea, g. 18.30, ○ 40–50 zł

Koncert improwizacji elektronicznej, z cyklu *Moja Muzyka* #113, CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 19,
 ○ 10 zł

Koncert *Profesor Jadwiga Kaliszewska in memoriam*, Aula Nova, g. 19

Koncert: Małgorzata Ostrowska, Aula UAM, g. 19

19 marca (wtorek)

Dni Kultury Francuskiej i Frankofońskiej
 – Haiti, 19.03–11.04, więcej:
www.dombretanii.org.pl, Dom Bretanii, ☉

Warsztaty dla seniorów *Decoupage na świecach*, DK Polan Sto, g. 11, ○ 20 zł

Zwiedzanie Zamku dla seniorów z przewodnikiem(-czką), CK Zamek, Hol Wielki, g. 11, ○ 12–15 zł **cik**

Spotkanie dla seniorów i wszystkich zainteresowanych pt. *Porozmawiajmy o... średniowiecznych szachach z Sandomierza*, Muzeum Archeologiczne, g. 12, ☉

Oprowadzanie po ekspozycji *Obraz Zygryda Wieczorka „Stadion im. 22 Lipca w Poznaniu”*, w ramach cyklu *Ratuszowe kwadransy*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 12.15, ☉

Zwiedzanie ekspozycji Centrum Szyfrów Enigma z ukraińskojęzycznym przewodnikiem, darmowe wejściówki w kasie CSE lub rezerwacje: tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30, ☉

Spotkanie dla seniorów ze specjalistką od psychologii w ramach *Wtorku dla seniora*, Biblioteka Raczyńskich, g. 16, ☉

Wykład *Co z tym klimatem? Lekcja z przeszłości* prof. dr. hab. Tomasza Goslara (Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM), z cyklu, *Uniwersyteckie wykłady na Zamku*, wiek: 14+, CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 18, ☉

Otwarcie wystawy Marty Sucherskiej *Układ modułów powtarzalnych*, czynna do 24.03, Galeria Duża Scena UAP, g. 18, ☉

Wernisaż wystawy *Układ modułów powtarzalnych* Marty Sucherskiej, czynna do 24.03, Galeria Duża Scena UAP, g. 18, ☉

Koncert *Laureaci konkursów muzycznych w Akademii Muzycznej w Poznaniu*, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 18

Spektakl *Wyprawy Pana Broučka*, reż. David Pountney, Teatr Wielki, g. 19, ○ 10–170 zł **cik**

Pokaz filmu *Coraz wyżej*, reż. Hong Sang-soo, Korea Płd. 2022, wstęp: Andrzej Marzec, wiek: 12+, CK Zamek, sala 2, g. 19, ○ 20 zł

Wernisaż wystawy *Ślady obecności* Wojciecha Zubali, czynna do 17.05, ABC Gallery, g. 19, ☉

Monodram Ewy Szymskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 19, ○ 50–70 zł

Spektakl *Prawo wyboru*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, ○ 65–80 zł **cik**

Koncert: Happysad inaczej, Aula Artis, g. 20,
 ○ 150 zł

Koncert: Forest Swords, Tama, g. 20, **90–105 zł**

20 marca (środa)

Zwiedzanie biblioteki dla seniorów,
zapisy: zapisy@bracz.edu.pl i tel. 61 885 89 55,
Biblioteka Raczynskich, g. 11

Koncert Muzyka Hansa Zimmera i Johna Williamsa
przy świecach, Aula Artis, g. 17 i 20, **106–234 zł** **cik**

Koncert Gala Akademicka, z cyklu *Wieczory Akademickie w Willi wśród Róż*, w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej: Jakub Krawczyk – solowy recital marimbowy, Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Spotkanie Klubu Książki u Raczynskich wokół książki Vladimira Nabokova *Ada albo żar*, Biblioteka Raczynskich, g. 18, **🕒**

Monodram Ewy Szymskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spektakl *Prawo wyboru*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **65–80 zł** **cik**

Koncert relaksacyjny mis i gongów *Witamy wiosnę* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

Pokaz filmowy *SWF Beyond: Exceptions*, Pies Andaluzijski, g. 20, **🕒**

21 marca (czwartek)

Zajęcia dla maturzystów i młodzieży *Sztuka ziemi*, Muzeum Narodowe, g. 15.30, **10 zł**

Spektakl gościnny *Przesyłka z zaświatów*, wyst. K. Kwiatkowska, K. Żak, Kinoteatr Apollo, g. 17.30 i 20, **130–150 zł** **cik**

Spotkanie filmowe *Ikony Hollywood: Rita i jej rękawiczka* w nowym cyklu *Małe kino u Raczynskich*, Biblioteka Raczynskich, g. 17.30, **🕒**

Spotkanie o zbiorze opowiadań Grzegorza Bogdała *Idzie tu wielki chłopak*, prowadzenie: Damian Dobrodziej, CK Zamek, zbiórka w księgarni Bookowski, g. 18, **🕒**

Spotkanie *Rozmowa o twórczości Milana Kundery* w ramach *Czwartków Literackich*, udział wezmą: Marek Bieńczyk i Adam Jagodziński, patac Dziatynskich, g. 18, **🕒**

Spotkanie: Slam Poetycki, zapisy: fundacjakulturakcja@gmail.com, Biblioteka Raczynskich, g. 18, **🕒**

Spotkanie wokół książki *Chłopki. Opowieść o naszych babkach* Joanny Kuciel-Frydryszak, z cyklu *Nasze obce*, Teatr Polski, g. 18, **15 zł**

Koncert z cyklu *Czwartki z muzyką dawną*, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrósza, g. 18

Koncert *Wiosenne Improwizacje z Katarzyną Leszek*, Dom Tramwajarza, g. 18

Spektakl *Wyprawy Pana Broučka*, reż. David Pountney, Teatr Wielki, g. 19, **10–170 zł** **cik**

Spektakl *Łoo matko!* Studia Teatralnego, CK Zamek, Scena Nowa, g. 19, **15 zł**

Spektakl *Teczki*, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–40 zł**

Spektakl *Nasza racja*, reż. Lena Witkowska, Adam Ziąjski, Studio Scena Robocza, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Prawo wyboru*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **65–80 zł** **cik**

Koncert *Witamy wiosnę – Misy i gongi w czwartek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Koncert *98. Wieczór z Piosenką Nieobojętną*, Pan Gar, g. 20

Koncert: Błażej Król, Tama, g. 20, **105 zł**

22 marca (piątek)

Wernisaż grupowej, pokonkursowej wystawy fotografii, czynna do 5.04, wstęp wolny w środy, Galeria Centrala, **5 zł**

Spektakl *Tak sobie w kosmosie pływam*, reż. Dorota Abbe, Teatr Nowy, g. 13, **60–75 zł**

Prelekcja Witolda Przewoźnego *Olędrzy w Wielkopolsce. Zagmatwana opowieść*, Dom Polonii, Stary Rynek 51 (I piętro), g. 17, **🕒**

Dni Arystofanesa w Bibliotece Raczynskich – czytanie *Sejmu kobiet* przez aktorów i wykładowców oraz wykład prof. Radostawa Piętki, Biblioteka Raczynskich, g. 17, **🕒**

Wykład *Amerykańskie karabiny i karabinki odcylkowe systemu Joslyn wz. 1855–1865, na przykładzie rzadkiego egzemplarza ze zbiorów WMW, Wielkopolskie Muzeum Wojskowe*, g. 17, 🟡

Spektakl gościnny *Wąsik, czyli jak się (nie) golić przed poznaniem teścia*, wyst. M. Koterski, Kinoteatr Apollo, g. 17.30 i 20.30, 🟡 **110–150 zł ciki**

Prelekcja *Miraż na płótnie – czyli gawęda o „wrażeniowcach”, niespełnionej miłości i masztach w Saint Tropez*, w ramach Weekendu z impresjonistami, Muzeum Narodowe, g. 18, 🟡 **8–12 zł**

Wernisaż wystawy *Bohema za fortem* Elżbiety Łuczak i Elżbiety Rozpłochowskiej z koncertem Natalii Sipowicz, czynna do 3.05, Galeria El Arte, g. 18, 🟡

Koncert: Punk Fest Tour 2024: m.in. TZN Xenna, Fort BS, Ga-Ga, Zielone Żabki, 2progi, g. 18, 🟡 **99 zł ciki**

Koncert: Buczkowski/Kałużny/Przybyłowicz/Wrombel *Komeda–Inspiracje*, Scena na Piętrze, g. 19, 🟡 **45–65 zł**

Koncert Kuźni Piosenki *Zielono mi*, prowadzenie: Dorota Piekarczyk, CK Zamek, Scena Nowa, g. 19, 🟡 **10 zł**

Wernisaż wystawy pop-upowej z okazji Światowego Dnia Wody – 5. urodziny Galerii Centrala, czynna do 23.03, Galeria Centrala, g. 19, 🟡

Spektakl *Nasza racja*, reż. Lena Witkowska, Adam Ziąjski, Studio Scena Robocza, g. 19, 🟡 **30–40 zł**

Spektakl *Śluby panińskie*, reż. Andrzej Błazewicz, Teatr Polski, g. 19, 🟡 **50–70 zł**

Koncert *Francuskie Requiem*, Aula UAM, g. 19, 🟡 **35–65 zł**

Koncert Kameralnej Orkiestry Smyczkowej Akademii Muzycznej w Poznaniu, Aula Nova, g. 19, 🟡

Koncert: Dr Misio, Blue Note, g. 19, 🟡 **95 zł**

Spektakl *Przesilenie*, reż. Anna Gryszkówna, Teatr Nowy, g. 19.30, 🟡 **50–65 zł ciki**

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem(-czką), CK Zamek, Hol Wielki, g. 20, 🟡 **12–15 zł ciki**

Spektakl *Trucizna*, reż. i chor. Marta Ziótek, Polski Teatr Tańca, g. 20, 🟡 **40–90 zł**

Koncert: Alexis Saint–Pete Domination, HAH Poznań, g. 22, 🟡 **39 zł ciki**

23 marca (sobota)

Wystawa zbiorowa *Ludzie podziemia*, czynna do 5.04, Barak Kultury, 🟡

Spacer *Bodaj to miasto wyzdychało, czyli Poznań morowy*, więcej: popoznaniu.pl, zbiórka: pl. Bernardyński, naprzeciwko wejścia do kościoła, g. 10.30 i 14, 🟡

Zwiedzanie z przewodnikiem, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, 🟡 **3–6 zł**

Prelekcja *Mój zbiór jest tylko dla mnie. Monet kolekcjoner*, w ramach Weekendu z impresjonistami, Muzeum Narodowe, g. 11, 🟡 **8–12 zł**

Art.garazówka, spotkania, rozmowy, przegląd fotografii z okazji 5. urodzin Galerii Centrala, Galeria Centrala, g. 11–17, 🟡

Oprowadzanie po wystawie *École de Paris. Artyści polsko-żydowscy*, Galeria Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego, g. 12, 🟡 **30 zł**

Spotkanie *Dobre pierwsze wrażenie, czyli co z tym wnętrzem? Uczymy się techniki marmoryzacji*, z cyklu *Muzealne przygody początkujących rzemieślników*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, 🟡 **15 zł**

Prelekcja *O czym mówi nam Henryk Sienkiewicz w „Rodzinie Połanieckich” na temat mody i obyczajów przełomu XIX i XX wieku*, zapisy: rezerwacja.muzeumhs@bracz.edu.pl, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, g. 12.30, 🟡

Prelekcja *Haiti – historia i kondycja państwa postkolonialnego*, prowadzący: Tomasz Rudowski (UW), Dom Bretanii, g. 15, 🟡

Pokaz filmowy *Polacy na Haiti*, Dom Bretanii, g. 16.30, 🟡

Spektakl *Przesilenie*, reż. Anna Gryszkówna, Teatr Nowy, g. 17, 🟡 **50–65 zł ciki**

Pokaz *Romeo i Julia*, z cyklu *MET Opera live 2023/24*, CK Zamek, sala 1, g. 17.55, 🟡 **50–70 zł**

Spektakl *Elektra*, reż. Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *O Raju* Studia Teatralnego, CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **15 zł**

Spotkanie: Teatralny wieczór z grupą dorosłych, prowadzenie: Marek Kościótek, Teatr Ósmego Dnia, g. 19

Spektakl *Shakespeare*, reż. Michał Kocurek, wiek: 13+, Studio Teatralne STA, g. 19, **30–40 zł**

Koncert: Swieta Ben, Studio Scena Robocza, g. 19, **40 zł**

Spektakl *Śluby panieńskie*, reż. Andrzej Błazewicz, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spektakl *Wiśniowy sad*, reż. Izabella Cywińska, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł cīk**

Koncert: L.U.C. & Rebel Babel Film Orchestra – muzyka do filmu *Chłopi*, Sala Ziemi MTP, g. 19

Spektakl *Tak sobie w kosmosie pływam*, reż. Dorota Abbe, Teatr Nowy, g. 19.30, **60–75 zł cīk**

Spektakl *Trucizna*, reż. i chor. Marta Ziótek, Polski Teatr Tańca, g. 20, **40–90 zł**

Koncert urodzinowy Pana Gara, Dom Tramwajarza, g. 20

Koncert: IRA, Klub Muzyczny B17, g. 20, **115–137 zł cīk**

Koncert: Hunter, 2progi, g. 20, **93–104 zł**

Koncert: Moguai, X-Demon, g. 22, **33–38 zł**

24 marca (niedziela)

Warsztaty dla nauczycielek i nauczycieli przedszkolnych *Ławice i kontenery*, Scena Wspólna, g. 9, **7,50–15 zł**

Prelekcja *Pissarro na wsi. Nowoczesność w rysunku*, w ramach Weekendu z impresjonistami, Muzeum Narodowe, g. 11, **8–12 zł**

Spacer: *Cesarzowi, co cesarskie, Bogu, co boskie*, więcej: przewodnicy-pttk.org, zbiórka: Kaponiera, przy zegarze, g. 11, ☺

Warsztaty z Katarzyną Pastuszką z Teatru Amareya z Gdańska, CK Zamek, Scena Nowa, g. 11, **20 zł**

Spotkanie *Graphic Concept: Chceę, pragneę, potrzebuę – luksus i moda*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13, **10 zł**

Pokaz *Michał Anioł. Miłość i śmierć*, reż. David Bickerstaff, Wielka Brytania 2017, wiek: 12+, z cyklu *Wystawa na ekranie*, CK Zamek, sala 2, g. 14, **25–27 zł**

Koncert *ORTOLAN!* piosenki autorskiej Zuzy Wiśniewskiej i Mariusza Oziu Orzechowskiego, CK Zamek, Sala Wielka, g. 17, **10 zł cīk**

Finisaż wystawy *Świątkosłōn* Jadwigi Majerczak-Żmizdińskiej z wieczorem poetyckim Jakuba Żmizdińskiego *Sonety – próby*, Salon Sztuki „Kreatura”, g. 17, ☺

Spektakl *Shakespeare*, reż. Michał Kocurek, wiek: 13+, Studio Teatralne STA, g. 17, **30–40 zł**

Koncert *Wiedeński 3*, Orkiestra Księżniczek, Aula UAM, g. 17, **179–249 zł**

Spektakl *Śluby panieńskie*, reż. Andrzej Błazewicz, Teatr Polski, g. 18, **50–70 zł**

Koncert Katarzyny Dąbrowskiej i Urszuli Borkowskiej *13 Randek Danuty Rinn. Piosenki o miłości*, DK Jędrus, g. 18, **45 zł**

Koncert: Michał Wiśniewski akustycznie, Tama, g. 18, **105–424 zł cīk**

Spektakl *Elektra*, reż. Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Wiśniowy sad*, reż. Izabella Cywińska, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł cīk**

Spektakl *Tak sobie w kosmosie pływam*, reż. Dorota Abbe, Teatr Nowy, g. 19.30, **60–75 zł cīk**

Kabaret Ani Mru-Mru – *Mniej więcej*, Teatr Wielki, g. 20, **105–190 zł cīk**

Koncert: XIV Akademickie Gorzkie Żale, kościół Franciszkanów, pl. Bernardyński, g. 20

Koncert: Mrozu, MTP, hala 3A, g. 20, **179 zł**

25 marca (poniedziałek)

Festiwal Wielkanocny „Idea. Czas. Miejsce”, 25–27.03, w programie: recitale Jakuba Dery i Tomasza Rittersa, koncert młodych laureatów konkursów, Biblioteka Raczyńskich, ☺

Spektakl gościnny *Tydzień, nie dłużej*, wyst.
P. Małaczyński, A. Cieślak, Teatr Wielki, g. 17 i 20,
🟡 120–140 zł **cik**

Spektakl gościnny *Wstyd* (komedia *Teściowie*
w wersji teatralnej), Aula Artis, g. 17.15 i 20,
🟡 160 zł **cik**

Prelekcja *Świat wierzeń Haitańczyków*,
prowadzenie: Jan Lorenz (UAM), Dom Bretanii,
g. 18, 🟡

Spektakl *Wiśniowy sad*, reż. Izabella Cywińska,
Teatr Nowy, g. 19, 🟡 65–80 zł **cik**

Koncert pasyjny, Aula Nova, g. 19

Koncert: Andrzej Poniedziałki i Sylwia Różycka,
Kinoteatr Apollo, g. 19, 🟡 120–160 zł **cik**

26 marca (wtorek)

Oprowadzanie po ekspozycji – *Figura*
ukrzyżowanego Chrystusa z krzyża stojącego
u zbiegu ulic Dolna Wilda i Krzyżowej i jej związek
z poznańską szubienicą, w ramach cyklu *Ratuszowe*
kwadranse, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 12.15,
🟡

Zwiedzanie dla seniorów *Szyfry przez wieki*,
darmowe wejściówki w kasie CSE lub rezerwacje:
tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma,
g. 15.30, 🟡

Zwiedzanie autorskie wystawy Weroniki
Zalewskiej *Ruchome łuski naszych zwierząt*,
CK Zamek, pokoje: Orzechowy, Brzozowy
i Marmurowy, g. 17, 🟡

Spotkanie autorskie z Agnieszką Pająckowską,
autorką książki *Nieprzezroczyste. Historie chłopskiej*
fotografii, prowadzenie: Marianna Michałowska,
CK Zamek, Galeria Fotografii pf, g. 18, 🟡 7 zł

Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega, Teatr
Nowy, g. 18.30, 🟡 50–65 zł **cik**

Monodram Ewy Szymskiej *Piosenki mojej mamy*,
czyli w domu bez zmian, reż. Ula Kijak, Teatr Polski,
g. 19, 🟡 50–70 zł

Koncert *Pięciolecie 10 Tenorów*, Teatr Wielki, g. 19,
🟡 140–180 zł **cik**

Spektakl *Porno*, reż. Cezi Studniak, Teatr Nowy,
g. 20.30, 🟡 45–60 zł **cik**

27 marca (środa)

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* –
gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos,
g. 12, 🟡 60 zł

Spotkanie *Świąteczne spotkania na Gajowej*.
Kazimiera Iłkiewiczówna jako „homo religiosus”,
Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłkiewiczówny,
g. 12.30, 🟡

Spotkanie z Adrianem Wykrotą w ramach cyklu
Strony fotografii, współorganizator: WBPiCAK,
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, 🟡

Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega, Teatr
Nowy, g. 18.30, 🟡 50–65 zł **cik**

Monodram Ewy Szymskiej *Piosenki mojej mamy*,
czyli w domu bez zmian, reż. Ula Kijak, Teatr Polski,
g. 19, 🟡 50–70 zł

Spektakl *Lot nad kukłczym gniazdem*, reż. Maja
Kleczewska, Teatr Nowy, g. 19, 🟡 65–80 zł

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* –
gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos,
g. 19.15 i 20.30, 🟡 70 zł

Spektakl *Porno*, reż. Cezi Studniak, Teatr Nowy,
g. 20.30, 🟡 45–60 zł **cik**

28 marca (czwartek)

Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega, Teatr
Nowy, g. 18.30, 🟡 50–65 zł **cik**

Pokaz filmowy *DKF Interwaves: Walcząc*
z Wewnętrznymi Demonami, UAP Intermedia –
Budynek C, pl. Wielkopolski 9, sala kinowa, g. 19,
🟡

Spektakl *Lot nad kukłczym gniazdem*, reż. Maja
Kleczewska, Teatr Nowy, g. 19, 🟡 65–80 zł

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w czwartek*
wieczorem – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio
Gramis, g. 19, 🟡 70 zł

29 marca (piątek)

Koncert: Terror, Nasty, 2progi, g. 20, 🟡 148 zł **cik**

30 marca (sobota)

Zwiedzanie z przewodnikiem, Muzeum
Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11,
🟡 3–6 zł

ABC Gallery

wt.–pt., g. 12–18, w pozostałe dni po kontakcie telefonicznym

- *Wasted Sunsets* Michał Zawada
czynna do 8.03
- *Ślad obecności – obrazy* Wojciech Zubala
czynna: 19.03–17.05

Brama Poznania ICHOT

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

- Multimedialna opowieść o Ostrowie Tumskim, która prowadzi przez kolejne rozdziały niezwykłych dziejów tego miejsca.

Biblioteka Raczyńskich – Galeria Atanazego

pon.–pt., g. 10–19.30, sob., g. 10–16

- *Astronomia i księgi. Wokół „De revolutionibus”* Mikołaja Kopernika
czynna do 11.03

Biblioteka Uniwersytecka

pon.–pt., g. 9–20, sob., g. 10–17

- *Oczywista nieoczywistość – związki* Wisławy Szymborskiej z (pop)kulturą
- *Sztuka w miniaturze. Ex libris comicus*

CK Zamek

Galeria Fotografii pf

wt.–niedz., g. 12–20

- *Królestwo* Michał Bugalski
czynna: 16.03–26.05

Hol Wielki

wt.–niedz., g. 10–20

- *Teatr Powszechny*, w ramach projektu *Obecność*
czynna: 5.03–1.04
- *Poświaty uczestników Pracowni Malarstwa i Rysunku dla Dorosłych*
czynna do 3.03

Inne przestrzenie

wt.–niedz., g. 10–20

- *A co to jest?*
czynna od 21.03
- *Ruchome Łuski Naszych Zwierząt* Weronika Zalewska; zespół kuratorski: Jagna Domżańska i Kamil Gustaw Mizgala
pokoje: Orzechowy, Brzozowy i Marmurowy
czynna: 5–26.03

Centrum Szyfrów Enigma

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

- Prawdziwa historia złamania szyfru Enigmy i sylwetki Polaków stojących za tym sukcesem:

Mariana Rejewskiego, Henryka Żygalskiego i Jerzego Różyckiego.

Fotoplastykon Poznański

pon.–pt., g. 10–18, sob., g. 10–17

- *Między bogami a demonami. Magiczna wyspa Bali*
czynna do 27.04

Galeria AT

pon.–pt., g. 15–18

- *Wspólne gesty: ściana – podłoga – sufit*
N. Czarcińska, J. Muszyński, D. Tarnowska-Urbanik
czynna: 11–22.03

Galeria CENTRALA

śr.–pt., g. 15–19, sob., g. 12–15

- *Pokonkursowa grupowa wystawa fotografii*
czynna: 22.03–5.04

Galeria „El Arte”

zwiedzanie po umówieniu: tel. 605 66 56 25

- *Bohema za fortem* Elżbieta Łuczak i Elżbieta Rozpłochowska
czynna: 22.03–3.05

Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną

wt.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–16

- *Jerzy Piotrowicz* – ekspozycja stała

Galeria na Dziedzińcu

wt.–niedz., g. 12–20

- *Wystawa zbiorowa S M XL*
czynna do 7.04

Galeria Piekary

pon.–pt., g. 10–18

- *Wystawa Macieja Świeszewskiego*
czynna od 15.03

Galeria SZOKART

wt.–pt., g. 12–17, sob., g. 11–14

- *Kto się boi zygzaków?* Andrzej Leśnik
czynna: 8.03–12.04

Galeria Śluza

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

Galeria w Kórnickim CRiS „Oaza”

- *Wystawa prac Andrzeja Haegenbartha*
czynna do 31.03

Galeria U Jezuitów

czw.–sob., g. 12–18

- *Heroizm widzenia* Andrzej Hajdasz
czynna: 8–10.03

Galeria Wiele Sztuki

wt.–pt., g. 11–19, sob., g. 11–15

- *Przyjemne spojrzenia, klejnoty i morze* Karol Lewalski
czynna do 27.03

MAD Art Gallery

wt.–pt., g. 11–19, sob., g. 11–15

- *Nadzieja tęczęwogo narodu* E. Mlangeni, L. Grobler, A. Smit
czynna do 30.03

Makiety Dawnego Poznania

pon.–niedz., g. 11–17

- Multimedialna prezentacja makiety grodu na Ostrowie Tumskim w czasach pierwszych Piastów i miasta z początku XVII w. Pokaz trwa 27 minut.

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com

śr.–niedz., g. 14–17

Galeria Curators'Lab UAP

- *Inkluzywność*
czynna: od 7.03

Galeria Design UAP

pon.–pt., g. 11–17

- *Wdrożeniowo i studyjnie_vol. 6*
czynna: 8.03–3.04

Galeria Duża Scena UAP

śr.–niedz., g. 14–17

- *Układ modułów powtarzalnych* Marta Sucherska
czynna 19–24.03

Galeria Nowa Scena UAP

śr.–niedz., g. 13–18

- *Pipistrelli in fiamme*
czynna: 5–24.03

Galeria Szewska 16 UAP

pon.–niedz., g. 9–19

- *Home* Monika Shaded
czynna: 6–23.03

Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłłakowiczówny

- czynne w drugą i ostatnią środę miesiąca od g. 12.30 lub po wcześniejszym uzgodnieniu (illa@bracz.edu.pl)
- Orowadzanie po dawnym mieszkaniu Kazimierzy Iłłakowiczówny i prezentacja autentycznych przedmiotów, które niegdyś do niej należały.

MO Galeria

pon.–pt., g. 9–19, sob., g. 9–16

- *Minimalizm* Piotr Gonzaga Myszkowski
czynna: 14.03 – 6.05

Muzeum Archeologiczne

wt.–pt., g. 11–17, pt.–sob., g. 11–18,
niedz., g. 12–16

- *Pradzieje Wielkopolski, Tu powstała Polska, Śmierć i życie w starożytnym Egipcie, Archeologia Sudanu, Sztuka naskalna Afryki Północnej* – wystawa stała
- *Miała strój bogaty, malowany w różne światy*
czynna: 8.03–5.05
- *Wystawa z cyklu „Bliskie spotkania z...” Tabulae – gry rzymskie z terenu Polski*
czynna: 12.03–9.06

Muzeum Archidiecezjalne – Akademia Lubrańskiego

wt.–pt., g. 11–17, pt., sob., g. 11–15

- *Sztuka gotycka, Skarbiec, Salon ofiarodawców, Galeria sztuki nowożytnej, Galeria Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego* – wystawy stałe
- *École de Paris. Artyści polsko-żydowscy*
czynna do 12.04

Muzeum Armii „Poznań”

wt.–niedz., g. 10–16

- Muzeum znajduje się na poznańskiej Cytadeli. Usytuowane jest w korytarzu kazamatowym, zwanym obecnie Małą Śluzą, pierwotnie tworzącym estakadę zachodnią Fortu Winiary.
- *Wierni przysiędze – Armia „Poznań” w kampanii wrześniowej 1939 r.* – wystawa stała

Muzeum Bambrów Poznańskich

pt.–sob., g. 10–14 lub po wcześniejszym umówieniu

- Dzieje osadników z Bambergu, którzy przybyli na zaproszenie władz miasta Poznania do wsi podmiejskich w 1. poł. XVIII w.

Muzeum Broni Pancernej

wt.–sob., g. 10–16, we wtorki wstęp wolny

- Kolekcja prawie 50 pojazdów bojowych, m.in. czołgów z okresu II wojny światowej, zimnej wojny, aż do czasów współczesnych.

Muzeum Czekolady

pon.–niedz., g. 10–18 (wejście o pełnych godzinach), w tygodniu szkolnym od g. 13

- *Historia czekolady od ziarna do tabliczki* – wystawa stała. Od września Muzeum Czekolady w wersji mobilnej odwiedza szkoły i przedszkola w Poznaniu.

Muzeum Farmacji

czw., g. 9.30–17.30

- Meble z apteki w Miłosławiu w stylu neorenesansu północnego z końca XIX w., naczynia apteczne: porcelanowe, cynowe, szklane od XVII w., sprzęt apteczny z XIX i XX w.

Muzeum Historii Ubioru

wt., śr., pt., g. 10–15, pon., czw. nieczynne, sob. i niedz., g. 11–16

- Kolekcja zabytkowych ubiorów i akcesoriów modowych pochodzących głównie z XIX w., której twórczynią jest Anna Moryto.
- *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX, czynna do odwołania*

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

wt.–niedz., g. 10–19, ostatnie wejście o g. 18

- Prezentuje prawie 60 niezwykłych eksponatów w siedmiu przestrzeniach wystawienniczych. Dzięki interaktywnym atrakcjom – od klasycznych łamigłówek, przez iluzje optyczne, aż po wielkoformatowe eksponaty – zachęca do nauki przez zabawę.

Muzeum Instrumentów

Muzycznych

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt., g. 10–20, sob.–niedz., g. 10–17

- W muzeum można obejrzeć wybór najwybitniejszych 500 obiektów ukazanych w kontekście poszczególnych epok, zespołów, miejsc i tradycji.

Muzeum Lecha Poznań

pon.–pt., g. 10–17.30, sob., g. 10–15

- Trofea zdobyte przez drużynę Kolejorza, klubowe i kibicowskie pamiątki, plakaty, bilety i fotografie – takie skarby można zobaczyć na wystawie stałej Muzeum Lecha Poznań.

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

wt.–sob., g. 9–16

- Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza powstało dzięki fundacji Ignacego Mosia. Można w nim zobaczyć pamiątki po nobliście.
- *Trójkąty miłosne u Sienkiewicza. Odłona II: „Rodzina Połanieckich”*

Muzeum Martyrologii Wielkopolsan Fort VII

wt.–niedz., g. 10–16

- *Męczeństwo więźniów Fortu VII w okresie II wojny światowej, Więźniowie Fortu VII w więzieniach i obozach III Rzeszy – zmarli i zaginieni, Wysiedlenia ludności polskiej z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa, Twierdza fortowa Poznań – wystawa fotograficzna, Ja szukam życia i umrę cicho... – życie i twórczość Stefana Balickiego, ...i ślad po nich zaginął. Zagłada chorych psychicznie w komorze gazowej w Forcie VII, Twierdza fortowa Poznań – wystawy stałe*
- *Nowa wystawa stała w Muzeum Martyrologii Wielkopolsan – Fort VII – Kobiety w Forcie VII*
- *Czuwaj!* – nowa wystawa stała poświęcona uwięzionym i zamordowanym w Forcie VII harcerzom i instruktorom harcerskim

Muzeum Narodowe

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt., g. 10–20, sob.–niedz., g. 10–16

- Zbiory sztuki polskiej od średniowiecza po wiek XX. Dzieła polskich mistrzów, m.in. Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Matejki, zbiór malarstwa niderlandzkiego, holenderskiego i włoskiego oraz jedyny w Polsce zbiór malarstwa hiszpańskiego.
- *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną, czynna do 7.04*

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

wt.–niedz., g. 10–16

- *Powstanie Poznańskie 1956 – ocalona pamięć – wystawa stała*

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

wt.–niedz., g. 10–16

- *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Droga do Niepodległości – wystawa stała*
- *Wojska Wielkopolskie w fotografii (1918–1920) czynna do 15.03*

Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- Ekspozycja poświęcona w całości sztuce użytkowej: meble, wyroby z ceramiki, szkła i metalu, broń, biżuteria, tkaniny, stroje i dodatki do nich, od średniowiecza do współczesności.

- Nie zmnajcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. *SILVA RERUM* czynna do 17.03

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

- wt.–niedz., g. 10–16
- *Miedzy Wehrmachtem a Armia Czerwoną – poznaniacy w bitwie o swoje miasto w 1945 r.* – wystawa stała
- *Rychtyg knary i maszyny – uzbrojenie Wojsk Wielkopolskich 1919–1921* czynna do 30.03

Nowa Gallery w Wysogotowie

- *Przemaalowanie III grupy artystycznej Przez Ramę do Obrazu* czynna do 28.06

Poznań Visual Park

- pon.–niedz., od g. 10 do zmroku
- Kolekcja 18 rzezb i obiektów artystycznych nad Jeziorem Strzeszyńskim w Poznaniu. Wirtualny przewodnik: www.poznanvisualpark.abcgallery.pl

Pracownia-Muzeum Józefa I. Kraszewskiego

- pon.–pt., g. 10–16
- Gabinet Kraszewskiego – dary i pamiątki, które pisarz otrzymał w 1879 r. z okazji 50-lecia pracy literackiej, oraz „kraszewsciana” ze zbiorów bibliofila Mariana Walczaka, kolekcja pierwszych wydań książek pisarza – wystawa stała
- *35 lat działalności Towarzystwa Miłośników Wilna nie tylko w Poznaniu*, w ramach Kaziuka 2024 czynna: 4.03–5.04

Pyramida Hub Gallery

- wt.–pt., g. 10, wt.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–17
- *Jesteś* – wystawa zbiorowa czynna do 13.03

Poznańskie Muzeum Pyry

- sob.–niedz., g. 11, 13, 15
- Jedyne w Polsce muzeum poświęcone wyłącznie historii ziemniaka.

Ratusz – Muzeum Poznania

- wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt., g. 10–20, sob.–niedz., g. 10–17

- Po długiej przerwie remontowej ratusz zaprasza na zwiedzanie ekspozycji w gotyckich piwnicach oraz na parterze. Podziemia budynku zostaną udostępnione po raz pierwszy od 27 lat, a wraz z nimi wystawa Poznań przed Quadro opowiadająca o średniowiecznym Poznaniu.
- Weekend otwarcia: 1–3.03

Rezerwat Archeologiczny Genius loci

- wt.–czw., g. 10–16, pt.–sob., g. 10–18, niedz., g. 10–15
- Umocnienia drewniano-ziemnych wałów grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego z X/XI w. oraz fundamenty muru ceglano, wybudowanego z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego w początkach XVI w. Zabytki archeologiczne z badań Ostrowa Tumskiego odkryte przy palatium i katedrze.
- *Pokolenie 966 – świt wielkich przemian* – wystawa stała
- *Kościół NMP – perła gotyku na poznańskiej wyspie katedralnej*, czynna do 30.04
- *Oстрыm końcem w stronę wroga – grot włócznie z palatium książęcego na Ostrowie Tumskim*, z cyklu *Wystawy jednego zabytku* czynna: 7.03–7.05
- *Oblicza gotyku. Katedra gotycka fenomen kultury europejskiej* czynna do 30.06

Rogalowe Muzeum Poznania

- godziny pokazów: 11, 12.30, 14, 15.30, 17, pokazy w jęz. ang. o g. 14
- Pokaz wypieku rogalu świętomarcińskich, prezentacja historii Poznania, poznańskiej gwary oraz zwiedzanie zabytkowych wnętrz kamienicy, w której mieści się muzeum.

Salon Sztuki „Kreatura”

- czw.–niedz., g. 17–19
- *Światłoskłon* Jadwiga Majerczak-Żmizdińska czynna: 17.03–24.03

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

- wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt., g. 10–20, sob.–niedz., g. 10–17
- Muzeum prezentuje broń białą, broń palną, uzbrojenie ochronne, znaki wojskowe, mundury i oporządzenie z okresu od X do XXI w. Chlubą kolekcji jest bechter (rodzaj pancerza) rotmistrza miejskiego z 1580 r., zdobiony na napleczniku herbem miasta Poznania. Cenny zbiór muzealiów z okresu powstania wielkopolskiego 1918–1919.

DLA DZIECI w marcu

1 marca (piątek)

Spektakl *A niech to gęś kopnie!*, reż. Marta Guśniowska, wiek: 6+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Koncert rodzinny Małej Orkiestry Wielkiego Teatru, Teatr Wielki, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Warsztaty majsterkowania dla dzieci *Karuzela*, DK Orle Gniazdo, g. 17, **35 zł**

2 marca (sobota)

Zajęcia dla rodzin z dziećmi *RAR. Rodzinna Akademia Robotyki*, wiek: 6–12 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **0**

Warsztaty – teatr ilustracji dla dzieci *kamishibai*, z cyklu *Bliżej kultury, bliżej siebie*, DK Na Pięterku, g. 11, **0**

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Warsztaty rodzinne *Marmurkowanie papieru*, DK Orle Gniazdo, g. 11, **20 zł**

Warsztaty tańca kreatywnego dla dzieci *W krainie Pani Wiosny*, z cyklu *Strefa Zabawy*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł ciek**

Koncert rodzinny Małej Orkiestry Wielkiego Teatru, Teatr Wielki, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, Księgarnia z Bajki, g. 11, **0**

Warsztaty artystyczne *Przygoda z piosenką*, z cyklu *Muzyczne zabawy u Mistrza Feliksa*, Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 11

Spektakl *A niech to gęś kopnie!*, reż. Marta Guśniowska, wiek: 6+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **40–55 zł**

Pokaz filmu z cyklu *Poranki dla dziecka*, kolejne: 3, 9, 10, 16, 17, 23, 24, 30, 31.03, CK Zamek, sala 1, g. 12, **15 zł**

3 marca (niedziela)

Warsztaty z animatorką z cyklu *Rodzinna strefa szyfrów*, Centrum Szyfrów Enigma, g. 11, **0**

Koncert rodzinny Małej Orkiestry Wielkiego Teatru, Teatr Wielki, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Spektakl *A niech to gęś kopnie!*, reż. Marta Guśniowska, wiek: 6+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **40–55 zł**

Spektakl *Entlik-Pętlik – wiosny pamiętnik*, z cyklu *Pograjki – rodzinne koncerty w Bramie Poznania*, dzieci do lat 3 – bilet bezpłatny, Brama Poznania, g. 17, **25–35 zł**

4 marca (poniedziałek)

Spektakl: *Nina i Paul*, reż. Jerzy Moszkowicz, wiek: 10+, Scena Wspólna, g. 10 i 12, **17,50–35 zł**

Warsztaty logopedyczne, wiek: 3–6 lat, Biblioteka Raczyńskich, Filia nr 49, os. Pod Lipami 108A, g. 17, **0**

Warsztaty rodzinne tworzenia budek lęgowych dla ptaków oraz miniwykład o ptakach miejskich – o świadomej pomocy naturze, w ramach Ratajskiej Kawiarenki Naprawczej, DK Jędrus, g. 17.30, ☉

5 marca (wtorek)

Spektakl *A niech to gęś kopnie!*, reż. Marta Guśniowska, wiek: 6+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

6 marca (środa)

Spektakl *A niech to gęś kopnie!*, reż. Marta Guśniowska, wiek: 6+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Spotkanie z podróżnikiem Robertem Gondkiem, *Spotkanie z afrykańską przygodą*, Biblioteka Raczyńskich, Filia nr 59, ul. Osinowa 14/16, g. 17, ☉

Spektakl *Królowa Śniegu* w wykonaniu Teatru Piasku Tetiany Galitsyny, Aula Artis, g. 19, **100–110 zł ciki**

7 marca (czwartek)

Spektakl *Bajki Malutkie 1*, reż. Mariola Ryl-Krystianowska, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

8 marca (piątek)

Spektakl *Bajki Malutkie 1*, reż. Mariola Ryl-Krystianowska, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Spotkanie z Åsą Lind, autorką książek o Ellice, Karusi i Piaskowym Wilku, *Kieszenie pełne wymysłów*, współorganizator: Wydawnictwo Zakamarki, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☉

9 marca (sobota)

Warsztaty *Pamiętki i skarby*, z cyklu *Magiczny dywan*, wiek: 3–5 lat, Brama Poznania, g. 9.30, g. 12, **20 zł**

Koncert rodzinny *Ekspresem w Orient*, z cyklu *Muzykoteczka*, Sala im. bp. Jana Lubrańskiego, Collegium Minus UAM, g. 10 i 11.30

Warsztaty z Roksana Jędrzejewską-Wróbel, autorką książek o ryjówce Florce, wiek: 3–7 lat, Biblioteka Raczyńskich, g. 10.30, ☉

Warsztaty *Poranek literacki z emocjami* – warsztaty wokół serii książek *Kazik czuje złość, smutek...*, wiek: 3+, Księgarnia z Bajki, g. 11, ☉

Zwiedzanie Zamku *A co to jest?*, CK Zamek, Hol Wielki, g. 11, ☒

Warsztaty plastyczne *Hop, wyskakuje zając z kubka*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł ciki**

Spektakl *Bajki Malutkie 1*, reż. Mariola Ryl-Krystianowska, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **40–55 zł**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 17, **40–55 zł**

10 marca (niedziela)

Warsztaty: Kurs szyfrów dla rodzin z dziećmi, wiek: 7–10 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **bilet rodzinny: 30 zł**

Warsztaty ruchowe *W ogonku*, z cyklu *Roztańczone Rodziny*, wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 10 i 13, **10–20 zł ciki**

Spektakl *JO! Teatru Sztuka Ciała*, z cyklu *Dzieciaki na Piętrze*, wiek: 4–10 lat, Scena na Piętrze, g. 11, **25–40 zł**

Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **40–55 zł**

Spektakl *NIEbo i dłoNIE*, reż. Benjamin Bukowski, wiek: 4+, Scena Wspólna, g. 12, **17,50–35 zł ciek**

Prelekcja *Bohaterki, czyli co robiły dziewczyny w powstaniu wielkopolskim*, zapisy: edukacja@wmn.poznan.pl, Muzealne Centrum Edukacyjne, g. 12.30, **✂**

Warsztaty *Kosmiczny ruch*, z cyklu *Dzieciaki na Piętrze*, wiek: 4+, Scena na Piętrze, g. 12.30, **25 zł**

Spektakl *Tu mieszkamy*, reż. Alicja Morawska-Rubczak, wiek: 2–4 lata, Teatr Animacji, g. 15, **30–40 zł**

11 marca (poniedziałek)

Spektakl *NIEbo i dłoNIE*, reż. Benjamin Bukowski, wiek: 4+, Scena Wspólna, g. 10 i 12, **17,50–35 zł**

Spektakl *JO!* Teatru Sztuka Ciała, z cyklu *Dzieciaki na Piętrze*, wiek: 4–10 lat, Scena na Piętrze, g. 11, **25–40 zł**

Warsztaty *Kosmiczny ruch*, z cyklu *Dzieciaki na Piętrze*, wiek: 4+, Scena na Piętrze, g. 12.30, **25 zł**

12 marca (wtorek)

Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Spektakl *Gapiszon i Zuzia*, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

13 marca (środa)

Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Spektakl *Gapiszon i Zuzia*, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Spotkanie *Kobiety w historii*, z cyklu *Historynki u Cybinki*, wiek: 6–12 lat, Klub Cybinka, g. 17, **👁**

14 marca (czwartek)

Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Spektakl *Gapiszon i Zuzia*, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Spektakl *Fioletowa krowa* Teatru pod Fontanną, reż. Janusz Stolarski, wiek: 12+; tłumaczenie na polski język migowy, CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **30–40 zł**

15 marca (piątek)

Spektakl *Baśń o trzech konikach*, reż. Marek A. Cyrys, wiek: 3–7 lat, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Warsztaty sadzenia roślin dla dzieci, z cyklu *POLANKowe COŚ*, DK Polan Sto, g. 16.30 i 18, **50 zł**

16 marca (sobota)

Turniej szachowy „Młode Talenty”, zapisy: szachynapieterku@wp.pl, DK Na Pięterku, g. 10, **50 zł**

Warsztaty *Park dźwięków* z cyklu *Eksperymentownia*, wiek: 7–12 lat, Brama Poznania, g. 10.30, **50 zł**

Warsztaty taneczne *Taniec w zielonym kolorze*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł ciek**

Koncert rodzinny *Cztery rogi świata*, z cyklu *Muzykoteka*, Aula UAM, g. 11, **35–35 zł**

Spektakl *Baśń o trzech konikach*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 3–7 lat, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **40–55 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, Księgarnia z Bajki, g. 11, **0**

Koncert *Akademia Pana Kleksa* na żywo, MTP, hala 3A, g. 14.30 i 17.30, **117–160 zł ciki**

Oprowadzanie dla rodzin *Sekrety dźwięcznej wyspy*, wiek: 5–10 lat, Brama Poznania, g. 16, **0 30 zł**

Koncert *Skowroneczki i przyjaciele* Chóru Dziewczęcego Skowronki, dyr. Julia Łynsza, CK Zamek, Sala Wielka, g. 18, **0 40 zł**

17 marca (niedziela)

Spektakl *Stoń Trąbibiombi* Teatru Atofri, reż. Beata Bąblińska, Monika Kabacińska, wiek: 1–5 lat, Dziedziniec Muzeum Archeologicznego, g. 11, **0 35 zł**

Spektakl *Baśń o trzech konikach*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 3–7 lat, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **0 40–55 zł**

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Anna Niedźwiedź, Teatr Cortiqué, g. 11, 13.30 i 16.30, **0 65–250 zł ciki**

Spektakl *Morfeusz Sen*, reż. Jerzy Moszkowicz, wiek: 5+, Scena Wspólna, g. 12, **0 17,50–35 zł ciki**

Warsztaty plastyczne *Robimy wspólnie: ukraińską motankę*, wiek: 5+, Scena Wspólna, g. 13, **0 7,50–15 zł ciki**

Pokaz filmu *Mój brat ściga dinozaury*, wiek: 12+, Scena Wspólna, g. 16, **0 7,50–15 zł ciki**

Koncert *Kocha, lubi... skowronkuje* Chóru Dziewczęcego Skowronki, dyrygentka: Alicja Szeluga, CK Zamek, Sala Wielka, g. 17, **0 40 zł**

18 marca (poniedziałek)

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Anna Niedźwiedź, Teatr Cortiqué, g. 9.30 i 12, **0 65–250 zł ciki**

19 marca (wtorek)

Spektakl *Baśń o trzech konikach*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 3–7 lat, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **0 40–55 zł**

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Anna Niedźwiedź, Teatr Cortiqué, g. 9.30 i 12, **0 65–250 zł ciki**

20 marca (środa)

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **0 40–55 zł**

Spektakl *Madagaskar – musicalowa przygoda*, reż. Jerzy Jan Potoński, wiek: 3+, Teatr Muzyczny, g. 10, 12.30 i 18, **0 50–140 zł**

21 marca (czwartek)

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **0 40–55 zł**

Spektakl *Madagaskar – musicalowa przygoda*, reż. Jerzy Jan Potoński, wiek: 3+, Teatr Muzyczny, g. 10 i 12.30, **0 50–140 zł**

22 marca (piątek)

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **0 40–55 zł ciki**

Spektakl *Madagaskar – musicalowa przygoda*, reż. Jerzy Jan Potoński, wiek: 3+, Teatr Muzyczny, g. 10, 12.30 i 18, **0 50–140 zł**

Warsztaty z cyklu *Z maluchem w muzeum*, wiek: 1,5–5 lat, zapisy: zmaluchem@mntp.art.pl, Muzeum Narodowe, g. 10.30, **0 13–20 zł**

Warsztaty kulinarne *Wielkanocne wypieki*, z cyklu *Gotowanie na POLANie*, DK Polan Sto, g. 16 i 18, **○ 50 zł**

23 marca (sobota)

Spektakl *Smok Wawelski* w wykonaniu Teatru NEMNO, z cyklu *Sobotnie Bajdurki*, wiek: 4+, DK Orle Gniazdo, g. 11, **○ 40–45 zł** (dziecko + opiekun)

Warsztaty muzyczno-taneczne dla dzieci, z cyklu *Rock'and'rollowa wiosna*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **○ 20 zł cik**

Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 11, **○ 40–55 zł**

Spektakl *Gapiszon i Zuzia*, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **○ 40–55 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, Księgarnia z Bajki, g. 11, **◎**

Warsztaty plastyczne dla dzieci *Pierwszy dzień wiosny na Wyspie Tumskiej*, wiek: 6–11 lat, zapisy: rezerwat@muzarp.poznan.pl, Rezerwat Archeologiczny, Genius loci, g. 13, **○ 10 zł**

Pochód *Pożegnanie marzanny*, w ramach projektu *Staroteka Kulturalnie*, zbiórka: Przedszkole nr 15, g. 14, **◎**

Spektakl *Madagaskar – musicalowa przygoda*, reż. Jerzy Jan Połoński, wiek: 3+, Teatr Muzyczny, g. 15 i 18, **○ 50–140 zł**

24 marca (niedziela)

Spektakl *Koty Trzy w Podróży* Teatru Gry i Ludzie, reż. Anna Kandziora, wiek: 4+, Scena na Piętrze, g. 11, **○ 25–40 zł**

Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 11, **○ 40–55 zł**

Spektakl *Gapiszon i Zuzia*, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **○ 40–55 zł**

Warsztaty plastyczno-teatralne, prowadzenie: Swieta Ben, wiek: 5–10 lat, Studio Scena Robocza, g. 12, **○ 40 zł**

25 marca (poniedziałek)

Spektakl *Stopklatka*, reż. Łukasz Chruszcz, wiek: 14+, Scena Wspólna, g. 11, **○ 17,50–35 zł cik**

26 marca (wtorek)

Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **○ 40–55 zł**

Spektakl *Gapiszon i Zuzia*, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **○ 40–55 zł**

27 marca (środa)

Spektakl *KRAJ NAI. Historia trójkątnej rewolucji*, reż. Agata Kucińska, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **○ 40–55 zł**

Spektakl *Gapiszon i Zuzia*, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **○ 40–55 zł**

Warsztaty *Bajeczne budowle*, z cyklu *Małe psoty*, wiek: 1–2 lata, Brama Poznania, g. 10, **○ 20 zł**

30 marca (sobota)

Spektakl *Ja, Bałwan*, reż. Artur Romański, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30, **○ 45–55 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, Księgarnia z Bajki, g. 11, **◎**

CENTRA I DOMY KULTURY**Austriacki Ośrodek Kultury UAM**

ul. Zwierzyniecka 7
tel. 61 829 24 24
www.austria-universytet.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich

pl. Wolności 19, tel. 61 852 94 42
www.bracz.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka

ul. Ratajczaka 38/40
tel. 61 829 38 72
www.lib.amu.edu.pl

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Suchy Las

ul. Szkolna 16
tel. 61 250 04 00
www.osrodekkultury.pl

CK Zamek

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 52 76
ckzamek.pl

Centrum Sztuki Dziecka

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 44 70
www.csdpoznan.pl

Concordia Design

ul. Zwierzyniecka 3
tel. 61 667 44 00
www.concordiadesign.pl

Dom Bretanii

**Fundacja Poznań –
Ille-et-Vilaine**
Stary Rynek 37
tel. 61 851 68 51
www.dombretanii.org.pl

Dom Polonii

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota
Polska”
Stary Rynek 51
e-mail: poznan@swp.org.pl

DK Jagiellonka

os. Jagiellońskie 120
tel. 61 877 51 64
www.osiedlemlodych.pl/jagiellonka

DK Jędrus

os. Armii Krajowej 101
tel. 61 877 01 51
www.osiedlemlodych.pl/jedrus/

DK Jubilat

os. Tysiąclecia 30
tel. 61 876 08 40
www.osiedlemlodych.pl/jubilat/

DK Na Pięterku

os. Orła Białego 5
tel. 61 879 63 11

DK Na Skarpie

os. Piastowskie 104
tel. 61 877 05 51
www.osiedlemlodych.pl/na-skarpie/

DK Orle Gniazdo

os. Lecha 43, tel. 61 877 78 42
www.osiedlemlodych.pl/
orle-gniazdo/

DK Polan Sto

os. Polan 100
tel. 61 879 71 51

DK Stokrotka

ul. Cyniowa 11, tel. 61 867 19 19
www.dkstokrotka.pl

Estrada Poznańska

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Ad Arte

ul. Hawelańska 1, tel. 501 951 145
www.adarte.pl

Fundacja Artystyczno-Edukacyjna PUENTA

ul. Leszka 25a
tel. 603 743 888
www.artpuenta.eu

Fundacja Barak Kultury

Al. Marcinkowskiego 21, tel. 505 045 259
e-mail: barakkultury@barakkultury.pl

Fundacja Mały Dom Kultury

ul. Zamkowa 3/4
tel. 61 852 26 22
www.mdk.krzyk.pl

Fyrtel Główna

ul. Główna 42 (II p.)
www.animatorzysmak.pl

Klub Literacki Dąbrówka

Piątkowskie Centrum Kultury Dąbrówka
os. Bolesława Chrobrego 117

Klub Osiedlowy Krąg

ul. R. Dmowskiego 37
tel. 61 647 42 88
www.klubkrag.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1

ul. Droga Dębińska 21, tel. 61 833 79 10
www.mdk1.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 2

ul. Za Cytadelą 121
tel. 61 820 11 12
www.mdk2.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 3

ul. Jarochońskiego 1
tel. 61 866 57 47
www.mdk3lazarz.pl

ODK Pod Lipami

os. Pod Lipami 108a, tel. 61 630 33 47
www.psmwinogrady.pl
lub www.bracz.edu.pl

ODK Stońce

os. Przyjaźni 120
tel. 61 630 32 68
www.psmwinogrady.pl

Ogród Botaniczny

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 165
tel. 61 829 20 23
www.ogrod.amu.edu.pl

Piwnica Duchowa

Fundacja Wzgórze św. Józefa
Wzgórze św. Wojciecha
klasztor oo. Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25
tel. 61 852 92 93
www.poznan.karmelicibosi.pl

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 61 852 74 41
www.ptpn.poznan.pl

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Oddział w Poznaniu
Stary Rynek 56
tel. 61 852 00 20
www.poznan.sarp.org.pl

Stowarzyszenie Twórców i Sympatyków Kultury

przy KWP w Poznaniu
ul. Kochanowskiego 2a
tel. 607 997 613, www.stisk.pl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

ul. Bolesława Prusa 3
tel. 61 664 08 50
www.wbp.poznan.pl

Związek Literatów Polskich

Oddział w Poznaniu
ul. Piekary 17, lokal 907
www.zlp-poznan.e-kei.pl

MUZEA**Brama Poznania ICHOT**

ul. Gdańska 2
tel. 61 647 76 34
www.bramapoznania.pl

Centrum Szyfrów Enigma

ul. Św. Marcin 78
tel. 61 88 845 12, csenigma.pl

Galeria Śluza

ul. Dziekańska 2, tel. 61 647 76 34,
www.galeriasluza.pl

Makiety Dawnego Poznania

podziemia klasztoru Franciszkanów
na Górze Przemysła
(wejście od ul. Ludgardy)
tel. 61 855 14 35, www.makieta.poznan.pl

Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłkowiakówny

ul. Gajowa 4 m. 8
tel. 61 852 89 71

Muzeum Archeologiczne

ul. Wodna 27
tel. 61 852 82 51
www.muzarp.poznan.pl

Muzeum Archidiecezjalne

ul. Lubrańskiego 1
tel. 61 852 61 95
www.muzeum.poznan.pl

Muzeum Armii „Poznań”

Cytadela-Mała Śluza
tel. 663 866 414
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Bambrów Poznańskich

ul. Mostowa 7, tel. 602 658 961

Muzeum Broni Pancernej

oddział Muzeum Wojska Polskiego
ul. 3. Pułku Lotniczego 4
tel. 261 57 84 05
www.muzeumbronipancernej.pl

Muzeum Etnograficzne

ul. Grobla 25 (wejście od ul. Mostowej 7)
tel. 61 852 30 06
www.mnp.art.pl

Muzeum Historii Ubioru

ul. Kwiatowa 14/2, tel. 794 777 243
www.xixgallery.com

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

ul. Woźna 20, tel. 609 711 931

Muzeum Instrumentów Muzycznych

Stary Rynek 45, tel. 61 856 81 78
www.mnp.art.pl

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

Stary Rynek 84, tel. 61 852 89 71 (72)
www.bracz.edu.pl

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

ul. Polska, tel. 61 848 31 38
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Narodowe

Al. Marcinkowskiego 9
tel. 61 856 80 00, 61 852 59 69
www.mnp.art.pl

**Muzeum Powstania Poznańskiego –
Czerwiec 1956**

ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 94 64
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

Odwach, Stary Rynek 3
tel. 61 853 19 93
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Sztuk Użytkowych

w Zamku Królewskim
ul. Góra Przemysła 1, tel. 61 856 81 82
www.mnp.art.pl

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

al. Armii Poznań, tel. 61 820 45 03
www.wmn.poznan.pl

Pracownia-Muzeum**Józefa I. Kraszewskiego**ul. Wroniecka 14, tel. 61 855 12 44
www.bracz.edu.pl**Rezerwat Archeologiczny****Genius loci**ul. ks. Posadzego 3, tel. 61 852 21 67
www.rezerwat.muzarp.poznan.pl**Rogalowe Muzeum Poznania**Stary Rynek 41/2 (wejście od ul. Klasztornej)
tel. 690 077 800
www.rogalowemuzeum.pl**Salon Muzyczny –****Muzeum Feliksa Nowowiejskiego**al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl**Wielkopolskie Muzeum Wojskowe**Stary Rynek 9, tel. 61 852 67 39
www.mnp.art.pl**MUZYKA****2progi**

al. Niepodległości 36, www.2progi.pl

Akademia Muzyczna**im. I.J. Paderewskiego**ul. Św. Marcin 87, tel. 61 856 89 44
www.amuz.edu.pl**Aula Artis**ul. Kutrzeby 10, tel. 607 150 224
www.aulaartia.pl**Aula UAM**

ul. Wieniawskiego 1

Blue Noteul. Kościuszki 79, tel. 61 851 04 08
www.bluenote.poznan.pl**Dom Tramwajarza Pan Gar**ul. Słowackiego 19/21
tel. 794 542 836
www.dt.fundacijapanagara.pl**Filharmonia Poznańska**ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 47 08
www.filharmoniapoznanska.pl**Gramis – studio relaksu i rozwoju**

ul. Cześniowska 10, tel. 604 488 023, gramis.pl

Grota Solna Galosul. Spychalskiego 34, tel. 61 835 33 36
www.galos.poznan.pl**Hala Arena**

(aktualnie nieczynna)

ul. Wyspiańskiego 33, tel. 693 028 090
www.arenapoznan.pl**Klub Muzyczny B17**ul. Bułgarska 17, tel. 530 502 500
www.stadionpoznan.pl**MDK Dragon**

ul. Zamkowa 3, tel. 61 853 08 19

Pawilonul. Ewangelicka 1, tel. 789 192 492
www.pawilon.org**Pod Minogą**ul. Nowowiejskiego 8
tel. 61 852 79 22**Próżność**al. Niepodległości 8A
tel. 506 203 214
www.proznosc.com**Sala Lubrańskiego UAM**

ul. Wieniawskiego 1

Sala Ziemi MTPul. Głogowska 14
tel. 61 869 20 00
www.poznancongresscenter.pl**Salon Muzyczny – Muzeum****Feliksa Nowowiejskiego**al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl**Scena na Piętrze**ul. Masztalarska 8
tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl**Tama**ul. Niezłomnych 2, tel. 796 537 572
www.tamaklub.pl**Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego**ul. Świętosławska 7
tel. 61 852 26 42
www.wieniawski.pl**SZTUKA****ABC Gallery i Visual Park**ul. Koszalińska 15
tel. 605 446 182
www.abcgallery.pl**Brodziak Gallery Poznań**ul. Głogowska 16
tel. 795 770 771
www.szymonbrodziak.com**Fotoplastykon Poznański**CIK, ul. F. Ratajczaka 44
tel. 61 851 96 45
www.cik.poznan.pl**Galeria AT**ul. Solna 4, tel. 61 853 11 81
www.galeria-at.siteor.pl**Galeria CENTRALA & przestrzeń****dla fotografii Fotspot**pl. Cyryla Ratajskiego 6a
www.centrala.art, www.fotspot.pl**Galeria EGO**ul. Wyspiańskiego 41/3
tel. 510 230 269, www.galeriaego.pl

Galeria El Arte

ul. Włada 7, tel. 605 665 625
www.galeriaelarte.pl

Galeria Jak**Fundacja Jak Malowana**

ul. Św. Marcin 37 (w podwórzu)
tel. 693 083 144

Galeria Jerzego Piotrowicza**Pod Koroną**

ul. Kramarska 3/5, tel. 728 916 753
galeriajerzegopiotrowicza.pl

Galeria Kolegiacki Art

pl. Kolegiacki 5

Galeria kolor i kropka

ul. Bukowska 32
tel. 663 786 333
www.kolorikropka.pl

Galeria Łęctwo

ul. Łukaszewicza 1, tel. 787 371 215
www.facebook.com/lectwo.galeria

Galeria Miejska Arsenał

ul. Szyperska 2 (tymczasowo)
tel. 61 852 95 02
www.arsenal.art.pl

Galeria mił'ART

Danuty Milian, ul. Wroniecka 6
tel. 61 851 74 01

Galeria na Dziedzińcu

Stary Browar
www.starybrowar5050.com

Galeria Piec

ul. Mostowa 33, tel. 508 403 079

Galeria Piekary

ul. Św. Marcin 80/82
CK Zamek, Dziedziniec Różany
tel. 61 811 35 55, www.galeria-piekary.com.pl

Galeria pix.house**Miejsce dla fotografii**

ul. Głogowska 35A
tel. 607 290 671, www.pix.house

Galeria Rodríguez

ul. Wodna 13/4
tel. 606 908 087
www.rodriguezgalleria.com

Galeria Rotunda

Collegium Da Vinci
ul. gen. Kutrzeby 10

Galeria :SKALA

ul. Św. Marcin 49a
www.galeriaskala.com

Galeria Szczur

ul. Składowa 11/01
galeriaszczur@gmail.com

Galeria SZOKART

pl. C. Ratajskiego 1
tel. 518 962 332
www.szokart.com

Galeria Sztuki Rozruch

Jeżyckie Centrum Kultury
ul. Jackowskiego 5-7
tel. 693 077 170
www.jck-poznan.pl

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. J. Lubrańskiego 1, tel. 61 852 61 95,
www.akademialubranskiego.pl

Galeria „tak”

ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 668 577 199
www.galeriatak.pion.pl

Galeria U Jezuitów

ul. Dominikańska 10, tel. 691 119 739
www.galeriaujezuitow.pl

Galeria Zacznie

ul. Garbary 50, www.galeriazacznie.pl

Galeria VA

Fundacja Pro Veritate et Arte
Al. Marcinkowskiego 26 (domofon nr 50)
tel. 502 564 572, 695 796 556
www.facebook.com/vagaleria

Galeria YES

ul. Paderewskiego 7, tel. 61 851 58 48
www.galeriayes.pl

MAD Art Gallery

ul. Mielżyńskiego 27/29
www.uitstalling.com

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com
Duża Scena UAP, ul. Wodna 24
Galeria Curators'Lab,
ul. Nowowiejskiego 12,

Galeria Design UAP, ul. Wolnica 9

Galeria Szewska, ul. Szewska 16
Scena Otwarta, ul. Szyperska 8

Molski gallery & collection

al. Wielkopolska 65A, tel. 730 056 730
www.molskigallery.pl

Nowa Gallery

Wysogotowo k. Poznania
ul. Skórzewska 35, tel. 61 665 17 00
www.pbg-sa.pl

Pani Domu

ul. Niegolewskich 7/7, www.panidomu.com

Pracownia Vzory

ul. Ślusarska 15, tel. 603 193 529

Pyramida Gallery

ul. Garbary 64
tel. 698 746 423

Salon Sztuki „Kreatura”

ul. Spychalskiego 14/5
tel. 601 776 511, 61 833 65 11,
www.salonsztukikreatura.
blogspot.com

Strefa Wyobraźni

strefawyobrazni.weebly.com

Uniwersytet Artystyczny Poznań

Al. Marcinkowskiego 29
tel. 61 856 04 41, wew. 23
www.uap.edu.pl

V.A. Gallery Poland

Wysogotowo, ul. Wierzbowa 162
tel. 509 920 616
www.va-gallery.pl

Vinci Art Gallery

ul. Rynek Śródecki 15/2
www.vinciartgallery.com

TEATR**Aula Artis**

ul. Kutrzeby 10

Estrada Poznańska – Scena na Piętrze

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Orbis Tertius Lecha Raczaka

tel. 787 525 897
www.orbistertius.pl

Fundacja Asocjacji 2006**i Teatralny Gołęcin**

ul. Gołęcińska 9
tel. 501 776 630, www.a06.pl

Kinoteatr Apollo

ul. Ratajczaka 18

Polski Teatr Tańca

ul. Taczaka 8
tel. 61 852 40 08
www.ptt-poznan.pl

Republika Sztuki Tłusta Langusta

ul. Gwarna 11, tel. 889 447 350
www.tlustalangusta.pl
Chuda Langusta
ul. F. Ratajczaka 44

Scena Robocza**Centrum Rezydencji Teatralnej**

ul. Wroniecka 6
tel. 795 577 022
www.scenarobocza.pl

Scena STA

ul. Ratajczaka 18
tel. 691 736 212
www.studiosta.pl

Scena Wspólna**Teatru Łejery i Centrum Sztuki Dziecka**

ul. Brandstaettera 1, ul. Za Cytadela
www.teatr.lejery.pl
i www.csd.poznan.pl

Studio Teatralne Blum

ul. Zwierzyniecka 3
www.teatr-blum.pl

Szkoła Baletowa Anny Niedźwiedz i Teatr Cortiqué

ul. Mansfelda 4 (wejście
od ul. Strzałkowskiego 5/7)
tel. 501 065 265
www.szkolabaletowa.poznan.pl, www.cortique.pl

Teatr Animacji

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 853 72 20
www.teatranimacji.pl

Teatr Atofri

ul. Rybaki 22/2
tel. 601 378 158, 605 318 716
www.teatratofri.pl

Teatr asz.teatr

ul. Starołęcka 60A
tel. 500 786 612

Teatr Komedia

ul. Grochowska 49
tel. 579 144 814
www.komediapoznan.pl

Teatr Muzyczny

ul. Niezłomnych 1e
tel. 61 852 29 27
www.teatr-muzyczny.pl

Teatr Nowy**im. Tadeusza Łomnickiego**

ul. Dąbrowskiego 5, tel. 61 848 48 85
www.teatrnowy.pl

Teatr Ósmego Dnia

ul. Ratajczaka 44, II p., tel. 61 855 20 86
www.teatrosmegodnia.pl

Teatr Polski

ul. 27 Grudnia 8/10
tel. 61 852 56 27-9
www.teatr-polski.pl

Teatr U Przyjaciół

ul. Mielżyńskiego 27/29, tel. 61 851 67 95
www.uprzyjaciol.pl

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki

ul. Fredry 9, tel. 61 659 02 00
www.opera.poznan.pl

INNE**Grupa Przewodników PoPoznaniu.pl**

tel. 884 605 305
www.popoznaniu.pl

Koło Przewodników PTTK**im. Marcellego Mottego w Poznaniu**

pl. Kolegiacki 16
tel. 61 853 03 97
www.przewodnicy-pttk.org

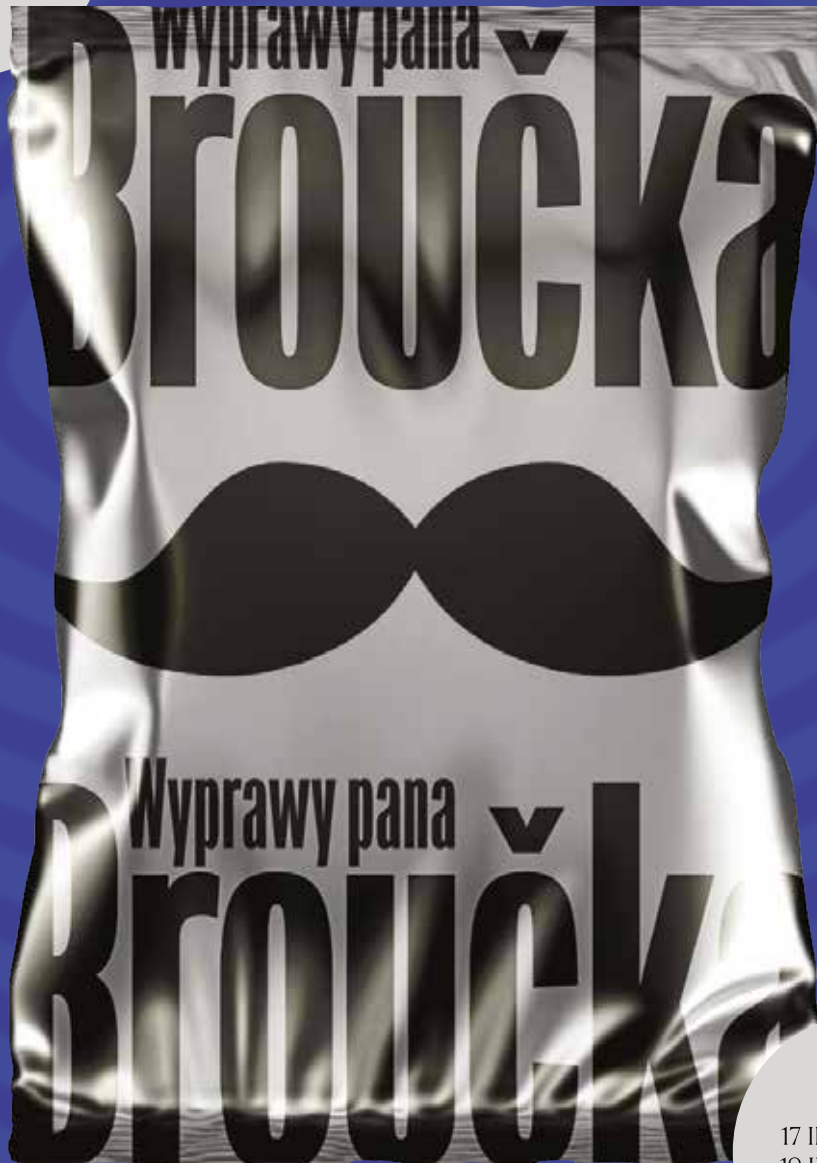
EKSCENTRYCZNA KOMEDIA POMYŁEK

POLSKA
PRAPREMIERA
15 III 2024, 19:00

Leoš Janáček

Katarzyna Tomala-Jedynak

David Pountney



Kasy biletowe (ul. Fredry 9)
wt.-sb. 13:00-19:00 oraz w nd.
dwie godziny przed spektaklem
www.bilety.opera.poznan.pl

Biuro Obsługi Widzów
(wejście od alei Niepodległości)
tel. 61 85 20 825 lub 61 65 90 280
bow@opera.poznan.pl

Więcej:



GRAMY:
17 III 2024, 18:00
19 III 2024, 19:00
21 III 2024, 19:00

11-15 marca 2024

godz. 16.00-18.00

Oddział PAN w Poznaniu
Sala Turkusowa
Pałac Działyńskich
Stary Rynek 78/79

WSTĘP WOLNY



Światowy 15. Tydzień MÓZGU w Poznaniu

Organizatorzy:



Polska Akademia Nauk Oddział w Poznaniu
Instytut Genetyki Człowieka PAN
Instytut Chemii Bioorganicznej PAN

poznan.pan.pl
www.facebook.com/OPANPoznan

ODKRYWAJ Z NAMI TAJEMNICE MÓZGU!

Organizatorzy:



Patronat honorowy:



WOJEWODA WIELKOPOLSKI



WIELKOPOLSKA



Fundacja Zakłady Kórnickie

Partnerzy:



Patronat medialny:

